Rok XIII Sierpień—Wrzesień—Październik 1938 r. Nr. 8—10

MIESIĘCZNIK Diecezjalny Łucki

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

AKTA PAPIEŻA PIUSA XI.

List gratulacyjny, odręczny Ojca Świętego Papieża Piusa XI do Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. A. Szelążka z okazji Jubileuszu 50-lecia kapłaństwa.

VENERABILI FRATRI

ADOLPHO SZELĄŻEK

EPISCOPO LUCEORIENSI

PIUS PP. XI.

VENERABILIS FRATER,

Salutem et Apostolicam Benedictionem.

Proximo septembri mense, ut libenter accepimus, iucundus tibi dies illucescet, quum quinquagesimum ab inito sacerdotio annum feliciter explebis. Quam quidem opportunitatem laeti amplectimur, ut benevolentiam, qua te semper prosequuti sumus, denuo confirmemus, gratulantisque animi Nostri sensus tibi aperiamus. Profecto minime Nos praeterit, te, hoc diuturno aetatis spatio, de Ecclesia Dei deque civili consortione egregie meritum esse. In ipso enim iuventutis flore, sive docendo sive moderando, in adolescentis cleri institutionem praecipuas curas adhibuisti. Dein-

de, quum nobilissima ista natio se in veterem dignitatem ac libertatem vindicavit, ad graviora munera vocatus, publicis de cultu negotiis et Concordato ipsi inter Apostolicam hanc Sedem et Poloniam iucundo alacrem operam contulisti. Postquam vero ad episcopalem honorem es ipse evectus, divina caritate permotus, fidelium religionem fovendam omni studio curavisti, novis praesertim multisque aedificatis ecclesiis paroeciisque, nec non cathedrali templo aedibusque sacri Seminarii funditus instauratis. Hac itaque sacerdotii tui laudes paterne memorantes, tibi de proxima faustitate iucunde gratulamur, simulque a Deo exoramus, ut caelestibus te solaciis liberaliter afficiat et commissi gregis utilitati quam diutissime incolumem tueatur. Novum interea dilectionis Nostrae documentum praebere tibi cupientes, te, Venerabilis Frater, inter Episcopos Nostro Solio Adstantes recensere constituimus, cuius honoris testes erunt Apostolicae Litterae in forma Brevi, quas ad te perferendas curavimus. Quo autem iubilaei tui sacerdotalis celebratio sollemnior evadat, tibi facultatem tribuimus, ut, stata die, post Sacrum pontificali ritu peractum adstantibus fidelibus nomine Nostro Nostraque auctoritate benedicas, plenam iisdem commissorum veniam proponens, ad Ecclesiae praescripta lucrandam. In auspicium denique supernarum gratiarum inque praecipuae caritatis Nostrae signum, Apostolicam Benedictionem tibi, Venerabilis Frater, cunctoque clero populoque tuo amantissime in Domino impertimus.

Datum ex Arce Gandulphi prope Romam, die XV mensis Augusti, in Assumptione Beatae Mariae Virginis, anno MDCCCCXXXVIII, Pontificatus Nostri decimo septimo.

Pius PP. XI

Bulla Papieska nadająca Jego Ekscelencji tytuł Asystenta Tronu Papieskiego i Hrabiego rzymskiego.

PIUS PP. XI.

VENERABILIS FRATER,

salutem et apostolicam Benedictionem.

Quinquagesimi anni occasione, ab inito tuo sacerdotio rogati sumus, ut peculiarem benevolentiae Nostrae significationem tibi publice tribuamus ad aeque etiam agnoscenda merita, quae in Episcopali munere obeundo tibi comparasti; atque Apostolicus Noster Nuntius in Polonia memoratas postulationes Nobis amplissime commedat. Ut igitur, votis hujusmodi et commendationibus benigne exceptis, faustitatem tuam eandem tum tibi tum dioecesanis tuis jucundiorem efficiamus, auctoritate Apostolica nostra, harum Litterarum vi, te privilegiis atque honoribus *Episcoporum Pontificio Solio adstantium* afficimus. Te propterea, Venerabilis Frater, inter Praelatos Nostros domesticos, adnumeramus ac, Nobilem te, eadem auctoritate Nostra, creantes, *titulum quoque Comitis, ad personam*, tibi tribuimus. Commoditati autem ac spirituali quoque utilitati tuae prospicientes, ita privilegium oratorii, privati concedimus tibi, ut licite queas in catholicorum tuae vel alienae dioecesis domibus, quae apostolica auctoritate sacelli domestici indulto fruantur et in quibus non hospiteris (si enim ibi hospitio exceptus eris, id ex jure communi legitime perages), Missam cotidie celebrare, alteramque in tua praesentia jubere, praesertim in Sacrificii per te peracti gratiarum actionem, quin ullum ibidem ejusmodi indultis damnum obvenire existimetur: quae utraque Missa singulis inhabitantibus domum tuisque familiaribus implendo festis quibusque diebus ecclesiastico Missam audiendi praecepto suffragetur. Facultatem tibi praeterea facimus vestes praelatitias et serico gestandi; pariterque tibi jus damus in Pontificiis Capellis locum obtinendi Antistibus Nostro Solio adsistentibus reser-

vatum. Porro statuimus ut hujus in te conlatae dignitatis notitia ad Acta Conlegii Episcoporum Pontificio Solio adstantium ex officio transmitatur. Contrariis non obstantibus quibuslibet. Datum ex Arce Castri Gandulphi, sub anulo Piscatoris, die VI mensis Septembris, anno MCMXXXVIII, Pontificatus Nostri decimo septimo.

(—) *E. Card. Pacelli*
a Secretis Status

Venerabili Fratri
Adolpho Szelążek
Luceoriensium Episcopo

Błogosławieństwo Ojca św. dla Instytutów Wyższej Kultury Religijnej.

J. E. Ks. Nuncjusz Filip Cortesi otrzymał za pośrednictwem J. Em. Ks. Kardynała Józefa Pizzardo pismo od Ojca św. w sprawie Instytutów Wyższej Kultury Religijnej, które brzmi:

Ekscelencjo! Miałem zaszczyt przedstawić Ojcu św. interesujące sprawozdanie Waszej Ekscelencji z dnia 14 czerwca Nr. 780 o Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, jaki powstał w Warszawie i na jego wzór w innych siedmiu diecezjach Rzeczypospolitej.

Ojciec św. przyjął tę wiadomość z wielkim zainteresowaniem i raczył okazać swoje żywe zadowolenie ze szczęśliwego zapoczątkowania tak ważnego i niezbędnego dzieła, po którym należy się spodziewać cennych skutków dla urobienia umysłowego, moralnego i duchowego kierowników i instruktorów Akcji Katolickiej, dla których przede wszystkim to dzieło zostało powołane do życia.

Jego Świątobliwość w swoim ojcowskim i szczególnym dla Polski uczuciu, jako zadatek obfitych łask Bożych, udziela z całego serca swego Apostolskiego Błogosławieństwa Waszej Ekscelencji, Księżom Biskupom, Profesorom i wszystkim, którzy biorą udział

w pracach Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, i prosi Boga, aby te poczynania apostolskie osiągnęły upragnione, znakomite skutki.

Jednocześnie, donosząc uprzejmie o szczególnie serdecznych uczuciach Ojca św. dla Waszej Ekscelencji, korzystam z okazji i przesyłam Waszej Ekscelencji wyrazy mego głębokiego poważania i mej braterskiej przyjaźni.

Oddany Waszej Ekscelencji w Chrystusie.

J. Kard. Pizzardo.

Orędzie Ojca św. o pokój wśród narodów, transmitowane przez radio dnia 29 września 1938 r.

W chwili, gdy miliony ludzi żyje w trwodze z powodu ustawicznego niebezpieczeństwa wojny i grozy bezprzykładnej rzezi i zniszczenia, My w Naszym ojcowskim sercu, przeżywając uczucia trwogi tylu Naszych synów, zwracamy się do Biskupów, Duchowieństwa, Zakonników i wszystkich wiernych z gorącym wezwaniem do jednoczenia się z Nami w tym ufniejszej i wytrwałej modlitwie o zachowanie pokoju w sprawiedliwości i miłości. Do tej potęgi modlitwy, bezbronnej, a jednak zawsze zwycięskiej, niechaj się uda raz jeszcze lud wierny, ażeby Bóg, w którego rękach są losy świata, w rządzących podtrzymał zaufanie do pokojowej drogi legalnych układów i trwałej zgody, oraz natchnął wszystkich, w myśl ustawicznie powtarzanych zapewnień o pokoju, uczuciem i czynami zdolnymi ten pokój podtrzymać i oprzeć na trwałych podstawach prawa i ewangelicznej nauki.

Niewymownie wdzięczni za modły, jakie za Nas wierni całego świata zanosili i jeszcze zanoszą, My to życie, które Nam Pan dzięki tym modlitwom przedłużył i jakby odnowił, całym sercem ofiarujemy dla ocalenia pokoju świata, niezależnie od tego, czy Panu życia i śmierci spodoba się odebrać Nam ten nieoceniony dar już tak długiego życia, czy też przeciwnie,

przedłużyć jeszcze dzień pracy stroskanemu i utrudzonemu już pracownikowi. Ta Nasza ofiara tym łaskawiej, jak ufamy, będzie przyjęta, ponieważ przez Nas złożona została w uroczystość kościelną cichego i bohaterskiego Męczennika św. Wacława i prawie zbiega się z uroczystością Różańca Świętego, z tą wspaniałą modlitwą błagalną, z miesiącem, poświęconym Różańcowi Świętemu, kiedy to w całym katolickim świecie, jak to gorąco także zalecamy, ożywia się gorliwość i udział w tym nabożeństwie, które już tyle razy zadecydowało o wielkim i błogosławionym wpływie Matki Najświętszej na losy udręczonej ludzkości.

Dlatego to z pełną ufnością tym wspomnieniem ożywieni, całej wielkiej rodzinie katolickiej i całemu rodzajowi ludzkiemu w ogóle, udzielamy ojcowskiego błogosławieństwa.

Ojciec św. do polskiej młodzieży.

W związku ze Zlotem-Pielgrzymką Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej w Częstochowie wystosował Ojciec święty do J. Em. Ks. Kardynała A. Hlonda następujące pismo, podpisane przez J. Em. Kardynała E. Pacelliego:

Eminencjo!

Z najwyższą radością przyjął Ojciec św. wiadomość, że Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w Polsce postanowił urządzić w dniach 24 i 25 września b. r. religijną pielgrzymkę do Częstochowy.

Jakkolwiek oddalony wielką przestrzenią, Ojciec św. będzie w tych dniach duchem wśród swojej ukochanej młodzieży polskiej. U stóp starożytnego i cudownego obrazu Najświętszej Panny, dzięki któremu świątynia częstochowska słusznie słynie w świecie katolickim jako bastion ojczystej wolności i twierdza wiary, młodzi rycerze Akcji Katolickiej zaczerpną nowych sił, by zapałem i czystością uskrzydlić swą mło-

dość, by duchem nadprzyrodzonym ugruntować swe zamierzenia i uszlachetnić swe ideały.

Ten wielki obchód pątniczy będzie wzruszającym wyrazem ducha i uczuć całej Polski, Polski bohaterskiej i katolickiej, która swymi chwalebnymi, a krwawymi dziejami wykazała, nawet w okolicznościach bardzo niepomyślnych, niezachwianą wierność Kościołowi Chrystusowemu i Następcy świętego Piotra.

Zdobywcza armia przeszło 70 tysięcy młodzieży, zebrana na stokach historycznego pagórka, pieczętująca uroczystym ślubowaniem swe oddanie się apostolstwu katolickiemu, modląca się o pokój dla świata, błagająca Najświętszą Pannę o macierzyńską opiekę dla swych trudów i zmagań, to zaiste widowisko porywające, które musi się stać przedmiotem upodobania Bożego i musi wzbudzić podziw nawet w ludziach niechętnych manifestacjom Wiary.

Ojciec św. dostrzega w tym coś więcej niż samą tylko nadzieję i dobrą zapowiedź na przyszłość, jest bowiem przekonany, że przykład tego tłumnego, a pokojowego rycerstwa Chrystusowego u stóp Niebieskiej Królowej wzbudzi inne nieprzeliczone zastępy o tej samej wspaniałomyślnej postawie katolickiej, natchnione tą samą apostolską, pracowitą wytrwałością. Ufa Najwyższy Pasterz Kościoła Bożego, że przez Chrystusowe życie i czyn katolicki młodego pokolenia prawda i miłość chrześcijańska umocnią się w szeregach ludzkich, torując drogę upragnionemu „Pokojowi Chrystusowemu w Królestwie Chrystusowym".

Waszej Eminencji, Najdostojniejszy Książe Kardynale, Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Kakowskiemu, Ich Ekscelencjom Księżom Biskupom, Klerowi i młodzieży, biorącej udział w tej wielkiej pielgrzymce, Ojciec św. udziela szczególnego błogosławieństwa apostolskiego, w zadatek łask Bożych i najlepszych błogosławieństw dla Was i Waszej Rzeczypospolitej.

KONGREGACJA ŚW. OFICJUM.

Dekret w sprawie nie wprowadzania specjalnego nabożeństwa do Najśw. Głowy Pana Jezusa.

(Acta Apost. Sedis, tom XXX, str. 226).

Zwrócono się do Kongregacji Św. Oficjum z zapytaniem, czy można wprowadzić specjalne nabożeństwo do Najśw. Głowy Pana Jezusa.

Dnia 15 czerwca 1938 roku Księża Kardynałowie, ustanowieni do czuwania nad sprawami wiary i obyczajów, zebrani na plenarnym zgromadzeniu, rzecz całą dokładnie rozważywszy, wziąwszy pod uwagę zdanie konsultorów i zważywszy na dekret z 26 maja 1937 r. „De novis devotionis formis non introducendis", postanowili, że specjalne nabożeństwo do Najśw. Głowy Pana Jezusa nie może być wprowadzane.

Dnia 16 tegoż miesiąca Ojciec św. Pius XI, na audiencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, to rozstrzygnięcie, wydane przez Księży Kardynałów, zatwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 18 czerwca 1938 r.

(—) *R. Pantanetti*, sekretarz św. Kongregacji Oficjum.

Dekret w sprawie potępienia książki O. Lemarié p. t.: „Initiation au Nouveau Testament".

(Acta Apost. Sedis, tom XXX. str. 226).

Dnia 15 czerwca 1938 r. na plenarnym zebraniu Księża Kardynałowie, ustanowieni do czuwania nad sprawami wiary i obyczajów, wysłuchawszy opinii konsultorów, potępili i polecili wnieść do Indeksu ksiąg zakazanych dzieło, noszące tytuł: O. Lemarié. Initiation au Nouveau Testament.

W dniu 16 tegoż miesiąca Ojciec św. Pius XI, na audiencji, udzielonej Asesorowi Św. Oficjum, decyzję powyższą zatwierdził i polecił ogłosić.

Dan w Rzymie, w siedzibie Św. Oficjum, dnia 17 czerwca 1938 r.

(—) *w. Pantanetti*, sekretarz św. Kongregacji Oficjum.

DECRETUM

Damnantur opera Alafridi Loisy.

(AAS, v. XXX, Nr. 9, p. 226).

Feria IV, die 20 Iulii 1938.

In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii E.mi ac Rev.mi Domini Cardinales, rebus fidei ac morum tutandis praepositi, audito RR. DD. Consultorum voto et habito prae oculis decreto diei 1 Iunii 1932 quo proscripta fuerunt *opera omnia* Alafridi Loisy usque ad illum annum publici iuris facta, damnarunt atque in Indicem librorum prohibitorum inserendos mandarunt libros eiusdem auctoris ab anno 1932 editos, qui sequuntur:

La religion d'Israël, troisième édition;

La naissance du christianisme;

Le Mandéisme et les origines chrétiennes;

Y a-t-il deux sources de la Religion et de la Morale?

Remarques sur la littérature épistolaire du Nouveau Testament;

Les origines du Nouveau Testament;

Georges Tyrrell et Henri Brémond;

La crise morale du temps présent et l'éducation humaine.

Et sequenti Feria V, die 21 eiusdem mensis et anni, Ss.mus D. N. Pius Divina Providentia Pp. XI. in solita Audientia Exc.mo ac Rev.mo D. Adsessori S. Officii impertita, relatam Sibi E.morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus S. Officii, die 26 Iulii 1938.

(—) *R. Pantanetti*, Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.

DECRETUM

Sacerdos Franciscus Griese, ex Archidioecesi Paderbornensi et in praesens commorans in Civitate Bonaerensi, declaratur excommunicatus vitandus.

(AAS, v. XXX, nr. 9, p. 265).

Feria IV, die 13 Julii 1938

Cum sacerdos Franciscus Griese, qui in haeresim miserrime incidit et matrimonium, ut aiunt, civile attentavit, eo usque deveneri, ut opuscula et libros in vulgus ederet, in quibus, tamquam acerrimus propugnator doctrinarum nuperrime quoque ab Ecclesia damnatarum, fideles ad defectionem a fide christiana excitare et ad rebelionem contra Supremam Ecclesiae Auctoritatem incitare conatur; cumque, iussu huius Sancti Officii ab Ordinario Bonaerensi citatus, ei se sistere renuerit et contumax remanserit, E. mi ac Rev. mi D.ni Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, in plenario conventu eiusdem Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii diei 13 Julii 1938, praehabito DD. Consultorum voto, praefatum Sacerdotem Franciscum Griese declarunt incursum in excommunicationem ad normam cann. 2314, § 1, n. 1°, § 2 et 2388, § 1, necnon in irregularitatem ex delicto ad normam can. 985, 1°, 3°; attenta vero ipsius pervicacia et inaudita impietate, decreverunt eum habendum esse tamquam nominatim et expresse excommunicatum vitandum ad norman can. 2258, § 2, cum omnibus iuris effectibus, monitis christifidelibus de prohibitione cum eodem Sacerdote communionem habendi iuxta can. 2267.

Et in sequenti Feria V, die 14 Julii 1938, Ss. mus D. N. D. Pius Divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc.mo ac Rev.mo Domino Adessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi hanc E.morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit et publici iuris fieri, iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 21 Julii 1938.

R. Pantanetti, Supr. S. Congr. S. Officii Notarius.

S. CONGREGATIO RITUUM.

VARIATIONES

Faciendae in rubricis Breviarii et Missalis Romani.

(AAS, v. XXX, Nr. 10 p. 292).

Edita nuperrime a Sacra Paenitentiaria Apostolica nova Collectione precum et piorum operum, quae Sancta Sede indulgentiis ditata sunt, ut ampliores istae largitiones suis quibusvis locis adnotarentur, abrogatis veteribus concessionibus, Sacra Rituum Congregatio, vigore facultatum sibi a Sanctissimo Domino Nostro Pio Papa XI tributarum, sequentes variationes in rubricis Brevirarii et Missalis Romani faciendas esse, decrevit:

I — IN BREVIARIO ROMANO

1. In initio, post verba: *Ordinarium Divini Officii iuxta Ritum Romanum persolvendi*, ponatur haec rubrica:

Clericis in sacris constitutis, qui integrum divinum Officium, quamvis in partes distributum, coram Ss.mo Sacramento, sive publicae adorationi exposito sive in tabernaculo adservato, devote recitaverint, conceditur: Indulgentia plenaria, si praeterea sacramentalem confessionem instituerint, ad eucharisticum Convivium accesserint et ad mentem Summi Pontificis oraverint. Pius Pp. XI, 23 Octobris 1930.

Iis vero, qui divinum Officium coram Ss.mo Sacramento, ut supra, ex parte tantum recitaverint, conceditur: Indulgentia quingentorum dierum pro unaquaque hora canonica. Pius Pp. XI, 18 Maii 1933.

Iisdem autem clericis, qui divinum Officium in alias preces commutatum rite obtinuerint, si preces eiusmodi coram Ss.mo Sacramento, uti supra, devote recitaverint, conceditur: Indulgentia plenaria, additis sacramentali confessione, sacra Communione et ora-

tione ad mentem Summi Pontificis. Pius Pp. XI, 7 Novembris 1932.

2. In eodem Ordinario, rubrica praemissa Oratoni *Aperi Domine*, mutetur in aliam:

Antequam inchoëtur Officium, laudabiliter dicitur, sub singulari semper numero, sequens Oratio; pro qua Summus Pontifex Pius Pp. XI sub die 17 Novembris 1933 Indulgentiam trium annorum concessit.

3. Item in eodem Ordinario rubrica Orationi *Sacrosanctae* praeposita, mutetur in aliam:

Cum expletum fuerit Officium, laudabiliter dicitur sequens Oratio; pro qua Summus Pontifex Pius Papa XI sub die 1 Decembris 1933 Indulgentiam trium annorum concessit. Praeterea Clericis in sacris constitutis et Sacerdotibus eam devote post Officium recitantibus Summus Pontifex Leo X defectus et culpas in eo persolvendo ex humana fragilitate contractas, indulsit. Dicitur autum flexis semper genibus in privata etiam recitatione, praeterquam ab iis, qui ob certam infirmitatem vel gravioris impedimenti causam nequeant genuflectere.

II — IN MISSALI ROMANO

Rubricae de indulgentiis appositis ad Orationes pro opportunitate dicendas ante Missae celebrationem reformentur ut sequitur:

1. Ante antiphonam *Ne reminiscaris*:

Quilibet Sacerdos, ex concessione Pii Pp. XI, sub die 3 Octobris 1936 lucrari potest: Indulgentiam quinque annorum, si ante Missae celebrationem recitet Psalmos 83, 84, 85, 115 et 129 cum adnexa antiphona, versiculis et Oremus ut infra; plenariam, si per integrum mensem praedictas preces quotidie recitaverit, additis confessione sacramentali et oratione ad Summi Pontificis mentem.

2. Post inscriptionem *Oratio S. Ambrosii Episcopi* et ante verba *Die Dominica* inseratur rubrica:

Indulgentia trium annorum pro qualibet ex sequentibus orationibus S. Ambrosii, si in die assignata recitetur. *Pius Pp. XI*, 3 Octobris 1936.

3. Ante aliam orationem S. Ambrosii *Ad mensam* reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

4. Ante orationem S. Thomae *Omnipotens sempiterne Deus* sic reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria, dummodo quotidiana orationis recitatio in integrum mensem producta fuerit et praeterea sacramentalis cofessio, alicuius ecclesiae vel publici oratorii visitatio et ad mentem Summi Pontificis preces additae fuerint. Pius Pp. XI, 10 Decembris 1936.

5. Ante orationem ad B. Mariam V. *O Mater pietatis* ita mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

6. Ante orationem ad S. Ioseph *O felicem virum* mutetur rubrica ut infra:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

7. Ante orationem ad omnes Angelos et Sanctos *Angeli, Archangeli* sic mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

8. Ante orationem ad Sanctum, *O Sancte N.*, in cuius honorem Missa celebratur, mutetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

9. Ad declarationem intentionis ante Missam *Ego volo* ponatur rubrica:

Indulgentia quingentorum dierum. Pius Pp. XI, 12 Iulii 1935.

Rubricae de indulgentiis appositis ad Orationes post Missae celebrationem vel recitandas iuxta *Ritum serv. in celebr. Missae* (tit. XII, n. 6) vel pro opportunitate dicendas, reformentur ut sequitur:

1. Ante antiphonam *Trium puerorum* mutetur rubrica:

Quilibet Sacerdos, ex concessione Pii XI sub die 3 Octobris 1936, lucrari potest: Indulgentiam quinque annorum, si post Missam celebratam, recitet Canticum Trium puerorum et Psalmum 150 cum adnexa antiphona, versiculis et *Oremus* ut infra; plenariam, si per integrum mensem praedictas preces recitaverit, accedente sacramentali confessione et oratione ad mentem Summi Pontificis.

2. Ante orationem S. Thomae *Gratias tibi ago* inseratur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria, oratione quotidie in integrum mensem pie reiterata et additis sacramentali confessione, alicuius ecclesiae vel publici oratorii visitatione et precibus ad Summi Pontificis mentem. Pius Pp. XI, 22 Novembris 1934.

3 Ante orationem S. Bonaventurae *Transfige* inseratur rubrica:

Indulgenia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

4. Ante rhythmum S. Thomae *Adoro te devote* mutetur rubrica:

Indulgentia quinque annorum; plenaria suetis conditionibus, quotidiana rhythmi recitatione in integrum mensem producta. Pius Pp. XI, 12 Martii 1936.

5. Ante aspirationes *Anima Christi* reformetur rubrica:

Indulgentia septem annorum, si Sacerdos post Missam invocationes pie recitaverit; trecentorum die-

rum toties quoties; plenaria suetis conditionibus, dummodo quotidie per integrum mensem invocationum recitatio devote peracta fuerit. Pius Pp. IX, 9 Ianuarii 1854.

6. Ad oblationem sui *Suspice, Domine* reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria suetis conditionibus, si quotidie per integrum mensem actus oblationis devote recitatus fuerit. Pius Pp. XI, 4 Decembris 1932.

7. Ante orationem ad D. N. I. C. Crucifixum *En ego* mutetur rubrica:

Indulgentia decem annorum; plenaria recitantibus post Missam et orantibus ad mentem Summi Pontificis. Pius Pp. XI, 2 Februarii 1934.

8. Ad aliam orationem *Obsecro te* sic reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. IX, 11 Decembris 1846. Insuper hanc orationem recitanti flexis genibus, nisi impediatur, conceditur remissio defectuum et culparum in celebratione Missae ex humana fragilitate contractarum. Pius Pp. X, 29 Augusti 1912.

9. Ad orationem ad B. Mariam V. *O Maria, Virgo et Mater*, reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 13 Octobris 1936.

10. Ante orationem ad S. Ioseph *Virginum custos* ponatur rubrica:

Indulgentia trium annorum; plenaria suetis conditionibus, oratione quotidie per integrum mensem pia mente iterata. Pius Pp. XI, 18 Maii 1936.

11. Ante orationem ad Sanctum, *Sancte N.*, in cuius honorem Missa celebrata est, reformetur rubrica:

Indulgentia trium annorum. Pius Pp. XI, 3 Octobris 1936.

Datum Romae, ex Secretaria S. Rituum Congregationis, die 1 Augusti 1938.

C. Card. *LAURENTI*, Praefectus.

L. † S. *A. CARINCI* Secretarius.

KONGREGACJA ROZKRZEWIANIA WIARY.

O D E Z W A

J. E Ks. Arcbpa Constantiniego, Sekretarza św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary i Prezydenta Generalnego Papieskiego Dzieła R. W. na Niedzielę Misyjną, dnia 23 października 1938 roku.

„Łaska wasza"—czyli miłosierdzie misyjne.

Miłosierdzie misyjne rodzi się z powstaniem misji. Św. Paweł w listach swoich odwołuje się siedmiokrotnie do serca chrześcijan w sprawie potrzeb nowootworzonych kościołów chrześcijańskich. A miłosierdziu misyjnemu daje przepiękne nazwy: łaska wasza (I Kor. XVI, 3), wonność wdzięczności, ofiara przyjemna, Bogu miła (Filip IV, 18). Chrześcijanom z Koryntu radzi, ażeby pierwszego dnia szabatu (t. j. w niedzielę) każdy z nich odkładał u siebie to, co przeznacza na miłosierdzie misyjne.

Oto nadchodzi, moi bracia, niedziela przeznaczona na wzmożenie w całym świecie modlitw i ofiarności wiernych dla Kościoła powstającego między niewiernymi.

Potrzeby misji katolickich są niezmierne i rosną w miarę rozwoju misji. Wasze miłosierdzie powinno wzrastać w tym samym stosunku.

O chleb powszedni chodzi, który należy dać pracownikom ewangelicznym i o ich rozliczne dzieła, które należy podtrzymać. Misjonarzy obcokrajowców rozrzu-

conych po wszystkich częściach świata jest 14.239, księży tubylców 6.973, seminarzystów w małych i wielkich seminariach 15.979, braci obcokrajowców i tubylców 10.055, sióstr zakonnych obcokrajowych i tubylczych 55.349, katechistów i nauczycieli 163.430.

Armia ta składa się z 266.025 pionierów Ewangelii, którzy z bohaterstwem i wytrwałością walczą w dalekich okopach wiary i którzy często własną krwią zraszają te święte okopy. Ta podziwu godna armia miłości chrześcijańskiej organizuje olbrzymią i zwartą sieć dzieł: kościoły, kaplice, uniwersytety, szkoły, szpitale, przychodnie lekarskie, trędownie, drukarnie, dzienniki i t. d. A ci żołnierze Chrystusowi wyciągają do nas ręce i spodziewają się, i modlą się, by Niedziela Misyjna, dostarczyła im środków do życia i pracy, i sprowadziła dzięki modlitwie błogosławieństwo Boże na ich prace.

Ofiarować kilka groszy jest dla każdego z nas małą ofiarą. Lecz drobne datki wszystkich katolików razem złączone stworzą potężną kwotę. Nikt nie powinien uchylić się od obowiązku. Od tego zależy powodzenie. Liczne parafie dały ponad 1 zł. od osoby. Gdyby wszyscy katolicy naśladowali te wzorowe parafie! A jest to możliwe, byle by dobry i dzielny Proboszcz umiał zorganizować zbiórkę. A ja korzystam z tej sposobności, ażeby w imieniu wszystkich misjonarzy podziękować Księżom Biskupom, Księżom Proboszczom i członkom Akcji Katolickiej za ich niewyczerpane i zabiegliwe miłosierdzie dla misji.

Codzień przychodzą biskupi i misjonarze do Propagandy. Opowiadają o swoich pracach i proszą o pomoc. Zapewniam was, że serce mi się ściska, kiedy z próżnymi rękoma muszę pozwolić odejść tym szlachetnym wysłańcom Ewangelii.

Bije godzina Boża dla niektórych okolic Indii, Afryki i Chin. Całe rzesze zwracają się do misjonarzy. Ale te rzesze należy uczyć, należy posłać księży, ka-

techistów, siostry, a na to potrzeba dużo pieniędzy, dużo pieniędzy!

Jeden z Kardynałów prosił mnie o pomoc dla misjonarzy pewnego zgromadzenia, które nie posiada wystarczających zasobów na utrzymanie swoich placówek i gdzie misjonarze ci zrzekli się dla oszczędności nawet szklanki wina, tak potrzebnego dla ich zdrowia w klimacie bardzo ciężkim i odbierającym siły.

Pewien Biskup z Chin, którego diecezja jest zniszczona wskutek działań wojennych, pisze mi: „Nikt by nie uwierzył, jak lichą strawą muszą się żywić ci biedni ludzie.

Liście z drzew i zioła polne są ich pokarmem. Trudno również uwierzyć, jak twarde i biedne jest życie moich księży. Wielu z nich żywi się tylko papką z prosa i sorga *) i garstką jarzyn. Biskup, o którym mowa, był zmuszony zamknąć małe seminarium z braku chleba dla swoich wychowanków.

Kościół jest ciałem mistycznym, i kiedy jeden z jego członków cierpi lub raduje się, wszystkie członki powinny odczuwać to samo. Nowo ochrzczeni, którzy na misjach żyją między poganami, rozumieją bardzo dobrze ten obowiązek solidarności. Biskup Kantonu, nieszczęśliwego miasta, które tyle wycierpiało, pisze mi: „Przesyłam Waszej Ekscelencji małą kwotę na Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Zorganizowanie tego Dzieła w naszych misjach uważam za rzecz bardzo ważną.—Ażeby łatwiej dopiąć celu, poleciłem siostrom zakonnym wyjaśnić cel i rację bytu Dzieła i zaprowadzić je we wszystkich gminach naszych".

Wszędzie, nawet w krajach misyjnych, powstają i rozwijają się Dzieła Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra dla Duchowieństwa Rodzimego.

Nie sposób czytać bez wzruszenia o tysiącznych pomysłach przemyślnej miłości chrześcijan w belgijskim Kongo, byle by złożyć składkę na Rozkrzewianie

*) Proso afrykańskie.

Wiary. Tego rodzaju ofiary są naprawdę „wonnością wdzięczności” miłosierdzia misyjnego.

Każdy zresztą zna liczne odpusty i przywileje duchowne, udzielone przez Stolicę świętą Papieskim Dziełom współpracy misyjnej.

„Wielki Papież”, Jego Świątobliwość Pius XI, który akcji misyjnej dał rozpęd, jakiego nie posiadała nigdy w przeszłości, podczas audiencji udzielonej w maju 1938 r. Wyższym Radom Generalnym Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła dla Duchowieństwa Rodzimego, wyraził swe wielkie zadowolenie z dokonanej pracy i błogosławił wszystkich wspaniałomyślnych pracowników miłosierdzia misyjnego. Zarazem jednak objawił głęboki i święty lęk o los niezliczonych rzesz, które przebywają jeszcze w cieniu śmierci, i nawoływał wszystkich wiernych do zdwojonej gorliwości i miłosierdzia. Przemówienie swoje zakończył Papież słowami: „Nil actum, si quid agendum”. Dużo się już zrobiło, ale o wiele więcej pozostaje jeszcze do zrobienia”.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

Podziękowanie Jego Ekscelencji Księdza D-ra Adolfa Szelążka, Pasterza Diecezji Łuckiej, za życzenia nadesłane z okazji jubileuszu.

BISKUP ŁUCKI Łuck, dnia 20 października 1938 r.

Wielka łaska pięćdziesięciolecia kapłaństwa, jakiej mi Pan Bóg pozwolił doczekać, wywołuje w mej duszy uczucie nieustającej wdzięczności ku Bogu. Względem ludzi, którzy przy tej okazji darzyli mnie dowodami głębokiej życzliwości, jestem także dłużnikiem, dozgonnie związanym całą osnową najszczytniejszych dziedzin życia wewnętrznego. Uszczęśliwia mnie świadomość, że mój stosunek do wszystkich osób, z którymi związała mnie Opatrzność, oparty jest o najszczerszą wzajemną miłość; że ta wzajemność za skarby dobra moralnego, którymi obsypywany jestem w mojej pielgrzymce doczesnej, jest mi normą przewodnią; że gdy doskonale oceniam swoją niedostateczność w spłacaniu długów wdzięczności, pewien jednak jestem

ogromu łask, którymi moją nieudolność zastąpi Pan nasz Jezus Chrystus, — On, który najmniejszych objawów uczynności nie zostawia bez nagrody.

Do Boga się zwracam i zwracać się będę z nieustanną modlitwą na intencję Wszystkich, którzy mi nadesłali swoje życzenia, na intencję każdego z Nich z osobna, aby Ich napełniał swoim przemożnym, twórczym, uszczęśliwiającym błogosławieństwem.

Najoddańszy w Chrystusie Panu

† **ADOLF SZELĄŻEK**
Biskup Łucki

Tydzień Miłosierdzia.

BISKUP ŁUCKI
Nr. 5422

Łuck, dn. 8 września 1938 r.

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej.

Jego Eminencja Ks. Kardynał Aleksander Kakowski dnia 4.IV b. r. zwrócił się z prośbą do Ministra Spraw Wewnętrznych celem uzyskania pozwolenia na urządzanie w całej Polsce katolickiego dnia charytatywnego p. n. „Tydzień Miłosierdzia“.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych dnia 21 maja 1938 r. (Nr. AP 2—68) powiadomił J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego, iż zarządził wydanie pozwolenia na urządzenie zbiórki p. n. „Tydzień Miłosierdzia" w czasie od 11 do 23 października włącznie r. b. na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zainteresowani PP. Wojewodowie zostali powiadomieni o wydanym zarządzeniu"

Jednocześnie podaję do wiadomości, że Urząd Wojewódzki Wołyński dnia 5 sierpnia 1938 r., Nr. BPD—6, odnośne zarządzenie wydał do wszystkich Panów Starostów. Wobec powyższego najgoręcej zalecam Czcigodnym Księżom Proboszczom urządzić w pomienionym wyżej okresie czasu w podległych im parafiach „Tydzień Miłosierdzia".

Myślą przewodnią „Tygodnia Miłosierdzia" jest rozniecenie i spotęgowanie ducha miłosierdzia i ofiarności w sercach parafian.

Ofiary w postaci pieniężnej lub w naturze, składane przez katolików a nawet inowierców *na rzecz ludzi biednych i upośledzonych,* są niczym innym jeno wykonaniem woli Bożej — przykazania miłości bliźnich: „Kochaj bliźniego jak siebie samego".

„Tydzień Miłosierdzia" składa się z dwóch części: uroczystości kościelnej i pozakościelnej.

Uroczystość kościelną stanowią: Uroczysta Msza św. i wspólna Komunia św. pracowników charytatywnych w danej parafii z ubogimi, przemówienie duszpasterza o miłosierdziu chrześcijańskim oraz kwesta w kościele na potrzebę ubogich. Po południu (o ile będzie to możliwe) — uroczyste nieszpory, suplikacje z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i modlitwa błagalna o uproszenie łaski u Pana Zastępów, aby duch miłości bliźniego rozbudził się we wszystkich warstwach społecznych.

Do uroczystości pozakościelnej należą: akademia lub wieczornica z pogadanką lub odczytem o miłosierdziu, zbiórka pieniężna i w naturze (odzież, zboże,

mąka, kasze, owoce etc.), dobre książki o treści religijnej i świeckiej, loteria fantowa na rzecz ubogich i inne imprezy według uznania miejscowego Księdza Proboszcza.

Zbiórki i imprezy mogą być urządzane li tylko od dnia 11 do 23 października włącznie. Urządzać wolno te zbiórki, zarówno przy siedzibach parafii, jak również na poszczególnych wsiach i koloniach danej parafii.

Aczkolwiek prawo urządzenia „Tygodnia Miłosierdzia" jest już udzielone i o nie prosić Powiatowe Władze Państwowe nie potrzeba, jednakże dobrze było by porozumieć się z odnośnymi Panami Starostami i prosić o wydanie przez nich zleceń do poszczególnych Urzędów Gminnych poparcia usiłowań Czcigodnych Księży Proboszczów w urządzeniu i przeprowadzeniu „Tygodnia". Do Komitetu „Tygodnia Miłosierdzia" na parafiach, znajdujących się w miastach powiatowych, wskazanym było by zaprosić Panów Starostów i Przełożonych innych instytucji państwowych i prywatnych, do Komitetów zaś na parafiach wiejskich zaangażować — o ile jest to możliwe — Panów Wójtów, Sekretarzy gminnych, Komendantów posterunków. Przy urządzaniu zbiórek na ulicy i po domach prywatnych w miastach, koloniach i wsiach Komitet Parafialny „Tygodnia Miłosierdzia" wyda osobom upoważnionym do zbierania ofiar zaświadczenie z pieczęcią kościelną i podpisem Księdza Proboszcza, Prezesa Komitetu i Sekretarza.

Celem uniknięcia możliwych niedokładności Komitet wyznacza do zbierania ofiar na każdą wieś czy kolonię zawsze dwie osoby z tejże wsi, które wspólnie kwestują. W upoważnieniach, wydanych przez Komitet, mają być wymienione imiona i nazwiska obu zbierających, nazwa odnośnej wsi oraz okres czasu zbiórki (tylko od 11 do 23 października włącznie).

Każda ofiara pieniężna lub w naturze ma być przez osoby zbierające dokładnie wpisana na listy

zbiórek, wydanych przez Komitet. Listy winny być numerowane.

Urządzenie „Tygodnia Miłosierdzia” w formie, z grubsza wyżej naszkicowanej, daje możność wzięcia udziału szerszym rzeszom parafian w tej tak nader potrzebnej i pożytecznej w naszych czasach zbożnej akcji niesienia ulgi osobom, nędzę cierpiącym.

Ofiarę na rzecz ubogich winien złożyć każdy według swoich możliwości i zamożności.

Długoletnia praktyka w Państwach Zachodnich i w niektórych częściach Polski wykazała, że urządzanie tego rodzaju „Tygodni” znakomicie przyczyniło się do budzenia i rozwoju poczucia charytatwnego wśród społeczeństwa oraz do powiększenia zasobów materialnych poszczególnych ośrodków parafialnych, opiekujących się biednymi.

Jednocześnie zarządzam, by Czcigodni Księża Proboszczowie poszczególnych parafii po skończonym „Tygodniu Miłosierdzia” i zbilansowaniu wyników materialnych z urządzonych różnych imprez jak najrychlej przesłali szczegółowe sprawozdania do Kurii Biskupiej.

O ileby jakaś parafia wyjątkowo dla ważnych przyczyn nie mogła urządzić „Tygodnia Miłosierdzia”, chociażby w najskromniejszych rozmiarach — ma w najbliższym czasie po 23 października powiadomić o tym Kurię Biskupią z wyłuszczeniem powodów.

UWAGA: Kwesta kościelna jednorazowa, zebrana w formie gotówki pieniężnej, podczas uroczystej Mszy św. w okresie „Tygodnia Miłosierdzia” ma być w całości odesłana do Kurii Biskupiej z nadpisem na przekazie: „Tydzień Miłosierdzia”

Pieniądze zebrane w czasie nieszporów i z różnych imprez oraz ofiary w naturze pozostają do dyspozycji Czcigodnych Ks. Proboszczów na rzecz miejscowych ubogich.

(—) *Ks. Kukuruziński*
w|z Kanclerza

(—) *Adolf Szelążek*
Biskup Łucki

Modły dziękczynne z powodu odzyskania Śląska Zaolzańskiego.

KURIA BISKUPIA
ŁUCKA
Sekcja Wiary i Moraln.
Nr. 6118

Łuck, dnia 5.X 1938 r.

Do
Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Na mocy zarządzenia Jego Ekscelencji Księdza Biskupa D-ra A. Szelążka, Arcypasterza Diecezji Łuckiej, Kuria Biskupia poleca odśpiewanie w najbliższą niedzielę, po sumie, we wszystkich kościołach uroczystego, dziękczynnego „Te Deum" z okazji odzyskania Śląska Zaolzańskiego.

W kazaniu tegoż dnia Przewielebni Księża wyjaśnią wiernym znaczenie tego faktu oraz wezwą wiernych do dziękczynienia za zwycięstwo praw polskich i zachowanie pokoju, oraz do modlitw o jedność narodową i pomyślną przyszłość mocarstwową naszej Ojczyzny.

Tak samo Przewielebni Księża Prefekci wygłoszą odpowiednie nauki do młodzieży i wezwą do modlitw na tęż intencję oraz odśpiewają po mszach młodzieżowych uroczyste „Te Deum".

Na nabożeństwo główne Księża Proboszczowie zaproszą uprzednio miejscowe władze, organizacje religijne i przedstawicieli społeczeństwa.

(—) *Ks. Prałat St. Żukowski*
Szef Sekcji III

(—) *Ks. Jan Szych*
Kanclerz

Sporządzenie wyciągów metrycznych na żądanie Kancelarii Prymasa Polski.

Kancelaria Prymasa Polski za pośrednictwem Kurii zgłasza zapotrzebowanie na wyciągi z ksiąg metrycznych dla osób zamieszkałych za granicą. Do za-

potrzebowania powyższego załącza specjalne formularze dla wyciągów z akt urodzonych oraz znaczki stemplowe i pocztowe. Dla przyśpieszenia załatwienia sprawy Kuria każdorazowo odrębnym swoim pismem przekazuje zapotrzebowania Kancelarii Prymasowskiej do właściwego ks. proboszcza, aby ten sporządził wyciągi i odesłał je bezpośrednio do Kancelarii Prymasa Polski i zawiadomił Kurię, jak i kiedy sprawa została załatwiona.

W wypadku nieznalezienia w księgach metrycznych żądanych aktów, ks. proboszcz donosi o tym także bezpośrednio Kancelarii Prymasowskiej i odsyła wszystkie albo częściowo zbywające formularze i znaczki stemplowe oraz pocztowe.

Kancelaria Prymasowska nie przysyła formularzy dla wyciągów z akt zaślubionych i zmarłych. W tych razach sporządza się wyciągi na druczkach przyjętych w naszej diecezji.

Tytułem opłat kancelaryjnych nie można zatrzymywać znaczków stemplowych, gdyż Kancelaria Prymasowska w pewnych odstępach czasu uiszcza należność z powyższego tytułu za pośrednictwem Kurii.

Zgłaszanie wypadków śmierci oficerów do P. K. U.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku zmarli przed kilku laty figurują nadal w ewidencji wojska, dlatego przypomina się wszystkim Urzędom Parafialnym obowiązek zgłaszania właściwym Komendantom Powiatowych Komend Uzupełnień (przez Kurię) o wypadkach śmierci wyżej wymienionych oficerów.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Odznaczenia duchowieństwa.

Z racji jubileuszu kapłańskiego J. E. Księdza Biskupa D-ra Adolfa Szelążka, Pasterza naszej diecezji, liczni kapłani otrzymali odznaczenia.

Kanonikami honorowymi kapituły katedralnej łuckiej zostali mianowani:

Ks. Karol Gałęzowski, prefekt Gimnazjium Państwowego w Łucku.

Ks. Antoni Staniszewski, dziekan i proboszcz krzemieniecki.

Ks. szamb. Jan Świderski, dziekan i proboszcz sarneński.

Ks. Wojciech Kamiński, wicedziekan rówieński i proboszcz szpanowski.

Ks. lic. Marian Sokołowski, proboszcz łucki.

Ks. dr. Jerzy Wirszyłło, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. dr. Stanisław Kobyłecki, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. mgr. Władysław Bukowiński, sekretarz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i rektor Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

Kanonikami honorowymi kapituły kolegiackiej ołyckiej zostali mianowani:

Ks. Tadeusz Bączkowski, proboszcz kiwerecki.

Ks. szamb. Jerzy Zwoliński, dziekan i proboszcz berestecki.

Ks. Władysław Sielawa, dziekan łucki i proboszcz torczyński.

Ks. Feliks Bujalski, dziekan horochowski i proboszcz porycki.

Ks. Dominik Wawrzynowicz, dziekan i proboszcz włodzimierzecki.

Ks. Dominik Wyrzykowski, wicedziekan krzemieniecki i proboszcz katerburski.

Ks. Ludwik Warpechowski, wicedziekan i proboszcz kostopolski.

Ks. dr. Adolf Kukuruziński, referendarz Kurii Biskupiej.

Ks. Aleksander Puzyrewicz, proboszcz horochowski.

Ks. Stanisław Woronowicz, dziekan dubieński i proboszcz młynowski.

Ks. Bolesław Szawłowski, notariusz Sądu Biskupiego.

Ks. Józef Aleksandrowicz, proboszcz w Zabłotcach.

Ks. Piotr Massalski, proboszcz w Derażnem.

Ks. lic. Kazimierz Lenczewski, prefekt Liceum krzemienieckiego.

Przesunięcia w kapitule katedralnej.

Ks. kan. Gustaw Jełowicki został posunięty na stanowisko kanonika-teologa kapituły katedralnej łuckiej.

Ks. kan. Antoni Jagłowski, prałat domowy Jego Świątobliwości—na stanowisko kanonika wicekustosza.

Ks. kan. Jan Szych został mianowany kanonikiem seniorem tejże kapituły.

Nowi Sędziowie Prosynodalni.

Sędziami prosynodalnymi przy Sądzie Biskupim Łuckim zostali mianowani:

Ks. kan. dr. Jerzy Wirszyłło, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. kan. dr. Stanisław Kobyłecki, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. magister utr. iur. Tymoteusz Szyszkiewicz, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. dr. Mieczysław Karpiński, profesor Seminarium Duchownego w Łucku.

Ks. Mikołaj Uroda, proboszcz z Tesłuchowa, otrzymał dłuższy urlop.

Ks. Hieronim Szczerbicki przeznaczony na proboszcza do parafii Tesłuchów.

Ks. Bolesław Stasiewicz, proboszcz parafii Łysin, przeznaczony na proboszcza do parafii Złoczówka.

Ks. kan. Tomasz Adamkiewicz, proboszcz ze Złoczówki, przeznaczony na takież stanowisko do Łysina.

Ks. Ludwik Pilet z zakonu Filipinów, przeznaczony na proboszcza do parafii Oleksiniec.

Ks. Adam Szczepański z zakonu Filipinów przeznaczony na proboszcza do parafii Stawki.

Ks. Marian Lech mianowany wikarym w Krzemieńcu.

Ks. Michał Tyszka, dotychczasowy prefekt szkół w Zdołbunowie przeszedł na stanowisko kapelana wojskowego KOP-u.

Ks. Stanisław Grzesiak przeznaczony na stanowisko prefekta szkół w Zdołbunowie.

Ks. Antoni Dąbrowski, kapłan Diecezji Chełmińskiej mianowany wikarym w Kowlu.

Ks. Stanisław Dutka mianowany prefektem szkół powszechnych i wikarym w Kiwercach.

Ks. Piotr Sąsiadek przeznaczony na prefekta szkół w Sarnach.

Rozporządzenia Centralnych Władz Państwowych.

USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I DEKRETY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Ustawa z dnia 16 sierpnia 1938 r. o zatwierdzeniu układu z dnia 20 czerwca 1938 r. między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki został pozbawiony przez Rosję.

(Dz. U. R. P. nr. 65-38 poz. 487).

Art. 1. Zatwierdza się układ między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję, podpisany w Warszawie dnia 20 czerwca 1938 r. i upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do ratyfikacji tego układu.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Zagranicznych, wykonanie zaś postanowień powyższego układu — Ministrom: Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z innymi właściwymi ministrami.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj-Składkowski
Minister Spraw Zagranicznych: *Beck*
Minister Skarbu: *E. Kwiatkowski*
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *W. Świętosławski*
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych:
J. Poniatowski.

Ustawa z dnia 31 marca 1938 r. o pozbawieniu obywatelstwa.

(Dz. U. R. P. nr. 22 38, poz. 191).

Art. 1. Obywatel polski, przebywający za granicą, może być pozbawiony obywatelstwa polskiego, jeżeli:

a) działał za granicą na szkodę Państwa Polskiego lub

b) przebywając nieprzerwanie za granicą co najmniej przez lat 5 po powstaniu Państwa Polskiego, utracił łączność z państwowością polską lub

c) przebywając za granicą, nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. (1) Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wydaje Minister Spraw Wewnętrznych na wniosek Ministra Spraw Zagranicznych.

(2) Orzeczenie to nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

(3) Orzeczenie to podlega zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Art. 3. (1) Utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się na jego żonę, zaś ojca (nieślubnej matki) na jego (jej) dzieci w wieku do lat 18, jeżeli osoby te przebywają za granicą i nie zostały w orzeczeniu o pozbawieniu wyłączone spod utraty obywatelstwa.

(2) Wyłączenie żony i dzieci może nastąpić, jeżeli z całokształtu stosunków życiowych wynika, że nie pozostawały one w faktycznej wspólności małżeńskiej, bądź rodzinnej z mężem, bądź ojcem (nieślubną matką) i nie zachodzą co do nich okoliczności, przewidziane w art. 1 ustawy niniejszej.

Art. 4. Obywatelstwa polskiego można pozbawić samoistnie żonę obywatela polskiego, jeżeli z całokształtu jej stosunków życiowych wynika zerwanie faktycznej wspólności małżeńskiej i jeżeli zachodzą co do niej okoliczności, przewidziane w art. 1 ustawy niniejszej.

Art. 5. (1) Osoby, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego na podstawie art. 1 lit. a) ustawy niniejszej, nawet po uzyskaniu obcego obywatelstwa, mogą jedynie za uprzednią zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych przebywać czasowo na obszarze Państwa Polskiego.

(2) Kto wbrew powyższemu przepisowi przebywa na obszarze Państwa Polskiego, ulegnie karze więzienia do lat 5 i grzywny.

Art. 6. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj-Składkowski.

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Rozporządzenie z dnia 28 lutego 1938 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 czerwca 1920 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego.

(Dz. U. R. P. Nr. 16-38, poz. 114).

Na podstawie art. 15 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 7, poz. 44) w brzmieniu, ustalonym art. 4 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976), zarządzam co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 czerwca 1920 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 320) wprowadza się zmiany następujące:

1) Art. 6 otrzymuje brzmienie:

„Obywatelstwo polskie traci, kto:

1) nabył obywatelstwo państwa innego lub

2) przyjął urząd publiczny albo wstąpił do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody właściwego wojewody (Komisarza Rządu na m. st. Warszawę), wyrażonej w przypadkach zamiaru wstąpienia do służby wojskowej w państwie obcym w porozumieniu z właściwym dowódcą okręgu korpusu.

Osoby, podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, tracą obywatelstwo polskie wskutek nabycia obywatelstwa państwa innego po zwolnieniu ich od tego obowiązku".

2) Art. 15 otrzymuje brzmienie:

„Powiatowe władze administracji ogólnej wydawać będą na prośbę obywateli polskich, nie podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, po-

świadczenia według wzoru Nr. 3 stwierdzające, że przeciw zamierzonemu przez nich nabyciu obywatelstwa obcego nie zachodzą ze stanowiska ustaw Państwa Polskiego żadne przeszkody, i że w razie nabycia obywatelstwa obcego utracą obywatelstwo polskie. Analogiczne poświadczenia według wzoru Nr. 4 wydawać będą te władze osobom, podlegającym powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, jeśli osoby te uzyskały zwolnienie od tego obowiązku.

Kto pragnie otrzymać powyższe poświadczenie, złoży powiatowej władzy administracji ogólnej w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie: metrykę urodzenia (w braku tejże inny wiarogodny dokument zastępczy), tak swoją jako też osób, które mają na zasadzie art. 13 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. R. Nr. 7, poz. 44) razem z nim utracić obywatelstwo polskie, metrykę (akt) ślubu, jeśli pozostaje w związku małżeńskim, i dowód obywatelstwa polskiego.

Jeżeli wymagają tego osobne przepisy, należy również złożyć przyrzeczenie przyjęcia do związku obcego państwa.

Osoby małoletnie oraz inne osoby ograniczone w zdolności do działań prawnych powinny okazać zgodę swego przedstawiciela ustawowego.

Władze, o których mowa w ust. 1, prowadzą rejestr wydanych przez siebie poświadczeń".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski.

Rozporządzenie z dnia 16 marca 1938 r. o sposobie odgradzania posiadłości i działek.

(Dz. U. R. P. nr. 21-38, poz. 182).

Na podstawie art. 408 pkt. 13 oraz art. 416 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16

lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) zarządzam co następuje·

I. Ogrodzenie w miastach i osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin miejskich.

§ 1. (1) Poszczególne posiadłości i działki powinny być odgraniczone od ulic, dróg publicznych oraz placów publicznych ogrodzeniem przewiewnym o wysokości nie przekraczającej 2,5 m.

(2) Ogrodzenie, z wyjątkiem przypadków, przewidzianych niżej w § 2, może być wykonane w postaci krawężnika lub poziomych prętów metalowych, bądź barier drewnianych albo zastąpione przez żywopłot czy inne założenie ogrodnicze.

(3) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia pełnego, o wysokości przez nią określonej.

§ 2. (1) Przy głównych arteriach komunikacyjnych, biegnących szlakiem dróg państwowych i wojewódzkich, powinno być stosowane lekkie ogrodzenie bez podmurówki, dające się łatwo usunąć.

(2) W przypadkach, zasługujących na uwzględnienie, władza, powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może zezwolić na odstępstwa od przepisu zawartego w ust. (1).

§ 3. (1) Wysokość podmurówki ogrodzenia nie może przekraczać 1 m.

(2) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia powinny być wykonane z kamienia w stanie naturalnym lub obrobionym po kamieniarsku, z betonu, zacieranego na mokro i w ogóle z kamienia sztucznego albo z cegły.

(3) Podmurówka i inne murowane części ogrodzenia z cegły powinny być wykonane z trwałej cegły lub otynkowane albo wyłożone kamieniem w stanie

naturalnym, łupanym, bądź obrobionym po kamieniarsku, albo licówką.

(4) Malowanie podmurówki i innych części murowanych ogrodzenia, wykonanych z kamienia naturalnego lub wyłożonych trwałą licówką, jest zabronione.

(5) Przy zastosowaniu zabarwienia otynkowanych części ogrodzenia należy je uskuteczniać przez wmieszanie farby do zaprawy.

§ 4. (1) Metalowe części ogrodzenia należy grafitować lub malować w barwach ciemnych, jak kolor grafitu, ciemnogranatowy, ciemnozielony i t. p., — o ile te części nie są wykonane z metalu nierdzewiejącego, albo ich powierzchnie nie są utrwalone przez złocenie w ogniu lub w inny odpowiedni sposób.

(2) Ogrodzenie z drzewa powinno być wykonane ze sztachet heblowanych i pomalowane olejno lub inną trwałą farbą na kolor, harmonizujący z krajobrazem oraz z kolorem sąsiednich ogrodzeń i budynków, o ile kolor ten nie szpeci otoczenia.

(3) W przypadkach zasługujących na uwzględnienie, władza powołana do udzielenia pozwolenia na budowę, może pozwolić na odstępstwa od przepisów ust. (1) i (2), a w szczególności — na pozostawienie drzewa w ogrodzeniu w kolorze naturalnym, ewentualnie z zastrzeżeniem pewnych warunków.

§ 5. (1) Ogrodzenie i odgraniczenie, o których mowa w § 1 ust. (1) i (2), powinny być wykonane w jednakowej wysokości i o jednolitym typie dla ulicy, drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element, wyraźnie wyodrębniający się w całości, poza tym powinny odpowiadać charakterowi otoczenia i nie powinny powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

(2) Sposób budowy, zarys, kolor oraz wysokość ograniczenia, o ile nie zostały ustalone w prawomocnym planie zabudowania, ustalą dla całej ulicy, drogi lub placu albo ich pewnego odcinka właściwa władza policyjno-budowlana, określona w art. 385, 388 lub 389

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli.

§ 6. (1) Niezabudowane place budowlane za zgodą władzy, określonej w art. 385, 388 lub 389 powołanego w § 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, mogą być odgraniczone od ulicy prowizorycznym, pełnym ogrodzeniem z drzewa o wysokości, wynoszącej co najmniej 1,8 i co najwyżej 2,5 m.

(2) Ogrodzenia, o których mowa wyżej w ust. (1), powinny odpowiadać warunkom, określonym w § 4.

(3) Nad ogrodzeniem może być zastosowane zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, niż na wysokości 2 m. ponad poziomem chodnika, a gdy nie ma chodnika, ponad poziomem otaczającego terenu. Władza może zażądać umieszczenia takiego zabezpieczenia w sposób niwidoczny od strony arterii komunikacyjnej lub placu publicznego.

§ 7. Bramy i furtki w ogrodzeniach powinny być otwierane w kierunku nieruchomości lub działek.

§ 8. (1) Ogrodzenia pomiędzy poszczególnymi posiadłościami i działkami powinny być przewiewne, o wysokości, nie przekraczającej 2,50 m.

(2) W razie, gdy ogrodzenie jest wzniesione na podmurówce, wysokość podmurówki nie może przekraczać 1 m.

(3) Nad ogrodzeniem może być urządzone zabezpieczenie z drutu, umieszczone nie niżej, jak 2 m. nad poziomem terenu.

(4) Części ogrodzenia, widoczne z ulic, dróg, placów publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzenia przy tych ulicach, placach i drogach.

§ 9. Zabrania się budowania ogrodzeń w sposób, zagrażający bezpieczeństwu życia i zdrowia ludzkiego oraz zwierząt domowych. W szczególności, zabrania się pokrywania powierzchni murowanych części ogrodzeń—bitym szkłem.

II. Ogrodzenia w osiedlach, w których obowiązują przepisy policyjno-budowlane dla gmin wiejskich.

§ 10. Poszczególne posiadłości i działki, położone w obrębie osiedli, oraz zagrody, znajdujące się poza obrębem osiedli, mieszczące budynki mieszkalne lub gospodarskie, powinny być odgraniczone od dróg publicznych ogrodzeniem o wysokości, wynoszącej co najmniej 1 m. i co najwyżej 2,5 m.

§ 11. (1) Ogrodzenia, o których mowa w § 10, powinny być wykonane ze sztachet metalowych lub drewnianych, z siatki drucianej, z plecionki drewnianej, w postaci barier poziomych, z muru wykonanego z kamienia naturalnego, łupanego lub obrobionego po kamieniarsku, z muru otynkowanego, wreszcie z betonu zacieranego na mokro. Ogrodzenia mogą być zastąpione przez żywopłot albo inne założenie ogrodnicze.

(2) Władza, określona w art. 389 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, może zezwolić na zastosowanie ogrodzenia lub odgraniczenia, określonego w § 1 ust. (2).

§ 12. (1) Ogrodzenie w postaci muru z cegły powinno być otynkowane.

(2) Przepis ust. (1) nie ma zastosowania do ogrodzenia, wykonanego z trwałej cegły lub obłożonego kamieniem albo licówką.

§ 13. (1) Zabezpieczenie metalowych części ogrodzenia powinno być uskutecznione w sposób, określony w § 4 ust. (1).

(2) W razie użycia drzewa do ogrodzenia, drzewo może być pozostawione w kolorze naturalnym, albo impregnowane (np. carbolineum) albo malowane farbą olejną lub inną trwałą farbą bez połysku.

(3) Do malowania nie wolno używać kolorów rażących i o barwie zimnej, a w szczególności—nie wolno używać barw: czerwonej, niebieskiej, jasnozielonej, jasnożółtej, białej.

§ 14. Przy malowaniu ogrodzeń z muru mają zastosowanie przepisy § 3 ust. (4) i (5).

§ 15. Sposób budowy i wygląd ogrodzeń w całym osiedlu powinien być jednolity dla ulicy, drogi lub placu albo ich części, przedstawiających element wyraźnie wyodrębniający się z całości; poza tym powinien odpowiadać otoczeniu i nie powinien powodować zeszpecenia otoczenia albo krajobrazu.

§ 16. Części ogrodzeń pomiędzy posiadłościami, widoczne z dróg publicznych i szlaków turystycznych, powinny być dostosowane pod względem konstrukcji i wyglądu do ogrodzeń przy drogach publicznych.

§ 17. Przy budowie ogrodzeń, przewidzianych w §§ 10—16, mają zastosowanie przepisy § 9.

III. Przepisy końcowe.

§ 18. (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(2) Z dniem tym tracą moc obowiązującą przepisy sprzeczne z przepisami tego rozporządzenia.

(3) Przepisy niniejszego rozporządzenia nie mają zastosowania do nieruchomości państwowych, kolejowych oraz użytkowanych przez władze wojskowe.

§ 19. (1) Istniejące ogrodzenia, z wyjątkiem przypadków, określonych niżej w ust. (2), powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego:

a) ogrodzenia na posiadłościach i działkach zabudowanych: w gminach miejskich—w 2 lata, w gminach wiejskich—w 3 lata od dnia ogłoszenia rozporządzenia niniejszego;

b) ogrodzenia na posiadłościach i działkach niezabudowanych—3 lata od tejże daty.

(2) Ogrodzenia, wzniesione po dniu 1 stycznia 1935 r., powinny być dostosowane do przepisów rozporządzenia niniejszego w 5 lat od dnia jego ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych

Sławoj Składkowski.

Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dnia 8 stycznia 1938 r. o korzystaniu z urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych.

(Dz. U. R. P. Nr. 11-38, poz. 76).

Na podstawie art. 5 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 310), art. 3 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U.R.P. Nr. 32, poz. 311), art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 maja 1932 r. w sprawie zniesienia urzędu Ministra Robót Publicznych (Dz. U.R.P. Nr. 51, poz. 479) oraz art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 r. o przekazaniu zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawach zdrowia publicznego Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 493) zarządza się co następuje:

§ 1. Wszystkie urządzenia wodociągowe oraz urządzenia do usuwania nieczystości i wód opadowych, znajdujące się na nieruchomościach zabudowanych budynkami, przeznaczonymi na pobyt ludzi lub na stajnie, obory, chlewy i wytwórnie (przetwórnie) artykułów spożywczych, oraz na garaże, powinny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku.

§ 2. Zabrania się:

a) wyłączania urządzeń, doprowadzających wodę do nieruchomości, określonych w § 1, poza przypadkami, o których mowa w § 3,

b) rozbiórki i usuwania w całości lub w części urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych na nieruchomościach określonych w § 1,

c) utrudniania w jakiejkolwiek innej formie korzystania z urządzeń, wymienionych pod lit. b).

§ 3. Dozwolone jest zamykanie dopływu wody do nieruchomości przez zarząd miejski lub kierownictwo zakładu wodociągowego jedynie w przypadkach:

a) braku wody,

b) stwierdzenia w instalacji domowej braków, grożących niebezpieczeństwem,

c) stwierdzenia, że woda w wodociągu jest zanieczyszczona w sposób dla zdrowia szkodliwy,

d) pożaru i potrzeby zwiększenia dopływu wody do hydrantów pożarowych,

e) potrzeby przeprowadzenia napraw urządzeń wodociągowych,

f) nieuiszczenia należności za wodę, o ile względy zdrowia publicznego nie stoją na przeszkodzie—jeżeli dopełniono warunków określonych w §§ 4, 5 i 6.

§ 4. W przypadkach, określonych w § 3 lit. f), zamknięcie dopływy wody do nieruchomości, zabudowanej budynkami, przeznaczonymi na mieszkania, jest dozwolone, jeżeli:

a) upomnienie, doręczone właścicielowi lub zarządowi nieruchomości najpóźniej na 14 dni przed zamierzonym zamknięciem dopływu wody, nie odniosło skutku; upomnienie zawierać powinno zagrożenie zamknięcia dopływu wody;

b) upłynęło co najmniej 90 dni od daty doręczenia rachunku do dnia doręczenia upomnienia;

c) mieszkańcy nieruchomości mają możność korzystania ze zdrojów (kranów) ulicznych znajdujących się w odległości nie większej niż 55 metrów od granicy nieruchomości;

d) powiatowa władza administracji ogólnej wyraziła zgodę na zamknięcie dopływu wody; brak odpowiedzi władzy w ciągu 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zamierzonym zamknięciu dopływu wody jest równoznaczny z wyrażeniem na to jej zgody.

§ 5. Zamknięcie dopływu wody do innych nieruchomości, poza wymienionymi w § 4, w przypadkach, określonych w § 3 lit. f), jest dozwolone po uprzednim, bezskutecznym upomnieniu (§ 4 lit. a), jeżeli upłynęło co najmniej 60 dni od daty doręczenia rachunku do dnia doręczenia tego upomnienia.

§ 6. Właściciel lub zarząd nieruchomości w przypadkach przewidzianych w § 4 obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie o zamierzonym zamknięciu dopływu wody wszystkich mieszkańców nieruchomości (lokatorów domów).

§ 7. Powiatowa władza administracji ogólnej ze względu na zdrowie publiczne może:

a) zabronić zamknięcia dopływu wody,

b) zarządzić założenie przez zarząd wodociągów, zdrojów (kranów) ulicznych,

c) zarządzić otwarcie zamkniętego dopływu wody.

§ 8. Przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia podlega karze, stosownie do art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. R. U. P. Nr. 32, poz. 310) lub art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U.R.P. Nr. 32, poz. 311).

§ 9. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Sławoj Składkowski.*

Minister Opieki Społ. *Marian Zyndram-Kościałkowski.*

Pismo okólne z dnia 5 września 1938 r. w sprawie korespondencji zagranicznej władz administracji ogólnej i samorządowych z urzędami konsularnymi Z.S.R.R.

(Dz. U. Min. S. Wewn. Nr. 26|38 poz. 163; Nr. GL 65 16|2)

Nawiązując do okólnika (cz. II) Nr. 66 z dnia 25 kwietnia 1931 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 3,

poz. 107) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości i stosowania, co następuje:

Z uwagi na to, że urzędy konsularne R. P. znajdujące się na terytorium Z. S. R. R. nie mają prawa bezpośredniego korespondowania z miejscowymi władzami, przeto władze i urzędy administracji ogólnej oraz samorządowe winny pisma skierowywane do nich bezpośrednio przez urzędy konsularne Z. S. R. R. w Polsce zwracać bez załatwienia z zawiadomieniem, że odnośną korespondencję należy przeprowadzić w drodze dyplomatycznej.

Niniejsze zarządzenie nie narusza zasad ustalonych w okólniku Nr. 61 z dnia 26 kwietnia 1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 11, poz. 109), w sprawie wydobywania dokumentów z Z. S. R. R.

(—) *Hausner*
Dyrektor Gabinetu

Decyzja odmowy udzielenia pozwolenia Polskiemu Narodowemu Kościołowi na ustanowienie i używanie stroju.

(Dz. U. Min. S. Wewn. Nr. 23|38 poz. 143; Dec. z dn. 26.VII 1938, Nr. AP. 3|60).

Na podstawie art. 1 ust. (1) dekretu z dnia 2 października 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 455) i § 2 rozporządzenia z dnia 15 listopada 1935 r. (Dz. U.R.P. Nr. 86, poz. 534) odmawiam Polskiemu Narodowemu Kościołowi w Polsce (Kraków, ul. Czarna L. 2) pozwolenia na ustanowienie i używanie stroju według załączonego wzoru [1]).

Decyzja niniejsza, jako pozostawiona całkowicie swobodnej ocenie władzy, nie wymaga uzasadnienia zgodnie z art. 75 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341).

---

1) Nie przedrukowano.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji.

za ministra
(—) *Nakoniecznikow-Klukowski*
Podsekretarz Stanu

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Rozporządzenie z dnia 16 lipca 1938 r. — (Nr. II Pr. 6647/38) o nowym programie nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie jako oddzielne wydawnictwo p.t. Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzenia w życie nowego programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938.

W miarę wprowadzenia nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyzn. Relig. i Oświec. Publ.
W. Świętosławski

Rozporządzenie z dn. 16 lipca 1938 r.—(Nr. II Pr. 6445/38) o programie nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania. Program ten ogłasza się również jako oddzielne wydawnictwo p.t. Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie nowego programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 roku.

W miarę wprowadzenia nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyzn. Relig. i Oświec. Publ.
W. Świętosławski

Rozporządzenie z dnia 22 lipca 1938 r. — (Nr. II Pr-6446/38) o uzupełnieniu programu nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania przy łączeniu klas VI i VII w komplet.

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam uzupełnienie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem

nauczania, ustalonego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 roku (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 1 z 1936 roku, poz. 4). Uzupełnienie programu obowiązuje przy nauce religii rzymsko-katolickiej w klasach VI i VII przy ich łączeniu w komplet i ogłasza się równocześnie p. t. „Uzupełnienie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia trzeciego z polskim językiem nauczania. Redakcja uwydatniająca skróty i ułatwienia przy łączeniu klas VI i VII w komplet".

§ 2. Sposób wprowadzenia w życie uzupełnienia programu określą osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W miarę wprowadzenia nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

Okólnik z dnia 22 lipca 1938 roku (II Pr-6444/38) w sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w państwowych gimnazjach ogólnokształcących w roku szkolnym 1938/39.

W sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w państwowych gimnazjach ogólnokształcących w roku szkolnym 1938/39 zarządzam, co następuje:

1) W klasach I, II i III gimnazjów nowego ustroju stosować należy nowy program nauki, ustalony rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 roku Nr. II Pr-5480 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z dnia 10 marca 1936 roku, poz. 5) oraz ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p.t. Program nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących z polskim językiem nauczania.

2) W klasie IV gimnazjów nowego ustroju stosować należy program nauki klasy VI dawnego gimnazjum. (Patrz: Program gimnazjum państwowego. Gimnazjum wyższe. Religia rzymsko-katolicka, Warszawa 1926).

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
W. Świętosławski.

Okólnik z dnia 2 sierpnia 1938 roku (II Pr 6801/38) w sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w klasie I państwowego seminarium dla wychowawczyń przedszkola.

Zarządzam, aby w klasie I seminarium dla wychowawczyń przedszkoli poczynając od roku szkolnego 1938/39, stosowano zasadniczo program klasy I nauki religii rzymsko-katolickiej w gimnazjach państwowych ogólnokształcących, który ogłasza się jako odrębne wydawnictwo.

Program nauki religii na kursie II i III dotychczasowego seminarium ochroniarskiego pozostaje bez zmian.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
W. Świętosławski.

OKÓLNIK № 46

z dnia 31 sierpnia 1938 r. (II Pr. 6916/38)

w sprawie programu nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego z polskim językiem nauczania w roku szkolnym 1938/39.

(Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9 z dnia 10-go września 1938 r., str. 339 n.).

1. W związku z ustaleniem nowych programów religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego zarządzam, co następuje:

A. W zastosowaniu do publ. szkół powszechnych stopnia pierwszego:

1. W komplecie złożonym z klas I i II obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu nauki dwuletniej w komplecie z klas I i II", ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W klasach I i II uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, zamieszczone we wzmiankowanym wydawnictwie, a przedrukowane z wydawnictwa p. t. „Program nauki religii rzymsko - katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie III, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A programu nauki w tej klasie, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymsko - katolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazaniami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie IV, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje jeszcze przejściowo w r. szk. 1938/39 program, ustalony dla klasy IV szkół powszechnych stopnia trzeciego rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr. II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Progran nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania", przy tym jednak na-

leży w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

B. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia drugiego:

1. W klasie I i II oraz w klasach III i IV, uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, ustalone rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszone w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Programy te są przedrukowane w wydawnictwach p. t. „Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania".

2. W komplecie złożonym z klas III i IV obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu dla kompletu złożonego z uczniów klas III i IV", ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania".

3. W klasie V, uczącej się bądź osobno, bądź w komplecie, obowiązuje w r. szk. 1938/39 program ustalony dla tej klasy rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Min. W. R. i O. P. Nr. 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania". Zgodnie ze wskazaniami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczono drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie VI obowiązuje w dalszym ciągu prze-

mienność programów dla oddziałów VI i VII, jak dawniej w grupie złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931, str. 12—14, 105, 106).

II. Zarządzenia niniejsze wchodzą w życie z dniem 1 września 1938 r. Jednocześnie tracą moc zarządzenia, dotyczące nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego, a zamieszczone w punkcie a. działu 7 okólnika Nr. 22 z dnia 12 kwietnia 1938 r. II Pr-2514/38 w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwe powszechnym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4 z dnia 30 kwietnia 1938 r., poz. 100).

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ.
(—) *W. Świętosławski.*

Program nauki religii rzymsko-katolickiej w liceum pedagogicznym.

Klasa I.

(*2 godziny tygodniowo*)

PRAWDY WIARY KATOLICKIEJ.

1. Potrzeba wyrobienia katolickiego światopoglądu.

Różne światopoglądy dzisiejsze.

Światopogląd katolicki i jego podstawa.

Pojęcie i istota religii. Religia prawdziwa i błędna; naturalna i objawiona.

Potrzeba i znaczenie religii w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa.

Stosunek wybitnych przedstawicieli wiedzy do religii.

2. Objawienie Boże jako źródło prawdziwej religii.

Objawienie Boże i jego potrzeba. Dowody objawienia: cuda i proroctwa. Tęsknota duszy ludzkiej

za objawieniem Bożym, widoczna we wszystkich religiach.

Źródła objawienia Bożego:

a) Pismo św., jego natchnienie, autentyczność i wiarododność. Polskie tłumaczenia Pisma św. Znaczenie czytania Pisma św. dla życia religijnego.

b) Tradycja, jej istnienie i potrzeba. Kościół katolicki nieomylnym stróżem i nauczycielem prawd objawionych. Pojęcie wiary katolickiej. Dogmaty. Symbole wiary.

3. O Bogu w świetle rozumu i Objawienia.

a) Poznanie Boga naturalne (orzeczenie Soboru Watykańskiego): z istnienia świata, celowości, z istnienia życia na ziemi, z pragnienia szczęścia. Powszechne przekonanie ludzkości o istnieniu Boga.

b) Poznanie Boga nadnaturalne z Objawienia: istota i przymioty Boga. Trójca św.

4. Dzieło stworzenia.

a) Stworzenie świata i jego cel. Nauki przyrodnicze o początku świata. Opatrzność Boża nad światem.

b) Stworzenie aniołów i upadek oraz ich stosunek do świata widzialnego.

c) Stworzenie człowieka. Obraz Boga w człowieku. Duchowość i nieśmiertelność duszy ludzkiej.

Teoria ewolucji a pochodzenie człowieka.

Wyniesienie człowieka do stanu nadprzyrodzonego. Pierwotny stan i upadek człowieka.

Następstwa grzechu pierworodnego dla całej ludzkości.

Ślady upadku pierwszego człowieka w podaniach wszystkich ludów.

5. Dzieło Odkupienia.

Potrzeba i przygotowanie Odkupienia. Tajemnica Wcielenia. Chrystus Pan prawdziwym Bogiem i człowiekiem. Jego Bóstwo na podstawie Ewangelii św. Świadectwo własne Pana Jezusa o sobie. Cuda. Zmartwychwstanie. Proroctwa Chrystusa Pana odnoszące się do Jego uczniów, śmierci, Zmartwychwstania, zburzenia Jerozolimy, Kościoła. Tajemnica Odkupienia.

Najśw. Panna Maryja w dziele Odkupienia. Jej godność Matki Boga i przywileje udzielone z tego tytułu. Potęga Jej wstawiennictwa. Najśw. Panna Maryja w liturgii kościelnej.

6. O Kościele.

Założenie i istota Kościoła.

Sobór Watykański o łączności Kościoła z dziełem Odkupienia: „ażeby dzieło Odkupienia uczynić trwałym, ustanowił Chrystus Pan swój Kościół".

Ustrój Kościoła.

Potrójny urząd Kościoła: nauczycielski, kapłański, pasterski.

Prymat św. Piotra i jego następców.

Prymat w świetle historii. Nieomylność urzędu nauczycielskiego Kościoła. Znamiona Kościoła.

Różnice i podobieństwa główniejszych wyznań chrześcijańskich.

Szybkie rozszerzanie się chrześcijaństwa, odrodzenie świata przez chrześcijaństwo, trwałość i niezniszczalność Kościoła mimo ustawicznych prześladowań, jako dowody historyczne boskości Kościoła. Kościół mistycznym Ciałem Chrystusa. Świętych obcowanie.

7. Uświęcenie człowieka w Kościele.

Duch św., jego działalność w Kościele i duszy ludzkiej. Łaska uczynkowa i uświęcająca. Sakramenta św. główne źródła łask boskich koniecznie potrzebnych do osiągnięcia zbawienia. Świętość życia obowiązkiem chrześcijanina.

Sakramenta św. w szczególności. Chrzest sakramentem odrodzenia i przyjęcia do mistycznego Ciała Chrystusowego. Obowiązki chrześcijanina jako wyznawcy i członka Kościoła.

Bierzmowanie — umocnieniem życia nadprzyrodzonego.

Sakrament Pokuty — środek odzyskania życia nadprzyrodzonego, utraconego przez grzech ciężki. Znaczenie wychowawcze i społeczne Sakramentu Pokuty.

Najśw. Sakrament Ołtarza — główne źródło łaski i uświęcenia. Eucharystia jako Sakrament i Ofiara. Kult Eucharystii.

Sakrament Ostatniego namaszczenia i jego działanie.

Sakrament Kapłaństwa. Jego znaczenie dla pielęgnowania życia religijno-moralnego, które jest fundamentem porządku społecznego.

Sakrament Małżeństwa — jego świętość i nierozerwalność (encyklika Piusa XI o małżeństwie).

Małżeństwo sakramentalne uświęceniem rodziny i społeczeństwa.

8. O Rzeczach ostatecznych.

Życie pozagrobowe. Śmierć, sąd szczegółowy, czyściec, niebo i piekło. Zmartwychwstanie ciał. Sąd ostateczny. Chrystus sędzią świata.

Życiowe i wychowawcze znaczenie tych prawd.

PRAKTYKI RELIGIJNE.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

Klasa II.

(2 godziny tygodniowo)

ETYKA KATOLICKA.

Wstępne pojęcia.

Porządek moralny jako zjawisko przez wszystkich uznane. Etyka katolicka a etyka świecka. Istotny związek etyki z religią. Jezus Chrystus — najdoskonalszy ideał życia.

ETYKA OGÓLNA.

1. Człowiek jako istota moralna.

a) Natura duchowo-zmysłowa, indywidualna i społeczna, stworzona i odkupiona przez Chrystusa Pana podstawą prawd etycznych.
b) Cel ostateczny człowieka: zjednoczenie się człowieka z Bogiem przez miłość w chwale wiecznej i płynące stąd szczęście. Sens życia i jego zadania w świetle celu ostatecznego.
c) Pojęcie wolnej woli i dowody jej istnienia. Przeszkody wpływające na wolność woli. Odpowiedzialność za czyny.

2. Istota moralności.

a) Istnieje moralny porządek w świecie. Różnice między dobrem a złem.
b) Fałszywe zapatrywania na istotę moralności (fałszywe systemy etyczne).
c) Czyn moralny i jego składniki.
d) Prawo Boże naturalne oraz pozytywne w Dekalogu i Kazaniu Chrystusa Pana na Górze.

Prawo ludzkie, kościelne i państwowe.

Sankcje prawa i obowiązek z niego płynący. Kolizja między prawami. Rola łaski Bożej w zachowaniu prawa.

3. Norma bezpośrednia moralności, środki i pobudki moralności chrześcijańskiej.

a) Sumienie i jego istota, podział i odnośne zasady. Wolność sumienia. Wychowanie sumienia.
b) Środki naturalne i nadprzyrodzone wyrobienia etycznego.
c) Znaczenie pobudek naturalnych i nadprzyrodzonych.

4. Czyny moralnie dobre i cnoty.

a) Warunki i rodzaje czynu moralnie dobrego.
b) Cnoty, ich podział. Znaczenie i wartość cnót w świetle wiary i rozumu. Istota i obowiązek doskonałości chrześcijańskiej.

5. Czyny moralnie złe i nałogi.

a) Grzech, jego rodzaje i skutki.
b) Nałogi, wady, pokusy, okazje do grzechu i walka z nimi.
c) Oczyszczanie z grzechu przez pokutę.

ETYKA SZCZEGÓŁOWA.

1. Obowiązki wobec Boga opierają się na cnotach Boskich wiary, nadziei i miłości, oraz cnocie religijności (w zakresie I — III przyk. Dekalogu).

a) Pojęcie wiary (istota, przymioty, potrzeba), grzechy przeciw wierze, troska o zachowanie wiary, źródła osłabienia i utraty wiary.
b) Istota nadziei, jej potrzeba, przymioty, wartość dla życia moralnego.
c) Pojęcie miłości Bożej (istota, potrzeba, przymioty).

Miłość Boga streszcza w sobie wszystkie obowiązki i wszelką doskonałość, łączy nas ściśle z Bogiem.

Wykroczenia przeciw cnocie miłości Bożej.

d) Cnota religijności (pobożności) i jej akty: cześć Boga i Świętych. Modlitwa przywatna i liturgiczna. Ofiara Mszy św. i udział w niej. Przysięgi, śluby, święcenie niedzieli i świąt. Grzechy przeciw cnocie religijności.

e) Obowiązki wobec Kościoła. Stosunek do Kościoła: posłuszeństwo (przykazania kościelne) i miłość, aktywny udział w jego pracach. Akcja Katolicka.

Pielęgnowanie i rozwijanie żywej wiary, nadziei i miłości oraz cnoty religijności.

Środki do tego. Znaczenie łaski Bożej: uświęcającej i uczynkowej oraz Sakramentów św. w życiu chrześcijanina, zwłasza Eucharystii i Pokuty.

2. Obowiązki wobec siebie samego (w zakresie V — X przyk.).

a) Troska o zbawienie duszy.

b) Troska o kształcenie rozumu, wyrobienie woli i zdrowe życie uczuciowe. Znaczenie charakteru chrześcijańskiego i jego urabianie. Cnoty roztropności, umiarkowania i męstwa i od nich pochodne, jak czystość, wytrwałość, prawdomówność, słowność, szczerość, grzeczność, sumienność.

c) Troska o dobre imię i honor. Pojedynki w świetle etyki katolickiej.

d) Obowiązek pracy i wybór stanu.

e) Troska o zdrowie i życie. Znaczenie sportu i ćwiczeń fizycznych. Skodzenie zdrowiu i życiu przez nieumiarkowanie, samobójstwo.

3. Obowiązki społeczne oparte na sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej (w zakresie V — X przyk.).

a) Różne formy życia społecznego.

b) Obowiązki wobec poszczególnych ludzi. Zasady i porządek chrześcijańskiej miłości bliźniego. Akcja charytatywna. Miłość nieprzyjaciół. Wykroczenia przeciw miłości bliźniego.

c) Cnota sprawiedliwości i obowiązki z niej płynące wobec dobrej sławy i czci bliźniego, wobec dóbr cielesnych i mienia. Prawo własności prywatnej. Prawo pracy. Liberalizm, kapitalizm, socjalizm. Komunizm. Życie gospodarcze i moralność chrześcijańska. Sprawiedliwość a miłość.

4. Kwestia społeczna.

a) Encykliki społeczne Leona XIII i Piusa XI.
b) Ustrój społeczny chrześcijański.
c) Stosunek przełożonych, pracodawców i pracowników.

5. Życie w rodzinie (IV przykazanie).

Rodzina, jej cele i przymioty w świetle Ewangelii i nauki Kościoła katolickiego.

Niechrześcijańskie prądy współczesne.

Prawa rodziców do wychowania dzieci.

Wzajemne obowiązki rodziców i dzieci.

6. Obowiązki wobec Narodu i Państwa.

a) Obowiązek solidarności narodowej.
b) Państwo, jego cel i zadania w świetle etyki chrześcijańskiej. Błędne poglądy na genezę i zadania państwa.
c) Obowiązki władzy państwowej i obowiązki obywateli wobec państwa.
d) Współpraca Kościoła i państwa.

7. Zagadnienia etyczne w stosunku do życia narodów.

a) Współpraca państwa i narodów.
b) Prawo międzynarodowe. Ocena moralna wojny.
c) Chrystusowa idea pokoju i królestwa Bożego na ziemi.

PRAKTYKI RELIGIJNE.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

Klasa III.

(*1 godzina tygodniowo*)

METODYKA RELIGII.

A. Metodyka ogólna.

1. Cel nauczania nauki religii w szkole powszechnej:

a) podawanie i utrwalanie prawd religijnych oraz pogłębianie moralnych zasad w duszach młodzieży, aby umiała chętnie i samodzielnie swoje życie uzgodnić ze wskazaniami Crystusowego Zakonu—i by w późniejszym życiu umiała pracować nad pogłębieniem prawd wiary, oraz brać czynny udział w publicznym życiu Kościoła, co łącznie z pracą nad sobą pomoże jej osiągnąć doczesną i wieczną szczęśliwość;

b) wychowanie religijno-moralne:

a) pielęgnowanie modlitwy;

b) duch zdrowej pobożności i żywej wiary;

c) praktyka cnót — miłość Boga, bliźniego, prawdomówność, czystość, posłuszeństwo;

d) wychowanie eucharystyczne.

2. Trudności w nauczaniu religii: a) treść i charakter prawd religijnych, b) rozwój psychiczny dziatwy, c) warunki środowiska.

3. Chrystus Pan wzorem wychowawcy.

4. Osobowość nauczyciela religii: a) kwalifikacje intelektualne, moralne, prawne, b) stosunek do dzieci.

5. Założenie filozoficzne i teologiczne pedagogi-

ki katolickiej i jej główne kierunki z uwzględnieniem pedagogów w Polsce.

Pojęcie, potrzeba i znaczenie katechetyki.

6. Materiał nauczania religii: biblia, katechizm, liturgika i hagiografia.

7. Programy nauki religii dla szkół powszechnych i ich układ, podręczniki, pomoce szkolne i literatura katechetyczna.

8. Metody i formy nauczania religii. Opowiadania i pogadanki. Lektura.

9. Praktyki religijne dzieci i ich udział w organizacjach religijnych.

10. Wprowadzenie dzieci w życie parafialne.

B. Metodyka szczegółowa.

I. Nauczanie dziejów biblijnych.

a) Znaczenie wychowawcze historii biblijnej.
b) Metoda nauczania historii biblijnej na poszczególnych stopniach rozwoju dziecka: klasy 1—2, klasy 3—4, klasy 5—7.
c) Zdarzenia biblijne źródłem i podstawą odpowiednich wskazań i pouczeń etycznych.

II. Nauczanie katechizmu.

a) Pojęcie, potrzeba i rola katechizmu w całokształcie nauki religii.
b) Dostosowanie sposobu nauczania prawd katechizmowych do rozwoju umysłowego dziecka.
c) Metoda nauczania katechizmu w szkole powszechnej. Charakter życiowy nauczania katechizmu. Wyjaśnianie i pogłębianie wyłożonego materiału przy czynnej współpracy dziatwy. Podawanie prawd i zasad dla wychowania sumienia katolickiego, wdrażanie dzieci do pracy nad sobą, do pielęgnowania cnót i zwalczania wad.
d) Życiorysy Świętych, zwłaszcza polskich Świętych, materiałem pomocniczym przy nauce katechizmu.

III. Nauka liturgiki.

a) Okolicznościowe nauczanie liturgiki w związku z materiałem nauczania i z rokiem kościelnym.
b) Zakres i metoda nauczania liturgicznego w szkole powszechnej.
c) Wdrażanie dzieci do czynnego uczestniczenia w liturgii kościelnej, zwłaszcza w Ofierze Mszy św.

C. Praktyka pedagodiczna.

Uczniowie powinni możliwie najwcześniej przysłuchiwać się lekcjom religii, czytać drukowane katechezy, w klasie III zaś wypracowywać całe katechezy i sami przeprowadzać lekcje, które następnie się omawia.

PRAKTYKI RELIGIJNE.

Młodzież winna pamiętać, że praktyki religijne trzeba wypełniać nie pod przymusem, ale dobrowolnie, z wewnętrznej potrzeby i przekonania.

Przy urabianiu i pogłębianiu światopoglądu katolickiego winien nauczyciel religii pielęgnować poczucie osobistej odpowiedzialności wobec Boga i społeczeństwa.

UWAGI OGÓLNE.

Cele nauczania.

1. Dokładne zaznajomienie z prawdami wiary i moralności katolickiej oraz z ich wzajemnym związkiem i wartością życiową, przez co doprowadzenie młodzieży do wyrobienia światopoglądu katolickiego.

2. Ugruntowanie przekonania, że nie wystarczy poznać te prawdy teoretyczne, ale należy dać temu wyraz w życiu codziennym, indywidualnym i zbiorowym.

3. Obudzenie żywego zainteresowania zagadnieniami religijnymi i trwałego zamiłowania do czytelnictwa dzieł wartościowych z dziedziny religijnej.

4. Rozwijanie zamiłowania życia liturgicznego Kościoła i ścisłe łączenie z nim nauki religii.

5. Przygotowanie idealistów do nauczania religii w szkołach powszechnych każdego stopnia i do wychowania religijnego dziatwy.

Metody i organizacja pracy.

Nauczanie religii w liceum, zdążając do zrealizowania wymienionych celów, staje się coraz głębszym ujęciem prawd wiary i zasad etycznych i odpowiednio do rozwoju umysłowego młodzieży podaje materiał przeznaczony na klasę I i II liceum jako logiczne i systematyczne całości, umożliwiając młodzieży lepsze uporządkowanie dotychczasowych wiadomości i głębsze wniknięcie w istotę wiary i moralności.

Ze względu na cel specjalny liceów pedagogicznych, nauczyciel religii będzie przy nauce dogmatyki i etyki podawał w miarę możności, w jaki sposób można omówić dane prawdy z dziećmi w szkole powszechnej. Przy zagadnieniach apologetycznych—wysunąć należy wartości pozytywne, gdyż poddawanie w wątpliwość pewnych prawd (jak to jest praktykowane przy niektórych metodach) rzekomo w celu ich pogłębienia, może zrodzić prawdziwe wątpliwości w duszy młodzieży.

Tak przy nauce dogmatyki, jak etyki, należy pierwszeństwo dawać wartościom pozytywnym. Należy jasno podać, co jest artykułem wiary, a co nie jest, nadto trzeba wyjaśnić stosunek rozumu do tajemnic wiary.

W nauczaniu prawd wiary metoda wykładowa wysuwa się na plan pierwszy, tak ze względu na słabe przygotowanie uczniów w tej dziedzinie, jak również na powagę autorytetu Kościoła nauczającego.

Umiejętny, dobrze opracowany wykład w połączeniu z omówieniem trzymanym na poziomie rozwoju 16 do 18-letniej młodzieży, ma rozbudzić zainteresowanie zagadnieniami religijnymi i pobudzić do samokształcenia.

Unikając racjonalizowania, dobrze jest nieraz posłużyć się metodą św. Tomasza z Akwinu, ażeby młodzież wiedziała, że: 1) prawdy wiary nie sprzeciwiają się rozumowi; 2) filozofia i jej metody służą teologii do pogłębienia prawd i lepszego ich przyswojenia.

Przy nauce dogmatyki należy strzec się drobiazgowości, a raczej mieć na względzie głębokość i piękno nauki Chrystusa i Kościoła, oraz ich związek z życiem i celem naszym, pracą wewnętrzną i wychowawczą.

Przy nauce etyki—metody pobudzające aktywność ucznia powinny mieć pierwszeństwo. Wychodzić należy od życia, nie uczymy bowiem etyki filozoficznej, ale etyki, która ma być normą postępowania, ułatwiać kształcenie charakteru i wieść do doskonalenia.

Referaty, sprawozdania z lektury, szukanie pogłębiających cytatów z Pisma św., dowodów na potwierdzenie danego zagadnienia w arcydziełach naszej literatury, oto co powiniem wykorzystać ks. prefekt na lekcji etyki, kierując i prostując błędne mniemania, ucząc w życiu stosować prawa i zasady.

Należy przy wyjaśnianiu zasad etycznych nawiązać do żywej nauki samego Chrystusa w ścisłym oparciu o Ewangelię św., podkreślając równocześnie, jak moralność katolicka we wszystkich swoich zasadach i przepisach łączy ściśle z dobrem jednostki troskę o dobro rodziny i społeczeństwa. By nauczanie religii uczynić żywym, aktualnym, należy posługiwać się konkretnymi przykładami z dziejów Kościoła i Ojczyzny.

Przy nauczaniu metodyki w klasie III za podstawę wziąć należy programy nauki religii dla szkół powszechnych i podane tam zasady pedagogiczne i dydaktyczne stosować w nauczaniu.

Nauczanie religii w szkole powszechnej nie może być oddzielone od wychowania religijnego, gdyż stanowi z nim całość nierozerwalną. Osoba Chrystusa Pana musi być wciąż ogniskiem skupiającym prawdy katechizmowe, życie wewnętrzne dzieci i liturgię Ko-

ścioła. Najważniejszym środkiem wychowawczym jest Eucharystia i praktyki religijne, z których czerpać mają dzieci siłę do pełnienia cnót. W tym kierunku nauczyciel musi zachęcać nie tyle słowem, co przykładem.

Wskazane jest organizowanie przez uczniów liceum dla dzieci odchodów religijnych, przedstawień (Jasełka), które mają na celu pogłębienie uczuć religijnych i znajomości prawd wiary.

Również uczniowie powinni być na jednym przynajmniej przygotowaniu do I. Komunii św., jako też na uroczystości I. Komunii św., oraz w miarę możności zaznajomić się z organizacją religijną młodzieży.

Pamiętając o zasadzie korelacji, przy nauczaniu metodyki należy wykazywać punkty styczne zagadnień religijnych z nauką języka polskiego, historii, geografii, przyrody, śpiewu, rysunków, zajęć praktycznych. Ze względu na wrażliwość dziecka na piękno duże znaczenie mają pieśni i poezje religijne.

Wynik pracy w szkole powszechnej w wielkiej mierze zależeć będzie od osobowości nauczyciela. Jego kwalifikacje naukowe, a przede wszystkim moralne gwarantować mu będą pomyślny wynik pracy, mimo trudności, jakie nastręcza nauka religii. (Wzór, Chrystus-Nauczyciel). Konieczne jest przy tym stosowanie metod, uwzględniając psychikę dziecka, by wywoływać przeżycia religijne, wyrabiać sumienie i karność religijną. Podkreślić przy tym trzeba odpowiedzialność stanowiska nauczyciela religii w życiu dziecka.

Podręcznik do metodyki religii nie zastąpi w liceum żywego, dobrze obmyślanego wykładu, który w klasie III odgrywa ważną rolę. Obok wykładu przewiduje się dyskusję, zwłaszcza na temat obserwacji poczynionych na lekcji w szkole powszechnej, oraz referaty uczniów.

Ważną rolę w klasie III liceum pedagogicznego odgrywać będzie praca domowa ucznia: a) lektura dzieł z zakresu pedagogiki katolickiej i katechetyki,

żywotów Świętych, przewidzianych programem dla szkół powszechnych, wreszcie czasopism religijnych tak dla dorosłych, jak i dla młodzieży; b) opracowywanie konspektów lekcji próbnych różnymi metodami i na różne tematy.

Młodzież klasy III liceum powinna uczestniczyć w niektórych nabożeństwach liturgicznych pod kierunkiem nauczyciela, by nauczyła się wyciągać z nich wartości pedagogiczne i dydaktyczne.

Przy nauczaniu metod katechizmu, wskazanym będzie powtórzenie prawd zawartych w katechiźmie, mimo nauki dogmatyki i etyki.

W porozumieniu z nauczycielami śpiewu, należy zorganizować raz w roku audycję muzyki religijnej. Przy organizowaniu wycieczek należy uwzględniać zwiedzanie zabytków sztuki religijnej, a kopie dzieł wielkich malarzy mogą być użyte jako pomoc przy wykładzie niektórych zagadnień.

We wszystkim jednak należy pamiętać, że nie posługujemy się tymi pomocami, by udowodnić prawdziwość nauki Kościoła, ale by wykazać organiczny związek życia i kultury z religią.

W związku z oddziaływaniem wychowawczym całej szkoły ks. prefekt winien dbać o rozwój uczuć obywatelsko-państwowych poruczonej mu młodzieży, rozwijając w ciągu całej pracy szkolnej religijne pobudki miłości Ojczyzny i pracy dla dobra Państwa na każdym stanowisku.

MINISTERSTWO SKARBU.

OKÓLNIK

z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. D. V. 20719/38

w sprawie podatku od nieruchomości, należących do seminariów duchownych.

Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36 w sprawie Rzymsko-katolickiego Seminarium Duchownego w Wilnie.

Skarga, opierająca się na art. XV Konkordatu z 10 lutego 1925 r. poz. 501 Dz. Ust. zarzuca, że wymieniony dom jest wolny od podatku od nieruchomości, a to ponieważ stanowi on własność Seminarium Duchownego, a prócz tego ponieważ dochody z tego domu, służąc na potrzeby Seminarium, a zatem, skoro Seminarium ma za zadanie kształcenie kapłanów, na potrzeby wchodzące w zakres celów kultu religijnego. Zaznaczyć należy, że jak wynika z akt sprawy, opodatkowany dom jest zamieszkany przez postronnych lokatorów za czynszem. Nietrafny jest pogląd skargi, według którego dostatecznym warunkiem wolności podatkowej, przewidzianej w art. XV Konkordatu jest już samo należenie domu do Seminarium Duchownego. O ile bowiem przepis powyższy przewiduje wyjątek od obowiązku podatkowego specjalnie dla seminariów duchownych—to nie dla budynków należących do tych seminariów, lecz na seminaria zajętych. Wskazuje na to sama treść wspomnianego art. XV, który w ogóle określa przedmioty zwolnień podatkowych według ich celu względnie przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, a natomiast na wstępie stanowi zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują.

O ile skarga zarzuca, że cel kształcenia przyszłych kapłanów, względnie cel prowadzenia Seminarium Duchownego, na który są bezspornie obracane dochody

z opodatkowanej nieruchomości, jest celem kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu i że z tego względu spełniony jest warunek przewidzianego w tym artykule zwolnienia podatkowego—to zarzut ten jest nietrafny.

Wszystkim izbom skarbowym oraz wszystkim urzędom skarbowym udziela się do wiadomości.

Za Dyrektora Departamentu:
K. Janczewski
Naczelnik Wydziału.

Przedruki. Komunikaty.

Najwyższy Trybunał Administr. w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii.

(„Rozporządzenie Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Biskupiej". Nr. 10|38, str. 158 i nast.).

Dnia 9 marca 1938 roku pod L. Rej. 122/36 zapadł w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w sprawie kwalifikacyj nauczycieli religii nast. wyrok:

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Dr. Smolka i Sędziowie: Dzięciołowski, Dr. Kahl, przy udziale protokólanta radcy Sekretariatu Prawniczego Haydena, w sprawie ze skargi Ks. I. B. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 listopada 1935 r. L. BP. — 23790/35, w przedmiocie kwalifikacji i uposażenia — w myśl art. 73 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnym dnia 9 marca 1938 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-sprawozdawcy — uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y.

Ksiądz I. B. został mianowany nauczycielem publicznych szkół powszechnych z dniem 1 listopada

1928 r Ks. B. ukończył dnia 28 czerwca 1928 r. Wyższe Seminarium Duchowne Rzymsko-Katolickie w Lublinie. Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego opierając się na przedłożonym przez ks. B. świadectwie ukończenia Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, decyzją z dnia 20 października 1931 r. Nr. I—22236/31 przyznało mu uposażenie przewidziane w art. 45 i 31 ustawy uposażeniowej z 1923 r. Dz. Ust., t. j. grupy VIII, poczynając od 1 kwietnia 1930 r.

Na dzień 1 lutego 1933 r. skarżący został zaszeregowany z dotychczasowej VIII do IX grupy uposażenia w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych poz. 781 Dz. Ust.

Pismem z dnia 17 grudnia 1934 r. Ks. B. opierając się na posiadanym świadectwie ukończenia Wyższego Seminarium Duchownego Rzymsko-Katolickiego w Lublinie, powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów poz. 662/29 Dz. Ust., zwrócił się do Kuratorium o przesunięcie go do VIII grupy uposażenia z dniem 1 stycznia 1935 r.

Prośby tej Kuratorium, decyzją z dnia 23 września 1935 r. Nr. BP—19369/35 nie uwzględniło, ponieważ petent nie odpowiada warunkom przewidzianym w punkcie 4 § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. poz. 781 Dz. Ust. oraz stwierdziło, że Ks. B. winien pozostawać w IX st. sł. aż do czasu uzyskania kwalifikacji wymaganych do ustalenia.

Od powyższej decyzji Kuratorium Ks. I. B. wniósł odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które orzeczeniem z dnia 26 listopada 1935 r. Nr. BP. — 23790/35 odwołania nie uwzględniło i zaskarżoną decyzję Kuratorium zatwierdziło, jako zgodną z przepisami w niej powołanymi.

Rozpatrując skargę na to orzeczenie w związku z odpowiedzią władzy pozwanej, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Skarżący wywodzi, że posiada on przepisane dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych kwalifikacje zawodowe, ponieważ stosownie do art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych poz. 258/28 Dz. Ust. kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religii określa Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną, zaś w myśl rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 15 marca 1920 r. poz. 222 Dz. Ust. kwalifikację naukową do ustalenia nauczycieli religii katolickiej publicznych szkół powszechnych stanowi dyplom ukończenia studiów teologicznych i misja kanoniczna— a obydwu tym warunkom skarżący odpowiada, wobec czego winien być do niego zastosowany § 18 pkt. 4 rozporządzenia poz. 781/33 Dz. Ust.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę podnosi, iż § 18 pkt. 4 rozporządzenia poz. 781/33 nie odnosi się do tych nauczycieli, którzy nie posiadają egzaminu praktycznego.

Zarzut skarżącego Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za uzasadniony. Rozdział rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. poz. 258 Dz. Ust. zatytułowany „O kwalifikacjach zawodowych do ustalenia w publicznych szkołach powszechnych” (art. 7 — 13) wymaga dla uzyskania tych kwalifikacji złożenia egzaminu praktycznego, jednakowoż umieszczony w tymże rozdziale § 13 zawiera wyjątek w odniesieniu do nauczycieli religii i stanowi, iż kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religii określa Minister W.R. i O.P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną. Władza pozwana w zaskarżonym orzeczeniu, ani nawet w odpowiedzi na skargę nie powołała odpowiedniego przepisu prawnego, ustalającego, iż warunkiem uzyskania kwalifikacji do ustalenia dla nauczycieli religii w publicznych szkołach powszechnych jest złożenie egzaminu praktycznego.

W takim istotnym zaniechaniu uzasadnienia za-

skarżonego orzeczenia Trybunał dopatrzył się wadliwości postępowania ze szkodą skarżącego i dlatego zaskarżone orzeczenie już z tego powodu uchylił na podstawie art. 84 p. 3 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 Dz. Ust. z powodu wadliwego postępowania, nie mając wobec tego potrzeby rozprawiania się z pozostałymi zarzutami skargi.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie prob. par. Wohyń

Sygn. art. C. I. 455|37. Odpis z odpisu.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego—S. Holewiński, sędziowie Sądu Najwyższego—J. Włoczewski i M. Rudowski, przy udziale protokólanta apl. sąd. W. Gnieweckiego i prokuratora Sądu Najwyższego na posiedzeniu jawnym dnia 9 grudnia 1937 roku w sprawie proboszcza parafii Wohyń, ks. Szymona Sidewicza, przeciwko gminie wiejskiej Wohyń i innym o przywrócenie zakłóconego posiadania, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, działającej w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 24 lipca 1936 roku, nr. Ca. 484/36, skargę kasacyjną oddala.

U Z A S A D N I E N I E.

Sąd Grodzki, po dopuszczeniu do działu w sprawie w charakterze interwenienta po stronie pozwanych Skarbu Państwa, oddalił powództwo proboszcza parafii Wohyń przeciwko gminie Wohyń, Józefowi Juchnowiczowi i Stanisławowi Narębskiemu o przywrócenie zakłóconego posiadania placu w osadzie Wohyń, lecz Sąd Okręgowy wyrok ten zmienił i powództwo uwzględnił. W skardze kasacyjnej Prokuratoria Generalna, jako przedstawicielka interwenienta ubocznego, zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego na-

ruszenie: 1) art. 2228 k. c., 351 i 393 k. p. c. przez ustalenie, iż proboszcz parafii Wohyń miał w stosunku do spornego placu animus possidendi, jednak nie użytkował go, a użytkował go ogół mieszkańców, i przez przywrócenie posiadania w tych warunkach, chociaż, zgodnie z judykaturą Sądu Najwyższego, akcja posesoryjna służy do obrony faktycznego posiadania, nie zaś tytułu do posiadania; 2) art. 351 i 391 k. p. c. przez uznanie, iż użytkowanie placu przez pozwanych bądź osoby trzecie nie mogło stawić podstawy do posiadania, ponieważ użytkowanie placu zawisłe było od prostego dopuszczania, chociaż dla przywrócenia posiadania decydujący jest stan faktyczny, nie zaś animus possidendi, posiadanie zaś przez osoby trzecie wykluczało posiadanie powoda; 3) art. 351 k. p. c. przez dopuszczenie się sprzeczności w uzasadnieniu, polegającej na tym, że Sąd z jednej strony ustala, że sporny plac był w posiadaniu parafii, z drugiej zaś strony stwierdza, że plac był w użytkowaniu ogółu mieszkańców Wohynia, oraz przez przeinaczenie zeznań świadków Czeczki i Piotra Patkowskiego, którzy wbrew ustaleniu Sądu, nie zeznali, aby sporny plac wchodził w skład gruntów kościelnych. Pierwszy zarzut jest niesłuszny, aczkolwiek bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż proboszcz parafii Wohyń nie miał stale placu w użytkowaniu, to jednak, prócz ustalenia, iż proboszcz miał animus possidendi, Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków przytoczył, że proboszcz udzielał zezwolenia na urządzanie imprez na spornym placu i polecał swemu służącemu sprzątanie placu, tych zaś ustaleń skarga kasacyjna nie podważa, chociaż uzasadniały one wniosek Sądu, że plac był w posiadaniu powoda. Drugi zarzut jest także niesłuszny, skoro bowiem Sąd Okręgowy na podstawie czynów, stwierdzających rozporządzenie się spornym placem, ustalił posiadanie placu przez powoda, używanie zaś tego placu przez ogół mieszkańców uznał za zawisłe od prostego dopuszczenia przez powoda,

to brak danych do stwierdzenia, aby to ostatnie użytkowanie mogło stanowić podstawę do stwierdzenia posiadania spornego placu przez ogół mieszkańców (art. 2232 k. c.). Wreszcie i trzeci zarzut nie może wzruszyć zaskarżonego wyroku, albowiem ustalenie faktu użytkowania placu przez osoby trzecie z dopuszczenia powoda nie stoi w sprzeczności z uznaniem, iż plac był w posiadaniu powoda. Brak także podstawy do twierdzenia przeinaczenia zeznań świadków Czeczki i Piotra Patkowskiego, skoro bowiem świadkowie ci zeznali, że grunty kościelne były skonfiskowane i zostały sprzedane, sporny zaś plac sprzedany nie był, to bez przeinaczenia tych zeznań Sąd mógł wysnuć z nich wniosek, że sporny plac wchodzi w skład gruntów kościelnych, zresztą ta okoliczność w sporze o przywrócenie zakłóconego posiadania decydującego znaczenia nie miała. Z tych zasad skarga kasacyjna na mocy art. 436 k. p. c. winna być oddalona.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność z oryginałem świadczy sekretarz Sądy Najwyższego (podpis nieczytelny). Sprawdził (podpis nieczytelny).

Opłaty stemplowe w postępowaniu o zaopatrzenie inwalidzkie.

(„Notificationes e Curia Principis Metropolitae Cracoviensis" Nr. VII-38).

IZBA SKARBOWA W KRAKOWIE

Nr. V. 7/305/38.

Kraków, dnia 22 lipca 1938 r.

Do

Arcybiskupiej Kurii Metropolitalnej

w Krakowie.

W związku z ustawą z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. R. P. Nr. 5 z 1935 r. poz. 31) oraz rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy z dnia 17 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5

z 1935 r. poz. 32) wydało Ministerstwo Skarbu w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 9 z 1938 r. poz. 220 wykładnię Nr. 507, omawiającą w dziale V opłaty stemplowe od wyciągów z akt stanu cywilnego.

W wykładni tej Ministerstwo Skarbu zaznaczyło, że wyciągi z akt stanu cywilnego, mające służyć do uzasadnienia podań w sprawie powyższej, podlegają opłacie stemplowej z art. 155 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64 z 1935 poz. 404), tj. w wysokości 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci.

Wyciągi te mają jednak być wydawane bez pobrania opłaty stemplowej osobom, których stan niezamożności jest niewątpliwie znany urzędowi, wydającemu wyciąg, jeżeli uiszczenie opłaty nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego (punkt 1 160 w związku z punktem 17 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych).

W myśl reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 24 kwietnia 1933 r. L. D. V. 14165/5/33 uwolnienie to stosowane być może także w sposób częściowy tj., że opłata od wyciągu pobrana być może w kwocie zniżonej w tych wypadkach, w których uiszczenie całej opłaty spowodowałoby dotkliwy uszczerbek majątkowy strony. Ustalenie w tych przypadkach wysokości pobrać się mającej opłaty stemplowej pozostawione jest uznaniu proboszcza, winno jednak odpowiadać stosunkom majątkowym strony.

Izba Skarbowa uprasza o podanie powyższych zasad podległym urzędom stanu cywilnego.

Dyrektor Izby Skarbowej:

m. p. *J. Greger*

Kontrola stemplowa w urzędach stanu cywilnego.

(„Notificationes e Curia Principis Metropolitae Cracoviensis" Mr. VII 38).

IZBA SKARBOWA W KRAKOWIE
Nr. V. 1/K/584/37

Kraków, dnia 24 czerwca 1938 r.

Do
Metropolitalnej Kurii Arcybiskupiej
w Krakowie.

Na pismo z dnia 6 grudnia 1937 r. L. 8669/37, w sprawie powyższej, Izba Skarbowa przesyła następujące wyjaśnienie:

W związku z zarządzonym przez Ministerstwo Skarbu wzmożeniem akcji kontrolnej, Izba Skarbowa rozszerzyła plan kontroli stemplowej na bieżący rok budżetowy na urzędy stanu cywilnego, przekazując wykonanie tej kontroli urzędom skarbowym.

Zarządzenie powyższe oparła Izba Skarbowa na przepisach art. 38 punkt 1 ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 63 z 1935 r. poz. 404), po myśli których władze skarbowe celem wykonania nadzoru nad zachowaniem przepisów o opłatach stemplowych mają prawo i obowiązek badać akta i księgi sądów, notariuszów oraz innych urzędów państwowych, jako też związków samorządowych.

Głównym celem zarządzenia przez Izbę Skarbową kontroli stemplowej w urzędach stanu cywilnego—prócz wykonania ustawowego obowiązku była popularyzacja wśród proboszczów przepisów powołanej ustawy o opłatach stemplowych, a w szczególności postanowień art. 155 o opłatach od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego, art. 142 punkt 17 i 160, o uwolnieniu od opłat wyciągów, nadto przepisów § 174 ustęp trzeci rozporządzenia wykonawczego do ustaw o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 99 z r. 1932 poz. 842) o postępowaniu w wypadkach zwolnienia od opłaty wyciągów i świadectw i t. d. Izba Skarbowa miała

i to również na uwadze, że w oddalonych od ośrodków miejskich wsiach, proboszcz jest z reguły wszechstronnym doradcą miejscowej ludności, która ze swymi wątpliwościami i kłopotami, przeważnie do niego się zgłasza. Zatem chodzi tu i o popularyzację innych postanowień ustawy o opłatach stemplowych, mających zastosowanie w życiu codziennym, zwłaszcza, że naruszenie ich karane jest dotkliwie bo 5 — 25-krotną podwyżką nieuiszczonej opłaty stemplowej!

Wychodząc z tego założenia, Izba Skarbowa zarządziła, by delegowani urzędnicy podczas kontroli stemplowych omawiali powołane przepisy ustawowe, udzielali wyjaśnień na wypadek nasuwających się wątpliwości, wreszcie by zgodnie z przepisami art. 38 ustawy kwestionowali pisma, od których opłata stemplowa nie została w należnej wysokości uiszczona.

Izba Skarbowa zaznacza, że w wypadku stwierdzenia braku opłaty stemplowej od wyciągu lub świadectwa z akt stanu cywilnego, opłatę wymierza się prócz wypadków przewidzianych w art. 161 ustęp przedostatni ustawy o opłatach stemplowych, tylko w pojedynczej wysokości, t. j. bez podwyżki, oraz, że wymiaru brakującej opłaty można dokonać tylko stronie, a nie proboszczowi, który jest urzędowym organem poborowym.

Zarządzone w tym kierunku dochodzenia, a w szczególności sprawozdanie Urzędu Skarbowego w Żywcu nie wykazały, by uchybienia przepisów, o których mowa w ustępie poprzednim, miały miejsce.

O ileby mimo tego zdarzyły się wypadki doręczenia nakazu płatniczego z powyższego tytułu proboszczowi, Izba Skarbowa uprasza o spowodowanie przesłania nakazu, na podstawie którego wyda natychmiast odpowiednie zarządzenie.

Okoliczność, że odnośne przepisy ustawy o opłatach stemplowych nie są ściśle przez urzędy stanu cywilnego przestrzegane, znajduje potwierdzenie w dość znacznej ilości zawiadomień o naruszeniu ustawy

o opłatach stemplowych, sporządzanych podczas kontroli stemplowych. Jak z dotychczasowej akcji kontrolnej wynika, kontrole stemplowe, mające głównie na celu udzielanie wyjaśnień w przedmiocie prawidłowego stosowania przepisów oraz usuwanie niedokładności w wykonywaniu ustawy, spotkały się w przeważnej części z należytą i przychylną oceną ze strony proboszczów.

Równocześnie Izba Skarbowa uprasza o wydanie stosownych zarządzeń w kierunku ułatwienia urzędnikom skarbowym, zaopatrzonym w należyte pełnomocnictwa, dokonywanie kontroli stemplowej w aktach stanu cywilnego, zaznaczając, że proboszczowie z reguły okazują wiele zainteresowania w sprawach opłat stemplowych, chętnie dyskutują o tym z urzędnikami kontrolującymi, a nawet w wielu wypadkach zwracają się do Izby Skarbowej o wyjaśnienia wątpliwości lub o usunięcie niewłaściwości, narażających Skarb Państwa na poważne straty.

Skoro proboszcz po myśli art. 17 ustawy o opłatach stemplowych jest organem państwowym, któremu żadne ujemne konsekwencje z powołanej ustawy nie grożą, Izba Skarbowa nie widzi powodu niezadowolenia proboszczów z przeprowadzonej w aktach stanu cywilnego kontroli, jak zresztą nie objawiają żadnego niezadowolenia z tego powodu tak poważne instytucje jak: sądy, wojewodowie, starostowie i t. p.

Izba Skarbowa uprasza o udzielenie do wiadomości wydanego proboszczom zarządzenia, gdyż skutkiem sprzeciwu wspomnianych już proboszczów tok kontroli stemplowej w odnośnych powiatach został zahamowany do czasu wydania stosownego zarządzenia przez władze kościelne.

Dyrektor Izby Skarbowej

m. p. *J. Greger*

KOMUNIKATY.

Zrzeszenie kapłańskie „Tercja za konfratrów".

W uroczystość Zielonych Świątek 1936 r. zawiązało się w Wiedniu tysiąc kapłanów archidiecezji wiedeńskiej z J. Em. kardynałem T. Innitzerem na czele w wolne zrzeszenie wzajemnych modłów pod hasłem: „Tercja za konfratrów". W krótkim czasie zrzeszenie to ogarnęło daleko szersze kręgi. Liczne zgłoszenia przyszły także z innych diecezji austriackich, niemieckich, szwajcarskich, czeskich, jugosłowiańskich.

W Polsce podjęło propagandę Tercji wydawnictwo „Homo Dei" w początku 1937 r. za wiedzą i upoważnieniem J. E. X. Bpa Fr. Lisowskiego. Dotąd zgłosiło się do tego zrzeszenia ponad 1.000 kapłanów ze wszystkich niemal diecezji. Lecz czymże jest ta liczba wobec ogólnej liczby duchowieństwa w Polsce lub wobec kilkutysięcznej rzeszy członków Tercji w Austrii

Zrzeszenie Tercji zmierza do lepszego uświadomienia kapłanom potrzeby wzajemnego łączenia się i wzajemnych modłów, celem uproszenia darów Ducha Św. Jeżeli świat dzisiejszy ma się odrodzić, to potrzebuje bardzo pomocy kapłanów ugruntowanych w cnocie, silnych duchem i zespolonych z sobą wzajemną modlitwą i zgodnym czynem. Ku temu celowi dąży zrzeszenie Tercji, które sobie tę godzinę kanoniczną obrało jakby za swą specjalną modlitwę, by ją ofiarować w szczególniejszy sposób za konfratrów, za całe duchowieństwo w ogóle, o uproszenie darów Ducha Św.

Tercja naprowadza nas szczególnie na myśl wzajemnych modłów o łaski Ducha Św., o święty zapał dla sprawy Chrystusowej dlatego, raz, że o tej porze Duch Św. w dzień Zielonych Świątek zstąpił na Apostołów i z ludzi słabych uczynił ich bohaterami sprawy Bożej, gotowymi na wszelkie ofiary, a powtóre, że w hymnie tej godziny kanonicznej modlimy się: „Nunc, Sancte, nobis, Spiritus... dignare promptus ingeri no-

stro refusus pectori". A w następnej strofie prosimy o tak wielki zapał dla sprawy Chrystusowej, byśmy wszystkimi władzami naszymi głosili prawdę Bożą: „Os, lingua, mens, sensus, vigor confessionem personent, flammescat igne caritas, accendat ardor proximos".

Praktyka ta nie nakłada na nikogo żadnych nowych zobowiązań, przypomina tylko obowiązek wzajemnej łączności i wzajemnych modłów i wymaga intencji zaofiarowania Tercji za konfratrów. A któżby nie chciał przynajmniej tyle dla wspólnego dobra konfratrów uczynić? Gorliwsi czynić będą więcej, modlić się będą częściej za wszystkich kapłanów, wiedząc dobrze, że tym samym czynią rzecz nader miłą Najśw. Sercu Jezusowemu.

Do zrzeszenia Tercji mogą się zgłaszać wszyscy kapłani świeccy i zakonni, a także diakoni i subdiakoni. Każdy zgłaszający się członek otrzymuje gratisowo obrazek wpisowy z modlitwą za kapłanów. (Adres: Tuchów (Kr.), OO. Redemptoryści).

Wytwarzanie i handel katolicki dewocjonaliami oraz przedmiotami kultu religijnego — cecha ochronna.



W związku z Ustawą z dn. 12 marca 1938 r. o wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego (Dz. U. R. P. Nr. 19/38, poz. 149) wszelkie dewocjonalia i przedmioty katolickiego kultu religijnego, wyrabiane przez katolickie wytwórnie i sprzedawane przez katolickie zakłady sprzedaży, noszą załączoną cechę ochronną, która jest rękojmą ich pochodzenia:

Pismo apologetyczne zalecone dla bibliotek szkolnych.

Jedyne w Polsce pismo apologetyczne p. t. „Wiara i życie", wychodzące w Warszawie, mające już za sobą długą i piękną tradycję wysokiego poziomu redakcyjnego i żywej aktualności, zostało ostatnio zatwierdzone do bibliotek uczniowskich w liceach ogólnokształcących i zalecone do bibliotek nauczycielskich przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Prenumerata roczna wynosi zł. 5. Konto P. K. O. № 15-219. Adres: Warszawa 12, ul. Rakowiecka 61.

Ministerstwo W. R. i O. P. wobec miesięcznika „Cześć Maryi".

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło do bibliotek uczniowskich szkół średnich wydawnictwo p. t. „Cześć Maryi", miesięcznik Sodalicji Mariańskich uczennic szkół średnich. Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Kanoniczna 5. Prenumerata roczna 2 zł.

Organ Krucjaty Eucharystycznej.

Konferencja Episkopatu polskiego uznała za organ Krucjaty Eucharystycznej pismo p. t. „Orędowniczek", a dla młodszych dzieci pisemko „Mały Orędowniczek".

O Katolicki Fundusz Wydawniczy.

Wiele i często mówi się w organizacjach i prasie katolickiej o znaczeniu książki, o potrzebie rozwoju piśmiennictwa katolickiego, a w szczególności o dobrej pod każdym względem powieści.

Gdy się jednak weźmie pod uwagę, że powieść katolicka, tak nazywamy dobrą powieść, stanowi zaledwie ułamek procentu wśród wydawnictw belestrystycznych, że popularna, religijna literatura wszystkich

wyznań w Polsce stanowi zaledwie 2 proc. wszystkich wydawnictw ludowych (porównaj „Urzędowy wykaz druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej” r. 1933, 1934, 1935), że przeszło 60 żydowskich firm wydawniczych wypuszcza na polski rynek księgarski swe, po większej części niemoralne, pornograficzne lub w najlepszym razie całkiem bezwartościowe, a co najgorsza szkodliwe lub obojętne dla sprawy wiary i moralności książki, że sama nasza stolica posiada przeszło 100 księgarń żydowskich legalnych i nielegalnych, które są aparatem szerokiego kolportażu tych wydawnictw na całą Polskę, łatwo dojdziemy do wniosku, że o potrzebie i o środkach walki o dobrą katolicką książkę na rynku księgarskim mówić i pisać nigdy nie jest za wiele. Cóż bowiem nam pomoże intensywne zaszczepianie zasad religijno-moralnych w naszych organizacjach, zakładanie i formowanie na terenie tych organizacji dobrych bibliotek i t. p., jeśli zgubna literatura, przeważnie żydowska, sięga tak szeroko i głęboko, że czyta ją nie tylko inteligencja starsza, lecz i młodzież dorastająca, że czyta ją czeladnik, rzemieślnik, że się dostaje ona już nawet do młodzieży wiejskiej, budząc obojętność religijną i, co za tem idzie, zepsucie obyczajów.

Aby się zorjentować, jak smutny i rozpaczliwy dla nas katolików jest obecny stan rynku wydawniczego w Polsce, dosyć jest przejrzeć chociażby parę roczników „Urzędowego Wykazu Druków” wydawanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Statystyka w tych rocznikach zawarta wykazuje, że powieść i naukowa książka katolicka prawie wcale nie istnieją, gdyż stanowią zeledwie ułamek procentu. Stąd więcej niż 99 proc. książek to są wydawnictwa firm, albo wrogich albo w najlepszym razie obojętnych względem Kościoła. Szerzą one demoralizację, albo materialistyczny pogląd na świat, w najlepszym razie indyferentyzm religijny.

Jakie są stosunki na naszym rynku wydawniczym, może zilustrować następujący fakt. Znaną jest po-

wszechnie szkodliwa żydowska firma wydawnicza „Rój” (właściciel żyd Kister). Wydała ona w ciągu roku 1934— 115 tomów swoich książek, z których 21 tom były to przekłady rosyjskich autorów bolszewickich, szerzących bez żadnych ogródek komunizm i bezbożnictwo. Jeśli się weźmie pod uwagę rozmiar i objętość książek przez tę firmę wydawanych i porówna je z książkami, wydawanymi przez nasze firmy katolickie, pod względem ilościowym, to się stwierdzi, że ta jedna firma żydowska wydała w roku 1934 przeszło dwa razy więcej książek, niż wszystkie firmy wydawnicze katolickie razem wzięte.

Rozumieją dobrze sfery masońsko-żydowskie ten szkodliwy dla Kościoła stan obecny rynku wydawniczego. Dlatego tak forsują projekt ustawy o samorządowych bibliotekach gminnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że biblioteki gminne stałyby się szerokim korytem, przez które popłynęłaby lektura rozkładowa w lud, dotychczas demoralizująca tylko inteligencję czytającą. Uczynią to nie tylko ludzie, wrogo względem Kościoła usposobieni, którzy będą dążyli do wzięcia w swe ręce kierownictwa tych bibliotek gminnych, ale głównie okoliczność, że przeszło 99 proc. książek, jakie się znajdują w bibliotekach, siłą faktu swej liczebności będą szerzyły rozkład moralny, gruby materializm lub indyferentyzm religijny.

Przy obecnym stanie katolickiego ruchu wydawniczego, który jest tak nikły i słaby, nie możemy złu zaradzić. Stoimy tylko z załamanymi rękami, biadając nad spustoszeniem moralnym, jakie zła książka w duszy narodu polskiego sprawia. Lecz to nie wystarcza. Trzeba złej książce wytoczyć stanowczą walkę. Nakazuje nam to sprawa Boże w naszej Ojczyźnie.

Nie pomogą tu różne sposoby i środki, nieraz wysuwane w naszej katolickiej prasie periodycznej. To są bowiem tylko ułudne namiastki, którymi sami siebie oszukujemy, a które złemu nie zaradzą.

Jedynym środkiem, który potrafił by zmienić obe-

cny stan rynku wydawniczego, byłoby zebranie większego kapitału, by przezeń wprost przebojem zdobyć rynek wydawniczy i oddać go w ręce katolickie, przeciwstawiając wielkiej ilości książek złych większą ilość książek dobrych.

To właśnie mają na celu uchwały duchowieństwa pińskiego i wileńskiego, które niestety dotychczas nie spotkały większego odźwięku w innych diecezjach Polski.

Przy obecnym stanie rynku wydawniczego sam czas pracuje na niekorzyść Kościoła. A my katolicy i księża, nie przesiębiorąc żadnych środków zaradczych na większą skalę, jakbyśmy aprobowali taki smutny i szkodliwy fakt dla Kościoła. Czyż nie widzimy, że świat coraz więcej staje się akatolickim? Czyż nasza obojętność na to opanowanie książki przez wrogów Kościoła nie doprowadzi do tego, że społeczeństwo polskie, demoralizowane stale przez rozkładową literaturę, ujrzy się z czasem do reszty spoganiałym? Czy pokolenie, które po nas przyjdzie słusznie nas za to nie nazwie pomniejszycielami wpływów i znaczenia Kościoła w Polsce? Czy nie zaciąży na nas odpowiedzialność przed Bogiem za to, że prawie nie reagując na działania złej książki, staliśmy się pośrednio winnymi demoralizacji, a może i potępienia wielu i bardzo wielu dusz naszej duszpasterskiej pieczy powierzonych?

Bez ujęcia ruchu wydawniczego w ręce katolickie, a w szczególności bez stworzenia prawdziwie wartościowej i ilościowo silnej literatury pięknej w duchu katolickim, nie potrafimy zapobiec rozkładowi moralnemu, deprawującemu duszę narodu przez złą, tak bardzo rozpowszechnianą powieść.

Cel powyższy można osiągnąć tylko przez zbiorowy wysiłek całego polskiego Duchowieństwa przy współudziale katolików świeckich.

W dotychczasowej naszej akcji wydawniczej podobni jesteśmy do wojska, które walcząc pojedyńczymi

oddziałami i w rozsypce ze zwartą i potężną masą nieprzyjaciela, jest przezeń bite na każdym kroku.

Prawie każda nasza diecezja ma jakieś wydawnictwa; są one jednak tak nieliczne i słabe, iż śmiało można powiedzieć, że nie odgrywają żadnej roli na rynku księgarskim.

Inicjatywę zespolenia Duchowieństwa w walce o katolicką powieść podjęło na naszych kresach Duchowieństwo archidiecezji wileńskiej i diecezji pińskiej, powołując do życia instytucję pod nazwą „Katolicki Fundusz Wydawniczy". Inicjatywa ta potrafiła dotychczas zespolić 750 księży i pewne grono ludzi świeckich, którzy na wydawnictwo katolickiej beletrystyki wznoszą miesięcznie po 2 zł. Posiadając pewną kwotę, przystąpiono do realizacji zadań. W tym celu została zawarta umowa z Księgarnią św. Wojciecha, na mocy której członkowie składkujący, poza przyczynieniem się do puszczenia w świat dobrej powieści, otrzymują z „Funduszu Wydawniczego" dobre książki z rabatem 40 proc., który będzie się zwiększał ze wzrostem przybywających nowych członków Funduszu.

Gdyby całe Duchowieństwo polskie, które liczy obecnie 11000 kapłanów, tę inicjatywę poprzeć zechciało, stworzylibyśmy prawie 11000 ośrodków, w których gromadziła by się dobra katolicka powieść, przeciwdziałająca powieściom złym i rozkładowym. Taka zaś ilość egzemplarzy wydawanych powieści ogromnie by obniżyła jej cenę rynkową i uniemożliwiła by wprost konkurencję wydawnictw żydowskich, które z konieczności, jako wydawane w mniejszych ilościach, musiałyby być droższe na rynku księgarskim.

Przeciętna powieść polska, z małymi wyjątkami, ukazuje się dzisiaj w ilości 2000 egzemplarzy, a najwyżej 3000. Gdybyśmy więc przy solidarnym składkowaniu na K. F. W. spowodowali bicie 12000 egzemplarzy, koszt druku byłby przy ścisłej kalkulacji drukarskiej o 60 proc. mniejszy, czyli, że powieść katolicka, w takiej ilości egzemplarzy wydawana, była by

w takim stosunku tańszą na rynku księgarskim od powieści, wydawanych poza Funduszem. Nie da się zaprzeczyć, że w rozpowszechnianiu książki ogromną rolę odgrywa jej cena. Dając tańszą książkę, zapewnilibyśmy naszym katolickim wydawnictwom znacznie większy popyt.

Projekt powyższy zaprawdę zasługuje na poparcie. Wielki jest czas zespolić wysiłek całego kleru i katolików świeckich w celu ujęcia ruchu wydawniczego w Polsce w swoje ręce. Zwlekanie z tą sprawą, być może, w krótkim czasie spotka się ze smutną rzeczywistością, która nam powie: „Zapóźno”. Decydującą rolę w sprawie takiego zespolenia całego Duchowieństwa Polski i ogółu katolickiego mogą i potrafią odegrać ideowe jednostki spośród Duchowieństwa.

Należyte przedstawienie tej sprawy naszym Najprzewielebniejszym Arcypasterzom, spotka się niezawodnie z gorącym Ich poparciem, jak to się stało w dwóch naszych kresowych diecezjach. Tu inicjatywa, która wyszła z dołu, została zrealizowana dzięki gorącemu poparciu Najprzewielebniejszych Arcypasterzy tych dwu diecezji.

Inicjatorzy K. F. W. usilnie proszą Czcigodnych Księży Konfratrów o nieprzechodzenie nad tą tak ważną sprawą do porządku dziennego.

Tylko zbiorowy wysiłek całego Duchowieństwa umożliwi skuteczną walkę ze złą książką, w szczególności ze złą powieścią, która niszczy owoce naszej pracy apostolskiej.

Szczegóły prac i poczynań K. F. W. diecezji kresowych wyjaśnią załączone odezwy.

Katolicki Fundusz Wydawniczy
Zarząd Główny.

Uchwała Wszechpolskiego Zjazdu XX. Prefektów odbytego w Warszawie.

„Zjazd Księży Prefektów, odbyty w Warszawie 11 i 12 stycznia 1935 r. po zaznajomieniu się z treścią wniosku Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego, złożonego na wrześniowym zjeździe Księży Biskupów w Częstochowie w roku 1934, w sprawie stałego gromadzenia funduszu na katolickie cele wydawnicze w drodze dobrowolnego opodatkowania się stałą dwuzłotową składką miesięczną, całkowicie solidaryzuje się z podaną tam myślą, wzywa obecnych na zjeździe Księży Prefektów, by w porozumieniu ze swoją bezpośrednią władzą duchowną postarali się wpłynąć na konfratrów kondiecezjalnych w kierunku powzięcia przez nich uchwał przyjętej w archidiecezji wileńskiej i diecezji pińskiej".

SEKRETARIAT STANU
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI
Nr. 147531.

Watykan, 9 sierpnia 1935 r.

Najdostojniejszy Księże Biskupie!

Kapłani diecezji pińskiej podczas zeszłorocznych ćwiczeń duchownych, wiedzeni pragnieniem chwały Bożej i zbawienia dusz, powzięli między innymi to postanowienie, by większy nacisk położyć w przyszłości na wydanie pożytecznych książek dla wiernych, by w tym celu opodatkować się miesięcznie.

Ta myśl znalazła tak wielkie uznanie u Ojca św., iż nie tylko zaszczyca ją najwyższą swoją pochwałą, lecz ponadto stawia za wzór do naśladowania kapłanom całej Polski.

Kapłani Twoi dobrze pojęli myśl Ojca św., żywiąc przekonanie, że wydawnictwa nad wyraz przyczynią się już to do utwierdzenia dusz chrześcijan w wierze, już to do pogłębienia ich w nauce objawionej, czy wreszcie do ożywienia pobożności. Doskonałe zatem było postanowienie kapłanów Twoich, by

wydawać nowe publikacje, któreby bardzo przyczyniały się do pełniejszego rozwoju katolicyzmu w tej diecezji, bądź też przeciwstawiały się zbytniej zuchwałości niektórych pisarzy, tudzież zbijały błędy bezbożnych zasad, gwałtem wciskających się z ościennych krajów i w wasze strony. W ten sposób słudzy Boży upodobnią się całkowicie do skrzętnych ogrodników, bardzo troskliwie pracujących około swych winnic i strzegących ich przed złodziejami. Do śpieszniejszego zaś i bardziej stanowczego wykonania tego zamiaru niechże doda bodźca ta myśl, że ile tylko pracy włożycie w to dzieło, będzie ona na wielki pożytek Kościoła i państwa, a Ojcu wspólnemu przyniesie pełne zadowolenie.

W końcu Ojciec św. wezwawszy pomocy Nieba, kapłanom ożywionym tak wzniosłymi zamiarami, najchętniej udziela apostolskiego błogosławieństwa, które w pierwszym rzędzie na Ciebie zlać pragnie.

Powiadamiając Cię o tym, łączę dla Waszej Ekscelencji wraz z należną czcią wyrazy oddania.

F. Kardynał Pacelli.

Exc-mo ac Rev-mo Domino
D-no CASIMIRO BUKRABA
Episcopo Pinskensi
Pińsk.

Kurs duszpasterski w Pińsku (dnia 22—25 czerwca 1934 r.) uchwalił następujące wnioski:

Duchowieństwo diecezji pińskiej, zebrane na kursie duszpasterskim, widzi naglącą potrzebę przeciwstawienia się zalewowi złej prasy przez stworzenie funduszu na wydanie książek (powieści) katolickich, pisanych przez wybitnych literatów oraz szeroką reklamę wydawnictw. W tym celu wyraża gotowość ododatkowania się miesięcznie po dwa złote i wzywa do tego również duchowieństwo innych diecezji. KAP.

Uchwała

Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej, powzięta na Kursie Duszpasterskim w Wilnie w dniu 8 listopada 1934 roku.

Za przykładem diecezji pińskiej duchowieństwo Archidiecezji Wileńskiej, zebrane na III Kursie duszpasterskim, widzi naglącą potrzebę przeciwstawienia się zalewowi złej prasy przez stworzenie funduszu na wydawanie książek i utworów literackich w duchu katolickim, pisanych przez wybitnych literatów oraz na szeroką reklamę tych wydawnictw. W tym celu wyraża gotowość opodatkowania się miesięcznie po dwa złote i wzywa do tego również Duchowieństwo innych diecezji.

W związku z powyższą uchwałą prosimy Prześwietną Kurię Arcybiskupią Metropolitalną, aby przy wysyłaniu dotacji do Dekanatów, poczynając od dnia 1/XII 1934, sama odliczać zechciała dwuzłotowe quantum każdego kapłana.

Obrazy Św. Andrzeja Boboli.

W związku z rosnącą w całej Polsce czcią naszego świętego Męczennika, niezawodnie będzie wzmagać się zapotrzebowanie obrazów Jego do kościołów i kaplic. Żeby nabycie tych obrazów prawdziwie artystycznych a pobożnych ułatwić, powierzono ich produkcję zdolnemu warszawskiemu artyście. Z powodu tej dużej produkcji obrazy olejne rozmiarów 100 na 75 cm. kosztować będą tylko 120 złotych za egzemplarz. Mogą być i inne rozmiary, ale co do tych musi nastąpić osobna umowa. Zamówienia zwracać trzeba jedynie do Promotora Kanonizacji i Kultu Świętego, ks. Jana Rostworowskiego w Warszawie, Świętojańska 12. Przy zamówieniu obowiązującym należy wpłacić na P.K.O. Nr. 468 (ks. Jan Rostworowski) zadatek w wysokości

50 złotych. Obraz będzie dostarczony w kilka tygodni po zamówieniu. Na życzenie można dodać i piękną artystyczną ramę.

Kiedy wino mszalne jest gwarantowanie czyste?

W połowie września ub. r. dzienniki doniosły o opieczętowaniu przez władze skarbowe piwnic pewnego hurtownika żydowskiego w Cieszynie, który okolicznym proboszczom dostarczał zafałszowane wino mszalne.

Wypadek to nie odosobniony. Nadużycia na tym tle powtarzają się bardzo często, a źródłem ich jest, jak zwykle, łapczywość na zysk, osiągnięty choćby nieuczciwą drogą.

Na czym polega zafałszowanie wina mszalnego? Przepisy Kościoła żądają bezwzględnie, by wino używane w liturgii było naturalnym produktem winorośli bez jakichkolwiek obcych składników i dodatków. Aby warunek ten był zachowany, władze kościelne zwykły zaprzysięgać znanych i zasługujących na zaufanie kupców - winiarzy, zajmujących się sprzedażą wina mszalnego. Jeżeli zaprzysiężony dostawca sam nie jest producentem i właścicielem winnicy, obowiązuje się pod przysięgą nabywać wino wyłącznie od również zaprzysiężonego hurtownika lub producenta. W ten sposób uzyskuje się gwarancję, że wino, dostarczone przez owych uznanych i zaprzysiężonych winiarzy, od chwili wytłoczenia aż do rozlania w butelki pod nadzorem osób odpowiedzialnych i sumiennych, pozostaje czystym produktem gronowym.

Gwarancji tej nie ma, choćby producent lub hurtownik posiadał pełne zaufanie właściwych, zagranicznych władz kościelnych i był przez nie zaprzysiężony, jeżeli sprzedawca krajowy nie daje całkowitej rękojmi co do swej uczciwości, wzmocnionej przysięgą złożoną w jednej z polskich Kurii Biskupich. Ponieważ podatek spożywczy od wina owocowego wynosi w Polsce prawie piątą część podatku obciążającego wino grono

we, nie mała istnieje p o k u s a dla kupców nieuczciwych, by oszukiwać zarówno Skarb Państwa, jak i dobrodusznych, lecz bezkrytycznych klijentów i pod mianem wina mszalnego sprzedawać wino zafałszowane winem owocowym.

Celem zapobieżenia tego rodzaju nadużyciom i unormowaniu tej dziedziny handlu polskiego zawiązało się w ubiegłym roku Zrzeszenie Winiarzy Zaprzysiężonych w Polsce, które rządząc się rygorystycznym statutem, na członków przyjmuje jedynie tych winiarzy, co do których posiada obsolutną pewność, że zawód swój wykonują uczciwie i sumiennie. Widocznym znakiem zbiorowej gwarancji Zrzeszenia Winiarzy Zaprzysiężonych, że sprzedawane przez jego członków wino mszalne jest produktem czystym, jest nalepka ochronna z godłem Zrzeszenia i napisem „wino mszalne", zgłoszona w urzędzie Patentowym R. P. Dzięki tej nalepce, umieszczanej zarówno na beczkach jak i oddzielnych butelkach, łatwo jest każdemu nabywcy poznać gwarantowane wino do celów liturgicznych.

Należy wyrazić pragnienie, by Wielebne Duchowieństwo zapotrzebowania swe na wino mszalne zaspokajało zgodnie z zaleceniem władz duchownych, wyłącznie u firm zaprzysiężonych w kraju, w pierwszym rzędzie u członków Zrzeszenia, tam bowiem jest podwójna gwarancja czystości produktu: przysięga złożona wobec Biskupa i zaufanie Zrzeszonych kupców winiarzy. Na przedstawianych zaświadczeniach zagranicznych władz kościelnych polegać nie można, gdyż i tu możliwe są nadużycia dobrej woli, zwłaszcza, gdy sprzedający nie jest zaprzysiężonym przez władze kościelne krajowe.

Biuro Zrzeszenia Winiarzy Zaprzysiężonych, które mieści się w Krakowie w Pałacu Spiskim (Rynek Gł. 34), zawsze chętnie udziela porad i wyjaśnień w sprawie handlu winem mszalnym, poniżej zaś podane adresy jego członków umożliwiają Wielebnemu Duchowieństwu wybór pewnego i godnego zaufania

dostawcy: *Wacław Rago*, Krakowskie Przedmieście 54 (Warszawa); *Wacław Maćkowiak*, Szeroka 24, (Toruń); *Edmund Matecki*, Długa 10, (Bydgoszcz); *Bazar Poznański* S. A., Marcinkowskiego 10, (Poznań); *Jan Mikołajczak*, Plac Wolności 7, (Poznań); *Nyka & Posłuszny*, Wrocławska 33/34, (Poznań); *Juliusz Grosse Szoo*, Pałac Spiski, (Kraków); *Antoni Hawełka*, Pałac Spiski, (Kraków). *Lucjan Kotowski*, Sienkiewicza 17, (Kielce); *Norbert Lippóczy*, Katedralna 2, (Tarnów); *T. Cieśliński*, Kolejowa 3, (Przemyśl); *M. S. Kozioł*, Dominikańska 3, (Lwów); *Edmund Redl*, Rutowskiego 3, (Lwów).

Wykaz żydowskich firm wydawniczych.

„Rój" — Warszawa, właśc. A. Kister.

„Renaissance" Instytut Wydawniczy — Stanisławów — Warszawa, właśc. B-cia Erdtracht.

Jakub Przeworski — Warszawa.

„Mathesis Polska" — Warszawa, właśc. Wahrnatman.

Mojżesz Fruchtman — Warszawa.

Księgarnia Powszechna — Kraków, właśc. Dr. Seiden.

Księgarnia Lwowska — Lwów.

F. Hoesick — Warszawa, właśc. Steinsberg.

Powsz. Spółka Wyd. „Płomień" — Warszawa.

Stanisław Cukrowski — Warszawa.

W y d a w n i c t w a:

„Universum" — Warszawa.

„Crime Club" — Lwów.

„Sigma" — Lwów.

„Pisarze Współcześni" — Warszawa.

Nowości — Warszawa.

„Maska" — Warszawa.

Tow. Przyjac. Książki — Warszawa.

„Lumen" — Warszawa.

„Metropolis" — Warszawa.

„Kultura" — Wilno, właśc. Druk. Kleckina.
„Univers" — Wilno.
„Panteon" — Warszawa.
Księgarnia Prawnicza — Warszawa.
„Globus" — Warszawa.
„Nowa Powieść — Warszawa.
Nowe Wydawnictwo — Warszawa.
Biblioteka Groszowa — Wsrszawa.
Udziałowa Spółka Wydawnicza — Kraków, właśc. Diamand.
Księgarnia Popularna — Warszawa.
Księgarnia A. Bardacha — Lwów.
Księgarnia Ewert — Lwów.
Tow. Wyd. Jakub Mordkowicz — Warszawa.
Dr. M. Bodek — Lwów.
Wydawnictwo „Europa" — Warszawa.
T. Goldmann — Lwów.
Handelsman Sz. — Warszawa.
Wydawnictwo Nowoczesne — Warszawa.
Wydawnictwo „Eskulap" — Warszawa.
Wydawnictwo „Nowa Powieść" — Wilno.

Instytuty Wydawnicze:

„Lektura" — Warszawa.
„Minerwa" — Warszawa.

Wydawnictwa:

„Księgopol" — Warszawa.
„Avis" — Lwów.
F. Igel — Lwów.
Jakub Rosenwein — Warszawa.

KRONIKA

W dniu 15 lipca br. Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. A. Szelążek Ordynariusz Diecezji brał udział w posiedzeniu Komisji prawnej Episkopatu Polski w Warszawie.

W dniu 4 sierpnia Jego Ekscelencja odwiedził parafię Równieńską.

Dn. 28 sierpnia w kościele Pomniku w Kowlu Jego Ekscelencja wręczył osobiście księdzu Prałatowi M. Tokarzewskiemu, mianowanemu przez Stolicę Apostolską Protonotariuszem Apostolskim ad instar participantium odznaki tej godności: infułę, krzyż i piuskę. Jego Ekscelencja uroczyście powitany przy wejściu do kościoła wygłosił z ambony dłuższe przemówienie, w którym podniósł liczne zasługi nowego infułata.

Dn. 8 sierpnia Najdostojniejszy Pasterz udał się do Lublina, gdzie złożył wizyty: J. E. Ks. Biskupowi Ordynariuszowi M. Fulmanowi, Generałowi Smorawińskiemu i Prałatowi Gostyńskiemu.

Dn. 4 września Najdostojniejszy Pasterz współkonsekrował w Kielcach J. E. Ks. Biskupa Czesława Kaczmarka.

Dn. 10—17 września. *Uroczystości Jubileuszowe Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Pasterza Diecezji Łuckiej.*

Przebieg uroczystości jubileuszowych.

Podniosła uroczystość złotych godów kapłańskich J. E. Księdza Biskupa Dra Adolfa Szelążka, Pasterza naszej diecezji, rozpoczęła się w sobotę dnia 10 września. Już dnia 9 września całe miasto, udekorowane flagami papieskimi i narodowymi, przybrało odświętny wygląd. Od samego rana w sobotę, 10.IX, do kościoła katedralnego zaczęły napływać pielgrzymki wiernych z bliższych i dalszych parafii diecezji. O godzinie 8-ej w kościele katedralnym w czasie nabożeństwa młodzież szkolna i liczne rzesze wiernych przyjęły Komunię św. w intencji Najdostojniejszego Jubilata.

W południe w sali parafialnej J. E. Ksiądz Biskup Jubilat rozdał ubogim sute upominki. Jedna z dziewczynek wygłosiła przy tym wiersz własnego układu. Przed wieczorem przybył do Łucka J. Em. Ksiądz Kardynał Prymas August Hlond. Podróż z Warszawy Jego Eminencja odbył samochodem, zatrzymując się w kilku miejscowościach, gdzie witany był przez przedstawicieli władz i ludność miejscową. Zatrzymywał się więc Dostojny Gość w Ratnie, Kowlu, Hołobach, Perespie i Kopaczówce. W Kowlu przy bramie triumfalnej witał Jego Eminencję prezydent miasta p. Bednarski, po czym ks. prałat Tokarzewski wygłosił przemówienie w kościele-pomniku, podnosząc ofiarność ludu wołyńskiego dla sprawy Bożej, w szczególności p. Anny Łopato ze wsi Zasmyki. P. Łopato oddała cały swój majątek dla nowopowstałej w tej miejscowości parafii. Po posiłku J. Em. Ksiądz Kardynał Prymas odwiedził klasztor O.O. Redemptorystów obrządku wschodniego, gdzie powitał Go J. E. Ks. Biskup Czarnecki.

W Hołobach przy udziale licznie zebranej ludności witał Dostojnego Gościa ks. Czechmestrzyński, wójt gminy wręczył chleb i sól, a dziewczynka ofiarowała kwiaty.

Perespa powitała Księdza Kardynała Prymasa wypisanymi na bramie słowy: „Witaj nam, Drogi Protektorze". Tutaj bowiem ma stanąć wkrótce kościół, budowany pod protektoratem Jego Eminencji. W imieniu ludności przemówił p. Wójt, a następnie prezes komitetu budowy kościoła p. Szczepowski oraz dziewczynka, która wręczyła Ks. Prymasowi kwiaty. W miejscu, gdzie ma stanąć kościół, Jego Eminencja poświęcił krzyż, a w przemówieniu zachęcał do pracy i wytrwałości, przyrzekając swą pomoc. Złożywszy hojną ofiarę na budowę kościoła, Jego Eminencja wyruszył do Kopaczówki, gdzie nastąpiły nowe powitania przez ks. kan. Prażmowskiego, proboszcza z Rożyszcz, burmistrza p. Zajkowskiego, ucznia i gminę żydowską.

Do Łucka Jego Eminencja zawitał o godz. 4. Na Krasnem, przedmieściu Łucka, zebrali się przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności. W imieniu miasta i społeczeństwa witał Jego Eminencję prez. miasta p. Parniewski. Następnie w imieniu dziatwy przemawiała dziewczynka. Na zakończenie witali Jego Eminencję przedstawiciele gmin żydowskich miasta Łucka. Z Krasnego Ks. Kardynał wśród okrzyków: „Niech żyje", poprzedzany szwadronem honorowym ułanów, udał się z P. Wojewodą Hauke-Nowakiem do pałacu biskupiego. Po uroczystym powitaniu Ks. Kardynała w pałacu, na dziedzińcu pałacowym nastąpiło składanie życzeń Najdostojniejszemu Jubilatowi przez młodzież szkolną. Najpierw przemówił Kurator Wołyńsk. Okręgu Szkolnego p. Seweryn Maciszewski. Następnie przemawiał uczeń, przedstawiciel młodzieży, i uczennica szkoły powszechnej. Potem zabrał głos Najdostojniejszy Jubilat, zwracając się w gorących słowach do młodzieży. Po tych ogólnych życzeniach J. E. Ksiądz Biskup Jubilat zbliżył się do poszczególnych przedstawicielstw szkół, członków Akcji Katolickiej, cechów i t. d. Przybyli też z życzeniami konwertyci, którzy nie dawno powiększyli szeregi wyznawców Kościoła Chrystusowego. Wśród śpiewu i okrzyków „Niech żyje", udał się Najdostojniejszy Jubilat do pałacu, gdzie nastąpiło składanie życzeń przez duchowieństwo, w którego imieniu przemawiał J. E. Ks. Biskup Sufragan Walczykiewicz, władze państwowe, organizacje i społeczeństwo. P. Wojewoda Wołyński wręczył J.E. Księdzu Biskupowi odznaki Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski, a p. Prezydent Parniewski w obecności całej Rady Miejskiej odczytał akt nadania Jego Ekscelencji honorowego obywatelstwa m. Łucka. W imieniu społeczeństwa Wołynia przemówił prezes D. I. A. K. Janusz ks. Radziwiłł.

W tym dniu wa uroczystości jubileuszowe przybyli: II. EE. Księża Biskupi: Przeździecki, Pasterz diecezji podlaskiej, Fulman, Pasterz diecezji lubelskiej, Gawlina, Biskup Polowy, Kaczmarek, Pasterz diecezji

kieleckiej, Czarnecki, Wizytator obrządku Wschodniego, Wetmański, Sufragan płocki, Niemira, Sufragan piński, Tomaka, Sufragan przemyski, Sonik, Sufragan kielecki, i Goral, Sufragan-nominat lubelski, prowincjałowie T. J.: O. Stanisław Sopuch i O. Władysław Lohn oraz ks. prałat de Ville z Warszawy, ks. ks. prałaci Strojnowski i Figielski oraz ks. kan. Wójcicki z Płocka, ks. prałat Rewera z Sandomierza, ks, prałat Iwicki z Pińska.

Wieczorem o g. 7 w katedrze odbyło się pierwsze nabożeństwo przed nowym wielkim ołtarzem. Ołtarz ten zbudowany z ofiar wszystkich diecezjan, mieści w sobie cudowny obraz Matki Boskiej Latyczowskiej. Nabożeństwo odprawił Najdostojniejszy Jubilat, który też odczytał akt poświęcenia się Najśw. Maryi Pannie.

Uroczystości w niedzielę 11 września zaczęły się od przyjazdu o godz. 7 m. 30 J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego. Pierwsze powitanie nastąpiło przy bramie tryumfalnej przy województwie. Witali J. E. Ks. Nuncjusza P. Wojewoda Hauke-Nowak, Dowódca DOK Lublin gen. Smorawiński, Dowódca garnizonu łuckiego płk. Żurakowski, Prezydent miasta Parniewski. Księżna Lubomirska powitała Ks. Nuncjusza w języku włoskim. Dziewczynka ze szkoły powszechnej Nr. 1 wygłosiła przemówienie w języku francuskim. Przy drzwiach katedry powiatał J. E. Ks. Nuncjusza Ks. Biskup Jubilat w otoczeniu przybyłych na uroczystości Księży Biskupów, kapituł łuskiej i ołyckiej, licznych szeregów duchowieństwa. Ks. Nuncjusz odprawił Mszę św. dla młodzieży na intencję Ks. Biskupa Jubilata.

Uroczystościom nie sprzyjała pogoda, często bowiem zrywał się deszcz. Mimo to coraz to nowe rzesze ludu napływały na plac katedralny.

O godz. 10 odbyło się uroczyste przeniesienie przywiezionych przez ks. Prowincjała Sopucha relikwii św. Andrzeja Boboli z pałacu biskupiego do katedry. Relikwie, zawarte w srebrnej, oszklonej trumien-

ce, niósł J. E. Ks. Biskup Jubilat, udzielając błogosławieństwa przy dwóch ołtarzach polowych. 14 tu Książąt Kościoła, licznie zebrane duchowieństwo i morze głów mówiły o wielkości chwili.

Po przeniesieniu św. Relikwii do katedry zaczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Jubilata w obecności zasiadających na tronie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa i J. E. Ks. Nuncjusza Apostolskiego, wszystkich przybyłych Księży Biskupów, przedstawicieli władz świeckich z przedstawicielem min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Franciszkiem hr. Potockim i p. Wojewodą Hauke-Nowakiem. Tron J. Em. Ks. Kard. Hlonda i J. E Ks. Nuncjusza otaczali ks. Janusz Radziwiłł w mundurze kawalera maltańskiego i szambelanowie papiescy pp. Szelążek, Czerwiński, hr. Jezierski, dyr. Rostocki, Pourbaix. Jednocześnie przy ołtarzach polowych odprawiali Msze św. II. EE. Ks. Ks. Biskupi Kaczmarek i Goral. Podczas Mszy św. odczytane zostało pismo odręczne Ojca św. Piusa XI do Jubilata, zawierające wyliczenie Jego zasług, nominację na Asystenta Tronu Papieskiego i upoważnienie do udzielenia błogosławieństwa apostolskiego z odpustem zupełnym. Następnie ks. infułat Tokarzewski wygłosił kazanie, w którym odzwierciadlił stan diecezji w chwili objęcia jej rządów przed 12 laty przez Jubilata, wskazał na dokonane prace oraz na obecne potrzeby.

Po nabożeństwie mimo deszczu odbyła się defilada przybyłych na zlot oddziałów KSMŻ. KSMM., kompanii honorowej wojska, szkół, Sokołów, rezerwistów, narodowców, Strzelców, straży ogniowej, delegacyj pielgrzymek oraz pocztów sztandarowych wielu organizacyj. W defiladzie wzięło udział ponad 5 tys. osób.

Po tych uroczystościach Goście udali się do gmachu Seminarium Duchownego, gdzie byli podejmowani obiadem. W czasie obiadu wygłosili nowy: J. E. Ks. Biskup Jubilat na cześć Ojca św., J. E. Ksiądz

Nuncjusz Apostolski na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej, J. Em. Ks. Kardynał Prymas na cześć Jubilata imieniem Episkopatu, P. Wojewoda Wołyński, P. Dyrektor Departamentu W. R. i O. P. Franciszek hr. Potocki i dyrektor D. I. A. K. p. Szambelan Rostocki.

Wieczorem o godz. 5 na Stadionie Miejskim urządzono na cześć Pasterza Jubilata staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej wieczornicę, na którą się złożyły recytacje chóralne, inscenizacje, pokazy rytmiczne tańce narodowe i śpiewy. Niestety zachmurzenie i drobny deszczyk przeszkadzały w znacznym stopniu udaniu się wieczornicy.

Nazajutrz Najdostojniejsi Goście udali się na objazd Wołynia.

Ważną cechą uroczystości jubileuszowych J. E. Księdza Biskupa Adolfa Szelążka, Pasterza naszej diecezji, było to, że nie ograniczyły się one do Łucka, lecz objęły szereg miejscowości w diecezji. Najdostojniejsi Goście w towarzystwie Jubilata i w licznym orszaku duchowieństwa objechali znaczną część Wołynia, wszędzie też odbyły się piękne i podniosłe manifestacje przywiązania naszego do Wiary św. i Kościoła.

W poniedziałek 12 września Jego Ekscelencja Ks. Nuncjusz Papieski Filip Cortesi, w towarzystwie Pasterza naszej diecezji i innych Księży Biskupów, przybył do Instytutu Przeszkolenia Kościelnego przy Seminarium Duchownym w Łucku. Tu powitał J. E. Ks. Nuncjusza J. E. Ksiądz Biskup Mikołaj Czarnecki, Wizytator Apostolski obrządku wschodniego, na czele duchowieństwa tegoż obrządku. J. E. Ksiądz Nuncjusz spędził dłuższą chwilę na rozmowie ze zjednoczonym duchowieństwem wschodnim.

Następnie Najdostojniejsi Goście udali się samochodami do Ołyki. Po drodze zatrzymali się w bramie tryumfalnej, zbudowanej obok ubogiej czasowej kaplicy w Poddębcach, i zwiedzili kaplicę, w której powitał Ich ks. proboszcz Czaj. Zatrzymali się również

przy bramie tryumfalnej w Palczy, na granicy gminy ołyckiej. Tu witał Gości w imieniu gminy, jako jej wójt, Edmund ks. Radziwiłł. Około godz. 12-ej Goście stanęli w Ołyce.

Powitani przy bramie tryumfalnej w mieście przez ks. prałata Płoskiewicza, proboszcza kolegiaty ołyckiej, Janusza ks. Radziwiłła, ordynata ołyckiego, p. szambelana Czerwińskiego, burmistrza miasta, i liczne tłumy wiernych, Najdostojniejsi Goście udali się procesjonalnie do pięknej kolegiaty. W drzwiach świątyni powitała Gości kapituła kolegiaty ołyskiej na czele z sędziwym ks. Infułatem Żeleńskim. Po uroczystym wejściu do świątyni, Goście zasiedli na przygotowanych tronach, zaś od ołtarza przemówił w pięknej łacinie ks. prałat Płoskiewicz, wyrażając radość i uszczęśliwienie z powodu przybycia Najwyższych Dostojników Kościoła w Polsce oraz zapoznając Ich z dziejami kolegiaty ołyckiej i jej kapituły. J. Em. Ks. Kardynał Prymas odpowiedział na powitanie po polsku, zwracając się do zalegającego świątynię tłumu wiernych i krzepiąc jego wiarę oraz przywiązanie do Kościoła katolickiego, po czym J. E. Ks. Nuncjusz udzielił zebranym błogosławieństwa. Następnie Goście zwiedzili zabytkową świątynię i oglądnęli jej skarbiec, przeniesiony na tę chwilę do zakrystii.

Z Kościoła Goście udali się na stary zamek radziwiłłowski, gdzie księstwo Radziwiłłowie wydali na Ich cześć śniadanie. Podczas przyjęcia książę-ordynat Janusz Radziwiłł wygłosił przemówienie, wyrażając w nim cześć i przywiązanie swoje i swojego rodu do Stolicy Apostolskiej, której Nuncjusza gości w swym domu, zaznajamiając Prymasa Polski z niektórymi zagadnieniami, dotyczącymi ziemi wołyńskiej, wreszcie zwracając się z serdecznymi słowami do Pasterza-Jubilata. Na przemówienie odpowiedział J. E. Ks. Nuncjusz i J. Em. Ks. Kardynał Prymas.

Po śniadaniu Goście udali się do Cumania, gdzie niedawno temu stanęła piękna świątynia, zbudowana

kosztem Janusza ks. Radziwiłła. Tu po serdecznym powitaniu przed kościołem przez przedstawicieli samorządu gminnego i dziatwę szkolną, w kościele przemówił częściowo po polsku, częściowo po łacinie, ks. prałat Płoskiewicz jako proboszcz parafii ołyckiej, w której skład Cumań wchodzi. Odpowiedział znowu J. Em. Ks. Kardynał Prymas i udzielił błosławieństwa J. E. Ks. Nuncjusz. Po krótkim pobycie w Domu Ludowym Najdostojniejsi Goście odjechali, by w drodze powrotnej odwiedzić siedzibę hr. Jezierskich w Joanowie.

13 września o godz. 8 rano J. Em. Ks. Kardynał-Prymas, J. E. Ks. Nuncjusz Cortesi, J. E. Ks. Biskup Jubilat, II. EE. Księża Biskupi Kaczmarek, Walczykiewicz i Sonik w otoczeniu duchowieństwa udali się na zwiedzanie Wołynia w kierunku Dubna, Krzemieńca i Wiśniowca. Objazd ten trwał dwa dni i przybrał nader uroczysty charakter.

Pierwsze powitanie nastąpiło na terenie parafii Jałowicze, gdzie zgromadzili się również parafianie z Targowicy, by wspólnie powitać Najdostojniejszych Gości. Przemawiał ks. prob. Majewski.

Dubno przybrało wygląd odświętny. Długie szpalery młodzieży szkolnej z całego miasta, wojsko, organizacje i społeczeństwo wyległy na ulice. Przemówienie skierowane do J. Em. Ks. Kardynała Prymasa wygłosił uczeń, a do J. E. Ks. Nuncjusza Stolicy Apostolskiej przemówiła w języku włoskim dziewczynka licząca może siedem lat. W kościele witał Najdostojniejszych Gości proboszcz ks. prałat Kuźmiński, po czym zabrał głos J. Em. Ks. Kardynał Prymas. Nie sposób tu mówić szczegółowo o licznych przemówieniach i powitaniach, na które zawsze J. Em. Ks. Kardynał Hlond odpowiadał. Podkreślono najbardziej dwa momenty: że Wołyń jest polski i katolicki i że chociaż wróg chciał w czasie niewoli zabić w narodzie i polskość i wiarę katolicką, jednak polski Wołyń nie odstąpił od swej spuścizny wiekowej. A od Najdostojniejszych Gości szły słowa zachęty, otuchy, pokrzepienia, błogosławieństwa.

W kościele Wschodniego Seminarium Papieskiego wygłosił dłuższe przemówienie ks. rektor Dąbrowski T. J. po polsku do J. Em. Ks. Kardynała i do Najdostojniejszego Jubilata, a po łacinie do J. E. Ks. Nuncjusza. J. E. Ks. Nuncjusz odpowiedział po włosku, podkreślając silnie, że zarówno Seminarium Wschodnie, jak jego kościół, są polskie, i że ma być jedność nie tylko pomiędzy wyznaniami, ale i pomiędzy obywatelami, którzy służą tej samej Ojczyźnie we wszystkich jej potrzebach.

W auli Seminarium klerycy odśpiewali „Ecce Sacerdos" i inne utwory. Po zwiedzeniu Seminarium nastąpiły nowe powitania w kościele Św. Opatrzności Bożej.

Wśród ciągłych okrzyków „niech żyją!" Najdostojniejsi Goście wyjechali do Młynowa. Tutaj większość witających stanowiła ludność wiejska, przybyła z najodleglejszych zakątków parafii. Najpierw powitał Gości wójt gminy p. Ignacy Zaleski, osadnik wojskowy, potem Krzysztof hr. Chodkiewicz, kolator kościoła, p. Wolikowska, prezeska KSK., druhna i dziecko. W kościele po przemówieniu proboszcza ks. kan. Woronowicza, zabrał głos J. E. Ks. Kardynał, a udzieliwszy zebranym błogosławieństwa, udał się na plebanię, gdzie Dostojni Goście podpisali księgę wizytacji.

Po gościnnym przyjęciu u hr. Ledóchowskich w Smordwie, J. E. Ks. Nuncjusz, J. E. Ks. Biskup Jubilat i J. E. Biskup Kaczmarek powrócili do Łucka, skąd J. E. Ks. Nuncjusz odjechał samochodem do Warszawy, pozostali zaś Goście wyjechali do Krzemieńca. Po drodze nastąpiły owacyjne powitania w Smydze, gdzie przemawiali wójt p. Peczka i ks. Józef Bania, proboszcz dopiero co powstałej tutaj parafii.

Na granicy powiatu krzemienieckiego powitał Dostojnych Gości p. starosta Niżankowski.

W Białokrynicy w imieniu wojska przemówił p. kapitan Rudnicki, potem witały Gości dzieci, młodzież, a w imieniu parafii wojskowej, z powodu nieobecności ks. kapelana, ks. prałat Zagórski.

U bram Krzemieńca powitał Jego Eminencję burmistrz miasta p. Baupré, składając chleb i sól, następnie dziatwa oraz żydowska gmina. Młodzież licealna, ustawiona szpalerami, wznosiła okrzyki.

Przy kościele parafialnym witali J. Em. Ks. Kardynała Prymasa: prezes Akcji Katolickiej, Związek Strzelecki, KSMŻ., sierotki i Krucjata Eucharystyczna. W końcu po powitaniu przez ks. kan. Antoniego Staniszewskiego przemówił, jak zwykle bardzo serdecznie, J. Em. Ks. Prymas, a potem J. E. Ks. Biskup Sonik udzielił Sakramentu Bierzmowania w kościele parafialnym zaś J. E. Ks. Biskup Walczykiewicz w licealnym.

O godz. 7-mej Gości zaproszono na obiad do Liceum.

We środę dnia 14 b. m. o godz. 9 J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond odprawił w Kościele licealnym nabożeństwo dla młodzieży szkolnej i wygłosił kazanie. W dalszym ciągu udzielono Sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiło około 500 osób.

O gdz. 10-tej przyjechał do Krzemieńca J. E. Ks. Biskup Jubilat.

W drodze do Wiśniowca zwiedzono górę Królowej Bony, skąd rozlega się wspaniały widok na Krzemieniec.

Na odcinku Krzemieniec — Wiśniowiec witały Dostojnych Gości gminy: Horynka i Antopol, a oprócz tego dzieci szkolne i nauczycielstwo w Horynce.

Imieniem społeczeństwa katolickiego w Wiśniowcu złożył hołd Prymasowi Polski p. Raszowski.

W kościele OO. Karmelitów przemówił o. Pucar, a w kościele parafialnym ks. kan. Oraczewski, po czym Jego Eminencja witany był przez parafian. W imieniu Macierzy Szkolnej i młodzieży przemawiał p. Edmund Raszkiewicz, a w imieniu katolickiego nauczycielstwa polskiego p. Józef Turdel, kierownik szkoły w Starym Wiśniowcu.

Ko posiłku, którym podejmował Gości ks. kan. Oraczewski, proboszcz wiśniowiecki, zwiedzono staro-

żytny pałac ks.ks. Wiśniowieckich, gdzie witali J. Em. Ks. Prymasa uczniowie szkoły przemysłowej Liceum Krzemienieckiego, po czym nastąpił powrót do Krzemieńca.

Tu o godz. 6-tej po południu na dziedzińcu licealnym młodzież szkolna złożyła J. E. Księdzu Biskupowi Jubilatowi Adolfowi Szelążkowi hołd i dary. Nuta głębokiego przywiązania i miłości ku naszemu Pasterzowi dźwięczała we wszystkich przemówieniach. W tym samym duchu odpowiedział Dostojny Jubilat, dając młodzieży na dalsze życie praktyczne wskazówki, które zdobył w ciągu 50 ciu lat swej pracy kapłańskiej.

O godz. 7 odbyła się akademia, na którą złożyły się przemówienie p. starosty Niżankowskiego, deklamacje oraz kilka utworów muzycznych.

Po obiedzie Najdostojniejsi Goście wyjechali do Łucka.

Czwarty dzień podróży Prymasa polski po Wołyniu miał w programie dwa cele: Równe, najludniejsze miasto i gospodarczą stolicę Wołynia, oraz Korzec i zwiedzenie granicy polsko-sowieckiej.

Po drodze z Łucka do Równego odbyło się uroczyste powitanie Prymasa Polski i Pasterza Diecezji w Klewaniu. Na rynku wzniesiono dwie bramy triumfalne. U pierwszej z nich witał Dostojnych Gości wójt gminy klewańskiej i przedstawiciele ludności żydowskiej, a u drugiej dziatwa szkolna z Klewania i Ożewa. Księdzu Kardynałowi i Księdzu Biskupowi doręczono ozdobne albumy pamiątkowe. U wejscia na dziedziniec kościelny powitał Dostojnych Gości pięknym przemówieniem prezes Parafialnej Akcji Katolickiej p. rotmistrz Spychalski. W kościele przemawiał proboszcz klewański ks. kan. Pierzchała. Odpowiadając J. Em. Ks. Kardynał Prymas zaznaczył, że dobrze już zna Klewań ze swoich badań historycznych.

Przyjęcie zgotowane Prymasowi Polski i Pasterzowi diecezji w Równem wypadło wręcz imponująco

swą doskonałą organizacją, wystawnością i tłumnym udziałem ludności. Wzniesiono w Równem trzy bramy tryumfalne. U pierwszej z nich, na granicy miasta, powitał Dostojnych Gości p. prezydent Wołk. Następnie odbyło się Ich powitanie przez wojsko koło kościoła garnizonowego, u wejścia do którego przemówił do Kardynała Prymasa proboszcz rówieński parafii wojskowej ks. Butrymowicz, podkreślając, że kościół ten zbudowano pracą i groszem polskiego żołnierza. Po wyjściu z kościoła garnizonowego Dostojni Goście wsiedli do powozu zaprzężonego w parę białych koni. Młodzież szkolna dosłownie zasypała kwiatami powóz wiozący Dostojnych Gości. U drugiej z kolei bramy, ustawionej koło toru kolejowego, witali Prymasa Polski i Pasterza diecezji kolejarze. Dziękując im, Jego Eminencja powiedział, że sam jest synem kolejarza. Wreszcie u trzeciej bramy wygłosił przemówienie powitalne prezes Parafialnej Akcji Katolickiej p. Jan Gajewski, prezes Sądu Okręgowego w Równem. W pełnym głębokich myśli przemówieniu p. Prezes podkreślił coraz bardziej zdecydowaną wolę społeczeństwa polskiego na Wołyniu do walki o Chrystusa i Królestwo Jego. Następnie witali Dostojnych Gości przedstawiciele ludności żydowskiej. Dodać należy, że u wszystkich trzech bram witała Ich dziatwa i młodzież ze szkół z sierocińca i z Krucjaty Eucharystycznej. U wejścia do kościoła parafialnego oczekiwał Prymasa Polski i Pasterza diecezji proboszcz i dziekan rówieński ks. kan. Syrewicz, który poprzednio wraz z p. starostą Rogowskim towarzyszył im w podróży do granic powiatu rówieńskiego. Zgromadziło się też u wejścia do kościoła całe niemal duchowieństwo dekanatu rówieńskiego. W przepełnionym wiernymi kościele ks. kan. Syrewicz wygłosił piękne i treściwe przemówienie powitalne, w odpowiedzi na które Ks. Kardynał Prymas dziękował całemu polskiemu społeczeństwu.

Po krótkim posiłku w gościnnym domu ks. kan.

Syrewicza i po zwiedzeniu Targów Wołyńskich, nastąpił wyjazd z Równego. Pierwsze powitanie w dalszej drodze odbywało się w Babinie. Witali tam Dostojnych Gości dyrektor cukrowni p. Szepczyński i wójt gminy buhryńskiej oraz dzieci z Babina i Osady Krechowieckiej, w obecności licznie zgromadzonych wiernych, przeważnie osadników wojskowych, z parafii horyńgrodzkiej na czele z ks. proboszczem Kąkolem. Prymas Polski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła w Babinie, po czym zwiedził miejscową cukrownię. Dalsze powitania odbyły się w Hoszczy oraz w Tudorowie, gdzie znajduje się zakład Księży Salezjanów, których Zgromadzenie — jak wiadomo — dało Polsce jej obecnego Prymasa.

W godzinach południowych Dostojni Goście przybyli do Międzyrzeca Koreckiego. Powitanie było tłumne i serdeczne. U bramy triumfalnej kolejno witali wójt gminy, nowonawróceni z prawosławia na katolicyzm, prawosławni, żydzi. U wejścia do kościoła parafialnego, znanego na całym Wołyniu wspaniałego kościoła popijarskiego, oczekiwali Dostojnych Gości proboszcz międzyrzecki ks. kan. Pająk w otoczeniu duchowieństwa z sąsiednich parafii. Mimo dnia powszedniego, olbrzymia świątynia niemal wypełniła się wiernymi. W kościele przemówił ks. kan. Pająk, a odpowiadał Prymas Polski, zachęcając do wytrwania na naszych placówkach kresowych. Następnie odbył się obiad na cześć Prymasa Polski i Pasterza diecezji w gościnnym domu hrabiostwa Józefostwa Steckich.

W godzinach przedwieczornych Prymas Polski i Pasterz diecezji stanęli w Korcu. Przyjęcie, zgotowane Im w tym przygranicznym miasteczku, można określić jednym słowem, iż było ono poprostu wzruszające swą serdecznością, może mniej żywiołową, niż poprzednio w Krzemieńcu i w Wiśniowcu, lecz za to tym więcej skupioną i głęboką. Sprawdziły się tutaj w całej pełni słowa Prymasa Polski, że im bliżej granicy

polsko-sowieckiej, tym gorętsza staje się polskość i katolicyzm, dochodząc aż do wyżyn narodowego i religijnego mistycyzmu. W Korcu wzniesiono dwie bramy triumfalne, wokół których zgromadziły się tłumy olbrzymie. Odnosiło się wrażenie, że każdy kto żyw wyszedł na powitanie. U pierwszej bramy witali Dostojnych Gości wójt gminy i przedstawiciele ludności żydowskiej, po czym powozem zaprzężonym w czwórkę koni pojechali Oni do drugiej bramy, gdzie przemówił przedstawiciel Akcji Katolickiej, a liczny i starannie przygotowany chór dzieci szkolnych odśpiewał pieśń na Ich cześć. Mały, lecz piękny i stylowy, kościół parafialny w Korcu nie mógł pomieścić wszystkich uczestników tej podniosłej uroczystości. Przemówienie ks. proboszcza Godzińskiego i odpowiedź Ks. Kardynała Prymasa brzmiały szczególnie rzewną nutą serdeczną w tej ostatniej świątyni przed granicą państwa, w którym świątynie poburzono lub pozamykano.

Z kościoła parafialnego Dostojni Goście udali się o 2 kilometry za miasto, na samą granicę polsko-sowiecką. Tam zwiedzili Oni strażnicę Korpusu Ochrony Pogranicza. Ks. Kardynał Prymas okazał wielkie zainteresowanie i serdeczność tym prawdziwym obrońcom chrześcijaństwa, jakimi są żołnierze KOP-u. Na ich prośbę Prymas Polski poświęcił posąg Matki Boskiej, wzniesiony na wzgórzu panującym nad całą okolicą, i własnoręcznie wpisał swe błogosławieństwo do księgi służbowej na strażnicy. Gościna Prymasa Polski i Pasterza diecezji na granicy polsko-sowieckiej była niezawodnie jednym z najgłębszych przeżyć w czasie całej Ich podróży po Wołyniu. W obliczu stojących na tej granicy Dostojników Kościoła katolickiego wyczuwało się, że jest to granica nie tylko dwóch państw, lecz co więcej, dwóch światów. Przyjęciem wydanym przez hrabiego Romana Potockiego na cześć Prymasa Polski i Pasterza diecezji w cukrowni koreckiej zakończyła się Ich gościna w Korcu.

W piątek 16 września Prymas Polski i Pasterz diecezji bawili w gościnie u hr. Władysława Brzozowskiego w majątku Żurnem koło Bereznego, dokąd przyjechali wprost z Korca poprzedniego dnia późnym wieczorem. Ks. Kardynał Prymas odprawił Mszę świętą w Kościele parafialnym w Bereznem, witany przez ks. dziekana Rossowskiego i licznie zgromadzonych wiernych. Po południu Prymas Polski i Pasterz diecezji wyjechali w drogę powrotną do Łucka. Po drodze witano Ich uroczyście w Kostopolu i Janowej Dolinie — w Kostopolu Dostojni Goście byli w budującym się pod kierownictwem ks. kan. Warpechowskiego obszernym i stylowym kościele parafialnym, a w Janowej Dolinie zwiedzili słynne na całą Polskę kamieniołomy bazaltu, oprowadzani przez ich zasłużonego dyrektora p. inż. Leonarda Szutkowskiego i serdecznie witani przez górników przybranych w piękne mundury.

W sobotę 17 września nastąpił wyjazd Prymasa Polski z ziemi wołyńskiej. Z Łucka udał się Ks. Kardynał Prymas w drogę powrotną w towarzystwie Pasterza diecezji. Na ich powitanie wzniesiono w Torczynie aż 4 bramy triumfalne. U pierwszej witał wójt gminy i ewangelicy, u drugiej licznie jak gdzie indziej zebrani prawosławni, u trzeciej żydzi, a wreszcie u wejścia do kościoła parafialnego proboszcz torczyński ks. kan. Sielawa. W dalszej drodze powrotnej odbyło się uroczyste powitanie w Zaturcach, gdzie wzniesiono dwie bramy triumfalne. U pierwszej z nich przemawiali starosta horochowski p. dr. Raczyński i wójt gminy. Powozem zaprzężonym w czwórkę koni Dostojni Goście przejechali do drugiej bramy, gdzie oczekiwało ich licznie zgromadzone duchowieństwo dekanatu horochowskiego, na czele z dziekanem ks. kan. Bujalskim z Porycka, i tłumy wiernych z parafii zaturzeckiej, szelwowskiej i kisielińskiej. Tu w pięknych słowach przemówił prezes Parafialnej Akcji Katolickiej p. Starczewski i prezes Komitetu Odbudowy Kościoła p. dr. Lipiński. W kościele przemawiali księża

proboszczowie Rudnicki z Zaturzec i Batowski z Szelwowa, po czym Prymas Polski w odpowiedzi nawiązał do dokonanej odbudowy kościoła w Zaturcach i dokonującej się odbudowy Wołynia pod rządami Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczególnie piękne i uroczyste pożegnanie Prymasa Polski odbyło się we Włodzimierzu. Po nawiedzeniu kościoła Najświętszego Serca Jezusowego i po powitaniu przez p. burmistrza Rybickiego i przez dziatwę szkolną, Prymas Polski i Pasterz diecezji udali się na położony przed kościołem plac miejski i zasiedli na wielkich i wspaniałych tronach, specjalnie dla nich ustawionych. Sprzed ołtarza polowego, znajdującego się po środku między obu tronami, krótko, lecz pięknie przemówił ks. infułat Nosalewski, po czym w imieniu Akcji Katolickiej diecezji łuckiej żegnał Prymasa Polski jej diecezjalny sekretarz ks. mgr. Bukowiński. W odpowiedzi Prymas Polski stwierdził, że wyjeżdżając z Wołynia czuje się podniesionym na duchu i lepszym jako Polak, katolik i Biskup, dziękował przedstawicielom władz państwowych i społeczeństwu za gościnne przyjęcie, oraz w gorących słowach zachęcał wszystkich Polaków do jedności religijnej i narodowej na wołyńskiej ziemi. Następnie po śniadaniu u ks. infułata Nosalewskiego, Prymas Polski i Pasterz diecezji odwiedzili kościół farny, witani u wejścia przez ks. kan. Galickiego, i dom katolicki imienia Księdza Biskupa Adolfa Szelążka, gdzie wygłosili przemówienia prezes Akcji Katolickiej parafii farnej p. dyr. Rapczewski i prezeska parafialnego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet p. Krajewska. W tych uroczystościach wzięło liczny udział duchowieństwo dekanatu włodzimierskiego, jak również mieszkańcy miasta Włodzimierza i jego okolic, którzy dosłownie zapełnili obszerny plac miejski.

Ostatnie pożegnanie Prymasa Polski na wołyńskiej ziemi odbyło się w Uściługu. U bramy triumfalnej przemawiali burmistrz miasta, prezes Parafialnej

Akcji Katolickiej p. sędzia Żurakowski i przedstawiciel ludności żydowskiej, który swoje przemówienie wygłosił w języku łacińskim. W kościele parafialnym żegnał Prymasa Polski ks. dziekan Orynt, a w odpowiedzi po raz ostatni Przemówił Dostojny Gość wołyńskiej ziemi. Z kościoła parafialnego nasz Pasterz odprowadził Prymasa Polski na samą granicę diecezji, do mostu nad Bugiem, skąd J. Em. Ks. Kardynał udał się w dalszę podróż powrotną, a J. E. Ks. Biskup powrócił do Uściługa, a potem do Włodzimierza, gdzie odbyły się uroczyste akademie na cześć Pasterza Jubilata.

Dn. 23 września Jego Ekscelencja był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego na Zamku w Warszawie. Najdostojniejszy Pasterz dziękował P. Prezydentowi za odznaczenie Wielką Wstęgą Orderu Polski Odrodzonej.

Dn. 24—25 września Jego Ekscelencja brał udział w konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie.

Dn. 12 października Jego Ekscelencja brał udział w Posiedzeniu Komisji Unijnej w Warszawie.

Dn. 23 października Jego Ekscelencja był na akademii misyjnej urządzonej przez przez alumnów Seminarium Duchownego.

Modlitwa do Matki Boskiej Latyczowskiej

na uroczystość odsłonięcia wielkiego ołtarza w katedrze łuckiej.

(Odmówiona przez Najdostojniejszego Pasterza-Jubilata na nabożeństwie wieczornym dnia 10 września.)

MATKO NAJŚWIĘTSZA,

Twojemu Sercu powierzył Bóg Skarb Swój Najświętszy, bo Syna Twego Jednorodzonego; z Twoich błogosławionych Rąk otrzymuje ludzkość Pana i Odkupiciela.

Jesteś więc naszą Pośredniczką, daną nam przez Trójcę Przenajświętszą a nieomylnie wskazaną przez Kościół, byśmy w Twym Sercu Przeczystym znajdowali zawsze łaski potrzebne w życiu.

Gdy zaś w ciągu trzystu lat Obraz Twój, cudami słynący, opromieniał ze świątyni latyczowskiej Kresowe Ziemie Polski, lud, ziemiaństwo, rycerstwo, duchowieństwo w nieustannej czci do Ciebie się uciekało.

Któż zdoła wyrazić, ile modłów wchłonęły te rysy Obrazu Twojego, — ile próśb błagalnych zanosiły całe pokolenia, które przesuwały się przed Twoim obliczem, ile trosk przed Tobą wypowiedziano, — ile łez wdzięczności popłynęło za uzyskane łaski. Jeżeli dzieje Polski w niezwykły sposób zespolone zostały ze czcią Tobie przez cały nasz naród oddawaną, od chwili przyjęcia prawdziwej wiary aż do dni naszych, — to i wszystkie triumfy znaczone były Twoim wyraźnym wpływem. Jak pod murami Latyczowa wróg nasz poniósł klęskę, podobnież w dalszych przełomowych chwilach cud Twojej Opieki znamionuje nasze powodzenia aż do złamania barbarzyńskiej nawały pod murami Warszawy.

I dzisiaj, — w dniu złożenia u Stóp Twoich ofiary całego społeczeństwa katolickiego w postaci te-

go ołtarza, którym pragniemy Twój Obraz uczcić,— przedstawiamy Ci nasze współczesne potrzeby. Otoczeni jesteśmy czyhającymi na nasze bezpieczeństwo czynnikami. Sięgają one do naszych stosunków wewnętrznych, aby je zmącić, rozbić spoistość narodową. Racz, Matko Najświętsza, zniweczyć podstępne zasadzki. Otocz opieką swoją Władze nasze Państwowe. Otocz opieką Armię Polską, — wszystkie stany, wszystkie organizacje społeczne, które wierne są Synowi Twojemu; otocz opieką młodzież naszą szkolną i pozaszkolną, — lud nasz pracujący na roli,—brać naszą roboczą, pracującą w fabrykach, w rzemiosłach i w innych zawodach. Wyjednaj nam wielką, doskonałą jedność całego narodu; bezpieczeństwo, trwałość Ojczyzny naszej na wszystkie następne wieki.

Pragniemy wyrazić Ci, Panno Święta, uwielbienie wielkie, jakie Ci winni jesteśmy dla Twej Świętości i chwały, oraz naszą radość, iż dziećmi Twoimi jesteśmy, a przede wszystkim naszą bezgraniczną i prawdziwą miłość ku Tobie, Pani i Matce naszej.

I jedno jeszcze, najwyższe, przedstawiamy Ci błaganie. Wyjednaj nam u Syna Swego Jezusa Chrystusa wiarę, nadzieję i miłość tak wielką i żarliwą, by cała nasza diecezja łucka— a i cała Polska—stała się żywym królestwem życia nadprzyrodzonego. Niech miłość Chrystusowa tak rozrośnie się i spotężnieje w naszych duszach, by mocą Swą objęła graniczne obszary, które w niedawnej przeszłości otaczała z Latyczowa Twoja Najświętsza Opieka.

Oddajemy się Tobie w opiekę, Matko Najświętsza, na zawsze, pewni w swej synowskiej ufności, że Twoja Moc i Miłość utrwali i ustrzeże na wieki Królestwo Syna Twego w naszych sercach ku chwale Najświętszej Trójcy i Twojej, Podola i Wołynia Pani!

Jego Ekscelencji

Adolfowi Piotrowi

Biskupowi Łuckiemu

1888 w hołdzie 1938.

Apostołem Swym uczynił Cię Pan!
Dobrodziejstw nieba—szafarzem Swych łask!
Obrońcą ludu!.. Kapłański Twój stan,
Laurem wieńczony, rzuca słońca blask!
Fałszu gubi noc, słabym daje moc!

Pożera Ciebie ogień Pawłowy!
I nigdy spocząć nie daje troska
O chwałę Bożą, ludzkich dusz łowy.
Trudne Twe prace—ulgą moc boska!
Radość życia składasz w ofierze!..

Bije dostojność z Twojej Osoby!
Ideał Chrysta, co dzierżysz w duszy,
Siłą się staje obecnej doby!
Kapłanów wzorze! — Słowo Twe kruszy —
Unosi w niebo—myśl w czyn zamienia!
Pasterzu czujny w owczarni Pana!

Łagodząc życia ciężar brzemienia,
Upadłych dźwigasz—gdzie grzechu rana,
Cnotę zaszczepiasz, udoskonalasz!
Kończąc kapłańskich pięćdziesiąt lat, masz
I miej: obfitość łask, zdrowia i sił!

Ks. kan. Jan Koźniewski
Proboszcz Szreński.

JUBILEMUS!

Juvante potenter Deo tam largo
Uti fidelis minister altaris,
Bone Tu serve hic templi divini,
Immolas Agnum, qui salus est mundi,
Lustra per decem in jubilo summo:
Excellens antistes, Pastor zelose,
Meritis plene, Szelążek, Adolphe,
Uberes fructibus centum per annos,
Splendens in mitra, sacrifices adhuc!

Fr. Anicetus
O. M. Cap.

VARSAVIAE – 10,11.IX 1938 a.
Festiva haec vota offert exsultans,
Petens nunc Praesulis benedictionem,
Perpauper conventus hic Capuccinus.

Honorowe obywatelstwo m. Łucka dla J. E. Ks. Biskupa Dr. Adolfa Szelążka.

Rada Miejska m. Łucka w obecności Wojewody Wołyńskiego p. Aleksandra Hauke-Nowaka, przedstawicieli władz, urzędów i organizacyj, na wniosek Zarządu Miejskiego, zgłoszony przez prezydenta miasta p. Wł. Parniewskiego, postanowiła nadać J. E. Księdzu Biskupowi Jubilatowi Dr. Adolfowi Szelążkowi obywatelstwo honorowe m. Łucka. Uchwała Rady przyjęta oklaskami i okrzykami „niech żyje", brzmi:

„Pragnąc dać wyraz głębokiej czci w dniu jubibileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Doktorowi Adolfowi Szelążkowi oraz wyrazić prawdziwą wdzięczność za Jego pełen pasterskiej miłości stosunek i odnoszenie się do społeczeństwa wołyńskiego wszystkich wyznań i udzielanie mu pomocy w ciężkich chwilach, my Rada Miejska, imieniem wszystkich obywateli miasta Łucka postanawiamy: nadać Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Doktorowi Adolfowi Szelążkowi, Ordynariuszowi Łuckiemu, obywatelstwo honorowe miasta".

Odezwa Prezydenta m. Łucka w sprawie uroczystości jubileuszowych.

Do mieszkańców m. Łucka.

W dniach 10 i 11 września b. r. Łuck obchodzi wraz z całym Wołyniem niezwykle podniosłą uroczystość: Jubileusz 50-lecia kapłaństwa Pasterza łuckiej diecezji, Jego Ekscelencji Księdza Biskupa D-ra Adolfa Szelążka.

Do naszego miasta przyjadą na tę uroczystość Dostojni Goście: Prymas Polski Ks. Kardynał Hlond, Ks. Nuncjusz Arcybiskup Cortesi, Przedstawiciel Papieża Piusa XI w Polsce, kilkunastu Księży Biskupów i wielu innych Gości z całej Polski. Przybędą również na te dni do Łucka tysiące pielgrzymów ze wszystkich krańców Wołynia.

Łuck, od wieków stolica biskupia—winien w tych dniach z całą gorliwością i serdecznością uczcić Najdostojniejszego Jubilata i zgotować godne przyjęcie Jego i naszym Gościom.

Wszystkie domy w mieście powinny być przyozdobione flagami. Wszyscy mieszkańcy Łucka niech wezmą udział w tej pięknej i podniosłej uroczystości.

Dni 10 i 11 września będą chwilami o nieprzeciętnej doniosłości w dziejach naszego miasta i całego Wołynia, dołóżmy więc usilnych starań, by wypadły one w sposób chlubnie świadczący o naszej gościnności i przywiązaniu do Najdostojniejszego Pasterza łuckiej diecezji.

Prezydent m. Łucka
(—) *Wł. Parniewski.*

Wiadomości ze świata katolickiego

Z WATYKANU.

Nowy Prefekt św. Kongregacji Obrzędów.

Prefektem św. Kongregacji Obrzędów na miejsce zmarłego kardynała Laurentiego mianowany został kardynał Karol Salotti.

Nowy prefekt św. Kongregacji Obrzędów, poza krótkim stosunkowo okresem, w którym był Sekretarzem Propagandy, całe niemal swoje życie spędził w służbie w tej Kongregacji, pracując w sekcji do spraw beatyfikacji i kanonizacji w charakterze adwokata, później zastępcy promotora i wreszcie promotora wiary.

Misja mandżurska u Ojca świętego.

Niedawno Ojciec święty przyjął na audiencję oficjalną misję mandżurską z posłem nadzwyczajnym, ministrem skarbu Han-Yun Chin na czele. Poseł złożył Ojcu świętemu listy uwierzytelniające i dary w imieniu władcy państwa Mandżuko. W przemówieniu, wygłoszonym przy tej okazji, Papież Pius XI wyraził swą radość z przybycia posła z kraju odległego wprawdzie pod względem geograficznym, bliskiego jednak sercu Ojca świętego ze względu na działające tam i kwitnące misje. Następnie dziękował Ojciec święty za dar władcy państwa Mandżuko w postaci nafrytowej wazy do spalania wonności, wręczając posłowi złoty medal, jako łaskawy dar dla cesarza Mandżuko.

Z KRAJU.

Katolicka praca charytatywna w Polsce.

„Ruch Charytatywny” (nr. 4 b. r.) podaje opracowaną przez Instytut Caritasu w Poznaniu statystykę, dotyczącą katolickiej pracy charytatywnej w Polsce. Statystyka ta nie jest niestety zupełna, gdyż na 20 die-

cezyj w naszym kraju, obejmuje w pełni tylko 15. Wykazy te stwierdzają:

Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo było 629, które wydały na pomoc ubogim zł. 1.761.616 95. Konferencyj Panów św. Wincentego à Paulo — 176, które wydały na pomoc ubogim zł. 226.722 82. Wydziałów Parafialnych „Caritas" było 988; wydały one na pomoc ubogim zł. 4.908.418.50.

W 230 przytułkach opiekowano się 18.920 starcami. W 133 świetlicach było ubogich 5.745, którym wydano 7.122.496 posiłków. Na kolonie wypoczynkowe wysłano 551 matek.

W 1.186 żłóbkach i ochronkach było w opiece 69 203 dzieci. Z 164 kolonii i świetlic korzystało 18.786 młodzieży. W 243 zakładach wychowawczych i sierocińcach przebywało 4.860 wychowanków.

W opiece domowej było chorych 205.556, udzielono zabiegów 361.952, szpitali i sanatoriów 284 — liczy się łóżek 36.369. Dni Chorych urządzono 1.896 dla 75.845 uczestników.

36 warsztatów pracy prowadzono dla ociemniałych, z których korzystało 632 osób. W 10 zakładach wychowawczych opiekowano się 225 dziećmi ociemniałymi.

Misje Dworcowe opiekowały się 119.551 kobietami podróżującymi, udzielając pomocy 388.928 razy. W 21 zakładach wychowawczo-poprawczych wychowało się 1582 dziewcząt.

Do rodaków na obczyźnie skierowano 22 745 przesyłek oświatowych, reemigrantom w latach 1931—1937 udzielono pomocy w 486 400 wypadkach.

Należy tu nadmienić, że do cyfry 4.906.418 zł. podanej jako sumę wydaną na pomoc ubogim przez parafialne wydziały „Caritas" należy dodać według danych prywatnych z górą milion złotych, jako świadczenie tych 5 diecezyj, które nie zostały uwzględnione w statystyce.

Katolicy a radiofonia.

Wielokrotnie przez Ojca św. pochwalana i zalecana akcja grupowania katolików w organizacje radiosłuchaczy znajduje w całym świecie coraz większe zrozumienie i rozwija się pomyślnie. Wezwanie, by oddziaływanie radia nie pozostało obce apostolskiemu duchowi katolicyzmu i w Polsce nie przeszło bez echa. W roku zeszłym został przez władze zatwierdzony statut Związku Katolickich Radiosłuchaczy Rzeczypospolitej Polskiej (ZKR) z siedzibą Zarządu Głównego w Krakowie. Zorganizowano już i organizuje się oddziały okręgowe ZKR w Warszawie (siedziba przy ul. Miodowej 20 m. 8), Katowicach, Poznaniu, Łomży, Lwowie, Krakowie i Włocławku. Celami Związku są: 1) krzewienie radiofonii wśród jak najszerszych warstw katolików, 2) troska o moralny charakter radiosłuchowisk polskich, 3) dostarczanie katolickiemu społeczeństwu audycyj religijnych i w ogóle takich, które by pogłębiały i rozszerzały uświadomienie katolickie w społeczeństwie polskim.

Idea Związku opiera się na założeniu, że radiosłuchacz katolicki (nie tylko radioabonent) ma z jednej strony prawo domagać się, by radiofonia polska dała mu z siebie wszystko najlepsze, co dać może, a z drugiej — ma obowiązek osobistego przyczynienia się, aby mogła ona stanąć na wysokości swego zadania.

Zmobilizowanie katolickich radiosłuchaczy w Polsce przyczyni się niewątpliwie do pogłębienia i rozszerzenia współpracy Polskiego Radia ze społeczeństwem katolickim, co będzie bezwarunkowo z obustronną korzyścią. ZKR przez współdziałanie z Akcją Katolicką ma szersze możliwości popularyzowania radiofonii we wszystkich warstwach społecznych, z chwilą zaś, gdy liczba członków ZKR odpowiednio wzrośnie, Związek będzie mógł organizować własne audycje i urzeczywistnić w szerszym zakresie katolickie postulaty programowe. Bliższych informacyj udzielają:

Zarząd Główny ZKR Kraków, Kanoniczna 14 i Oddział Warszawski—Warszawa, Miodowa 20 m. 8, tel. 2-15-33. Jednorazowe wpisowe—1 zł., składka roczna normalna 1 zł., dla opłacających radioabonament ulgowy 50 gr.

Synod Zboru ewangelicko-reformowanego. Sprawa rozwodów wileńskich.

Jak podaje „Jednota” (nr. 12), organ Zboru ewangelicko-reformowanego (wyznawców Kalwina), odbył się w Warszawie synod tego wyznania. Obrady synodalne sostały poprzedzone nabożeństwem i przemówieniem superintendenta Skierskiego, który stwierdził ze smutkiem topniejącą liczbę wiernych i całkowitą ich obojętność na sprawy wyznania.

„I w samym obozie ewangelickim — mówił superintendent Skierski—mało spotykamy dla siebie życzliwości, natomiast dużo uszczypliwości i lekceważącego traktowania w nazywaniu nas „znikomą garstką wyznawców Kalwina”, jakimś tam „tysiącem” i czymś w tym rodzaju, — wszystko to prawda, a jednak nie to jest dla nas straszne, nie to niepokój w sercu budzi, nie to przyszłości naszej poważnie zagraża! Inny jest wróg i inna choroba organizm nasz kościelny niszczy. A wrogiem tym i chorobą jest brak uduchowienia, jest zeświecczenie nasze, nasze wewnętrzne obumarcie, ta posucha duchowa, która tak przerażające wśród nas szerzy spustoszenia! Z żalem głębokim patrzymy na niwę kościoła, która się pustynią piaszczystą stała, z większym jeszcze żalem wyznać jesteśmy zmuszeni, że nasze własne serca do tej zeschłej, piaszczystej, a przeto nieurodzajnej i niepłodnej roli tak bardzo są podobne. Jakże wiele jest w nas i naokół nas obojętności, oziębłości, ile nieprzyjaźni, a nawet nienawiści w stosunkach wzajemnych i w stosunku do Kościoła!”

Osławionych rozwodów wileńskich nie poruszono wprawdzie na synodzie, aby nie wywoływać dysonansów i ponownego zatargu ze Zborem wileńskim, jednak organ Zboru warszawskiego „Jednota” (nr. 12) w

związku z tym robi następujące, charakterystyczne uwagi:

„Tym razem o tej sprawie (t. j. o rozwodach) nie było ani słowa, ale to nic dziwnego: pocóż bowiem dotykać sprawy, która w naszym życiu wyznaniowym była i jest ropiejącym wrzodem, bolączką, która nie tylko zatruwa i deprawuje i to w sposób zastraszający nasze wewnętrzno-kościelne życie i stosunki, ale wywołać musi rumieniec wstydu u każdego uczciwego ewangelika-reformowanego wobec obcych. Niestety nic się na lepsze nie zmieniło; sumienie uśpione, a raczej do gruntu zasypane przewrotnością i hipokryzją, nie obudziło się jeszcze; zło istniejące i toczące jak robak wewnętrzne życie Jednoty wileńskiej jeszcze się panoszy i nawet ma się wrażenie, iż się wzmogło i coraz zuchwalej odrzuca nawet pozory dotychczas dość pieczołowicie zachowywane. Tego konstatować ani chciał, ani mógł ks. Superintendent, a stąd przemilczenie: jakże wymowne i jakże bolesne!"

Z ZAGRANICY.

Najszczęśliwszy dzień życia biskupa Barbastro, ordynariusza Aragonii.

Wśród zastępu męczenników, którzy w Hiszpanii ponieśli okrutną śmierć z ręki czerwonych w czasie szalejącego teroru, znajduje się również postać sędziwego biskupa Barbastro w Aragonii, miasta niedawno oswobodzonego przez wojska narodowe. Z 7.000 mieszkańców Barbastro ocalała zaledwie znikoma liczba. Reszta z powodu swych katolickich przekonań padła ofiarą czerwonego żołdactwa. Pośród pierwszych więźniów znalazł się również biskup miejscowy. Po tygodniu najsroższych katuszy moralnych i fizycznych dostojny pasterz, wiedziony na miejsce egzekucji oświadczył oprawcom: „Prosimy Wszechmogącego, by ocalił Hiszpanię. Co się mnie tyczy, to dzień dzisiejszy uważam za najszczęśliwszy w moim życiu". Ostatnie jego słowa, zanim padł pod śmiertelnymi strzałami, przygłuszyły dźwięki międzynarodówki. W celi więzien-

nej, w której przebywał, znaleziono wyryte w ścianie kawałkiem drzewa słowa: „Przebaczamy naszym wrogom. Krew męczeńska jest nasieniem, z którego wzrosną nowi chrześcijanie”.

Komintern a londyński kongres wolnomyślicielski.

Prezydium wydziału wykonawczego międzynarodówki komunistycznej wita z uznaniem w niedawno ogłoszonej deklaracji inicjatywę, zwoływanego do Londynu kongresu wolnomyślicieli. Aczkolwiek, tłumaczy deklaracja, w kongresie londyńskim wezmą udział także koła nie stojące zdecydowanie na gruncie ideologii Marksa, Lenina i Stalina, to jednak będzie on niewątpliwie poważnym czynnikiem, popierającym ruch tworzenia frontów ludów i, co za tym idzie, odskocznią dla propagandy komunizmu. Z tego względu deklaracja egzekutywy komunistycznej wzywa komunistów całego świata do powstrzymania się od wszelkiej krytyki kongresu londyńskiego i zaznacza, że po zakończeniu obrad kongresowych poszególne sekcje Kominternu wydadzą dyrektywy, jak wykorzystać powzięte na kongresie uchwały. Prezydium egzekutywy międzynarodówki komunistycznej nie watpi, iż uchwały te pójdą po linii pragnień Kominternu, bowiem już z góry wyraża przewodniczącemu kongresu pełne zaufanie.

Postępy katolicyzmu w Rumunii.

Wobec z każdym rokiem zwiększającej się liczby katolików w Rumunii (36 000 według ostatniego spisu ludności) miarodajne czynniki kościelne postanowiły utworzyć 34 nowe parafie i wybudować 20 nowych kościołów.

Kongres Eucharystyczny w Paragwaju.

W Barrero Grande w Paragwaju odbył się pierwszy miejscowy Kongres Eucharystyczny, w którym wziął udział m. in. minister sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych. Kongres zgromadził tysiączne rzesze wiernych.

Kongres Międzynarodowy Katolickiego Biura Radiowego.

W Amsterdamie odbył się w okresie od 7 do 10 sierpnia b. r. kongres Międzynarodowego Katolickiego Biura Radiowego. Czołowym tematem obrad była „Myśl Katolicka i życie katolickie w radiofonii". Zjazd zajął się szczegółowym zbadaniem działalności katolików w dziedzinie radia, w jaki sposób powinni współpracować katolicy wszystkich krajów na tym odcinku, oraz w jaki sposób współpraca ta może być pogłębiona i rozbudowana.—Następny kongres międzynarodowy Katolickiego Biura Radiowego ma się odbyć w 1940 r. w Wiedniu, zaś rada Biura zbierze się w przyszłym roku w Paryżu.

Kościół a mocarstwa. Zwrot ku Stolicy Piotrowej. Bankructwo polityki antykościelnej.

„Całe życie kpiłem z religii, tak jak moi współcześni, a teraz stojąc nad grobem, doszedłem do przekonania, że nie można porządku społecznego budować na niedowiarstwie. Gdybym prędzej to przekonanie zdobył, byłbym o nie walczył. Zarazem życzę sobie, by dowiedziało się o tym młode pokolenie".

Słowa powyższe napisał do swego przyjaciela Hervé stary „tygrys", sławny Clemenseau. Londyński „Times" przypomina to wyznanie francuskiego męża stanu, podkreślając ostatnio w art. ‚Church and State", że wielkie mocarstwa zachodnie jak Francja, Anglia i Włochy porzuciły taktykę obojętności lub antagonizmu wobec Watykanu, nauczone doświadczeniem, które wykazuje, że unormowanie stosunków prawnych ze Stolicą Apostolską stanowi dla każdego organizmu państwowego w cywilizacji zachodniej podstawowy warunek normalnego rozwoju. Dyplomacja w Rzeszy Niemieckiej i w Sowietach, lekceważąc sobie to doświadczenie dziejów, łudzi się, przypuszczając, że uda się jej odwieczny kult Boga, zawarty w Kościele, przekształcić w kult państwa.

Podobne zdanie wypowiada słynny prawnik, profesor uniw. we Fryburgu Lampert, w swej pracy ostatnio ogłoszonej, o stosunku Kościoła do państwa w Szwajcarii i w tych krajach, w których rządy do niedawna uprawiały politykę antykościelną lub obojętną wobec katolicyzmu, a obecnie z gruntu zmieniły swe postępowanie (por. prof. Lampert „Kirche und Staat").

A więc rząd francuski zmienił zupełnie w ostatnich latach swój stosunek do Stolicy Apostolskiej. Jak wiadomo przed 30 z górą laty rząd francuski zerwał swe stosunki z Watykanem. Odtąd laicyzm święcił tam swoje triumfy. Lecz doświadczenie w czasie wojny otworzyło oczy francuskim mężom stanu: ujrzeli bohaterstwo katolickich księży, zrozumieli jaką potęgę stanowi religia w organizacji życia zbiorowego. Zaczęto więc zmieniać taktykę wobec Kościoła. Już Briand przed 17 laty nawiązał stosunki ze Stolicą Apostolską: w Watykanie pojawił się poseł francuski, w Paryżu nuncjusz papieski.

Nie odrazu ustało prześladowanie Kościoła, zakorzenione we Francji w ciągu dziesiątków lat, ale już zwrot ku Stolicy Piotrowej nie został tam zahamowany. W r. 1935 min. Laval zostaje przyjęty na posłuchaniu u Ojca św., tegoż roku nuncjusz Magliono wręcza prezydentowi republiki order Chrystusa.

Przyjęcie przez rząd francuski kardynała sekretarza stanu Pacelliego w czasie uroczystości w Lisieux i deklaracja min. Chautemps'a o pozytywnym ustosunkowaniu się władz we Francji do Kościoła katolickiego—nakazują przypuszczać, że tamtejsi mężowie stanu, zrozumieli czym jest Kościół dla państwa.

Podobnie w Anglii. Już król Edward VII (o czym tylko garść wtajemniczonych wiedziała) na sześć tygodni przed śmiercią w dniu 6 maja 1910 r. złożył w Bucking-Palace wyznanie wiary rzymsko-katolickiej na ręce księdza prob. Forstera. Następca Edwarda VII Jerzy V, odnosił się z całą czcią dla katolicyzmu. W czasie wojny nawiązuje on dyplomatyczne stosun-

ki ze Stolicą świętą i odtąd ma Anglia swego ministra przy Watykanie. W roku 1923 król angielski odwiedza z małżonką Papieża i przy tej okazji chwali katolików angielskich, jako wzorowych obywateli. Minęły czasy, kiedy w Anglii katolicyzm w sferach urzędowych traktowano niechętnie, a nawet wrogo.

We Włoszech już Benedykt XV w liście do kardynała Gasparriego (28 czerwca 1915 r.) napisał, że „oczekuje zmiany położenia Stolicy Apostolskiej jedynie od sprawiedliwości, której uczucie budzi się coraz bardziej w narodzie włoskim". Gdy Mussolini objął władzę, kontakt rządu włoskiego ze Stolicą Apostolską stawał się coraz częstszy, w publicznym życiu włoskim. Dzień 11 lutego 1929 r. staje się jednym z najdonioślejszych dni w dziejach Kościoła, gdyż w dniu tym rozwiązano tak zwaną „kwestię rzymską". I choć statolatria praktykowana przez faszyzm nastręcza nieraz poważne trudności i niebezpieczeństwa dla katolicyzmu we Włoszech, to jednak takie zasady, wprowadzone przez rząd Mussoliniego, jak uznanie Kościoła jako czynnika państwowo-twórczego według zasady: nie rozdział (Kościoła od państwa), lecz odrębność sfer działania (non separazione ma la distinzione) mogą być przyjęte bez zastrzeżeń.

Widzimy więc, że wielkie mocarstwa zachodniej Europy zrozumiały, że unormowanie życia religijnego i usprawnienie do należytego funkcjonowania takiej potęgi moralnej, jaką jest Kościół katolicki w państwie — to pierwszy krok, to podstawa do ładu i porządku w dziedzinie społecznej, prawnej i politycznej (Cf. Paul Gentizon „Church and State in Staly".

„Mocarstwa zachodnie — pisze prof. Lampert — posiadające wielkie doświadczenie w swych stosunkach z Kościołem, dochodzą do wniosku, który już w swoim czasie wypowiedział wielki papież Leon XIII: „Zawisłą jest rzeczpospolita od religii, która Boga czci— i wielorakie między jedną, a drugą zachodzi pokrewieństwo i zażyłość" (Enc. „Immortale Dei").

Litwa a Stolica Apostolska.

Obecnie są w toku pertraktacje, mające na celu zażegnanie długoletniego konfliktu między Litwą i Stolicą św. Kilka punktów spornych zostało już załatwionych. Tak np. rząd litewski gotów jest przywrócić dawne prawa fakultetowi teologiczno-filozoficznemu uniwersytetu w Kownie. Pewne trudności nastręcza jeszcze sprawa katolickich organizacji młodzieżowych. Fakt, że na czele rządu litewskiego stoi obecnie ks. dr. Mironas pozwala mieć nadzieję, iż normalne stosunki między Litwą i Watykanem zostaną w niedługim czasie przywrócone.

Izba Gmin przeciwko kongresowi bezbożniczemu w Londynie.

Izba Gmin przyjęła 165 głosami przeciwko 134 projekt nowej ustawy, dotyczący wpuszczania na terytorium brytyjskie cudzoziemców. Ustawa ta wymierzona jest przeciwko delegatom obcokrajowcom, mającym obecnie przybyć do Londynu na międzynarodowy kongres bezbożników i wolnomyślicieli. Projektodawca, kapitan Ramsay, w przemówieniu swym w Izbie Gmin podkreślił, że chodzi mu przede wszystkim o niedopuszczenie do tego, by brytyjskie organizacje wolnomyślicielskie stały się narzędziem propagandy, komunistycznej i rewolucyjnej.

Nauczycielstwo niemieckie a wyznania religijne.

Podług ostatnich oficjalnych statystyk niemieckich, dotyczących szkolnictwa w Trzeciej Rzeszy, 62.368 nauczycieli oświadczyło, że są katolikami, 116.800 że są ewangelikami, zaś 2.028 ogłosiło się jako „wierzący w Boga".

Policja niemiecka skonfiskowała list pasterski episkopatu.

Zbiorowy list pasterski episkopatu Niemiec, który, jak wiadomo, niedawno odbył konferencję w Fuldzie, został na skutek specjalnego telefonicznie rozesłanego nakazu władz hitlerowskich, skonfiskowany wieczorem

przed dniem, w którym miał być odczytany z ambon we wszystkich kościołach Niemiec. Mimo to jednak orędzie biskupów zostało we wszystkich kościołach parafialnych odczytane, gdyż list pasterski rozesłano w dwóch egzemplarzach, z których jeden tylko policja zdołała skonfiskować.

Kapłanom nie wolno udzielać wiz tranzytowych przez ZSSR.

Rząd sowiecki podał do wiadomości swym wszystkim przedstawicielom zagranicznym, że nie wolno jest pod żadnym warunkiem wydawać wiz tranzytowych przez terytorium ZSSR. kapłanom, niezależnie od tego, do jakiego wyznania należą, którzy pragną udać się na Daleki Wschód via Rosja. Zakaz powyższy dotyczy również zakonnic oraz katechetów.

BIBLIOGRAFIA

H. Matieu: „Vitae sanctitatis excellatis oportet" — Ch. Beyaert, Bruges (Belgique), 1937, str. 152.

Na podstawie encykliki „Ad catholici sacerdotii fastigium" i „Exhortatio ad clerum" Pius X, autor znany z wielu świętych dzieł ascetycznych (np. Probatio caritatis), rozwija przed oczyma kapłana ideał świętości, jaki nieustannie powinien kapłanowi każdemu przyświecać. Autor podaje również najważniejsze środki do zrealizowania tego ideału, wśród których na pierwszym miejscu słusznie umieszcza modlittwę, rozmyślanie, czytanie duchowne, codzienny rachunek sumienia, coroczne rekolekcje, miesięczne skupienie ducha, wreszcie stowarzyszenia kapłańskie. W końcu książki umieszczony został pełny tekst „Exhortatio ad Clerum" Papieża Piusa X.

Ks. J. Księżopolski: „Ideał kleryka według Papieża Piusa XI" — Janów Podlaski, 1937, str. 40.

W niewielkiej broszurze skreślił autor ideał kleryka, opierając się na encyklikach Piusa XI „Officiorum omnium" i „Studiorum Ducem", jak również na przemówieniu Ojca świętego, wygłoszonym dnia 24 lipca 1929 roku do kleryków zgromadzonych z całego świata. Młodzież duchowna, by zdobyć prawdziwą wiedzę, jakiej wymagają dzisiejsze czasy, bezwzględnie winna oprzeć się na św. Tomaszu. Na przykładzie właśnie św. Tomasza wyjaśnia autor jaki jest

cel nauki w ogóle, jak się uczyć należy, z jakim wreszcie nastawieniem do nauki zabierać się trzeba. W książeczce jest również mowa o pobożności kleryka i o zjednoczeniu z Bogiem. Alumn, który przeczyta omawiane dziełko niewątpliwie odniesie pożytek.

Ks. Z. Pilch: „Postać duszpasterza według wskazań Stolicy Apostolskiej na tle społecznych potrzeb chwili bieżących". — Wyd. Archid. Instytutu Akcji Katolickiej. Warszawa, 1938, str. 31.

Znany szerokim kołom kapłanów prof. homiletyki Ks. dr. Z. Pilch w znakomicie napisanej, krótkiej konferencji ujmuje postać duszpasterza, jak również istniejące w duszpasterstwie bolączki. Konferencja napisana jest nad wyraz praktycznie i niewatpliwie przyniesie wielką korzyść czytelnikowi, którego zmusi do poważniejszych refleksji, może nawet do rachunku sumienia, a co za tym idzie, i do naprawienia niejednej rzeczy, szwankującej może w jego duszpasterskiej pracy.

Ks. K. Parra T. J.: „Przyjaźń Chrystusowa".—Dziewięć rozmyślań nad ewangelią o Łazarzu. Wyd. Ks.Ks. Jezuitów. Warszawa, 1938, str. 106. Cena 1.40.

Psychologiczne ujęcie i wnikliwa analiza zagadnienia przyjaźni w ogóle, w szczególności zaś przyjaźni, jaka łączyła Chrystusa Pana z Łazarzem i jego siostrami, sprawia, że omawiane rozmyślania tchną prawdziwym życiem, gdyż raz po raz potrącają o tę czy inną strunę ludzkiego serca. Autor odkrywając najgłębsze tajniki ludzkiej natury, czyni to w tak ujmujący sposób, że po prostu „bierze" czytelnika. Książkę można polecić wszystkim bez wyjątku, szczególnie zaś tym, którzy w wyborze pomiędzy Bogiem a światem stanęli chwilowo na rozdrożu, a przecież szukają i dążą do prawdziwego szęścia.

Ks. F. Kwiatkowski: „Z pogranicza filozofii i teologii". Wykłady dla katolickiej inteligencji. Wyd. Apostolstwa Modlitwy. Kraków, 1938. Str. 568. Cena zł. 7.50.

Zbiór aktualnych zagadnień, rozpatrywanych z punktu widzenia filozoficzno-teologicznego. Wiele tych wykładów drukowano już w formie broszur, albo w formie artykułów w różnych czasopismach, inne nie były jeszcze drukowane. Na prośbę szeregu osób autor zebrał je w całość i oddaje je obecnie do użytku katolickiej inteligencji, zwłaszcza przewodniczących katolickich Stowarzyszeń jako materiał dla wykładów. Dawniejsze wykłady uległy odpowiednim przeróbkom i uzupełnieniom.

Wykłady autor podzielił na 9 działów: I—stosunek filozofii do teologii; II—Z nauki o Bogu (Jego istnienie, istota, problem zła na świecie, źródła bezbożnictwa); III—Z nauki o duszy (spirytyzm, teo-

zofia, antropozofia); IV—Z nauki o moralności (Rola uczuć i zmysłów w etyce. Granice etycznej wolności i odpowiedzialności. Nierozerwalność węzła małżeńskiego. Pius XI o małżeństwie); V—Z nauki o Państwie (Stosunek Państwa do Kościoła. Religia panująca); VI—Z nauki o wychowaniu (Metoda wychowawcza Kościoła. Szkoła wyznaniowa. Święty Jan Bosko, niezrównany wychowawca. Psychologiczne podłoże trudności religijnych u młodzieży); VII—Z nauk społecznych (Sprawiedliwość i miłosierdzie. Kto ma dokonać przebudowy społecznej? Komunizm a religia); VIII—Z filozofii dziejów (Św. Joanna d'Arc. Walka Krzyża z Półksiężycem—Sobieski. Dziejowa misja Polski—ks. Skarga); IX—Wymowa rocznic (Matka Boga. Dzieło Odkupienia. Najgłębsze podstawy kultu Maryjnego—Sodalicje. Polski „Posługacz Trędowatych"—ks. Beyzym).

Gruntowne opracowanie wszystkich tych tak bardzo aktualnych tematów zaleca tę książkę tak do lektury w celu pogłębienia wiedzy filozoficzno-religijnej, jak i do wykładów w stowarzyszeniach i na zebraniach Akcji Katolickiej.

Ks. R. Mäder: „Z powrotem do Mszy św." — Wyd. Apostolstwa Modlitwy. Kraków. 1938, str. 155. Cena zł. 1.50.

Autor niniejszej książki jest już polskim czytelnikom znany. Jego książki: „Katolikiem jestem", „Chrystus wielki Monarcha" i „Maryja zwycięża" przełożone na język polski, przyjęte były nader życzliwie. „Z powrotem do Mszy św." to książka niezwykła, posiadająca swoje zdecydowane oblicze. Pomiędzy Mszą św. a życiem codziennym buduje wspaniały przerzut myślowy, przez który Ofiara Chrystusowa ma podnieść i udoskonalić czyny człowiecze, ma wnikać w życie nasze i nadać mu całkowicie katolicki charakter.

M. H. Lelong O. P.: „Dookoła zła". Przekład z franc. M. Sosnkowskiej. Str. 128. Cena zł. 0.90.

Sprawa istnienia zła i cierpienia na świecie pozostaje zawsze dla wielu zagadką nie do rozwiązania. W szczególności nie mogą tego pogodzić z dobrocią i miłością Boga i dlatego nieraz Go odrzucają. O. Lelong stara się na tę sprawę rzucić snop światła. W szeregu przemówień, które wypowiedział przez radio w Strassburgu, daje całą garść myśli zasadniczych, które rozważone pozwolą niejednemu jeśli nie zupełnie rozwiązać, to przynajmniej choć trochę zrozumieć istnienie zła na świecie. Duszom znękanym nieszczęściami, przyniesie książka ulgę i zwróci je ku Bogu w myśl słowa autora: „Otóż Bóg posługuje się właśnie tą wielką w was pustką, tym przesytem, tym znużeniem, żebyście Go lepiej usłyszeli".

Ks. T. Toth: „Życie piękne i czyste". Wyd. II. Ks.Ks. Jezuici. Warszawa, 1938. Str. 176. Cena zł. 2.—

Nie wiele czasu upłynęło od pierwszego wydania książki ks. Totha, znakomitego znawcy duszy młodzieńca, a już ukazało wydanie drugie. Autor stara się wszelkimi sposobami trafić do duszy młodych i zapalić ich ideałami czystości. Autor nie zacieśnia przed młodzieżą horyzontów jakąś nieśmiałą pruderią. Rozmawia z młodym czytelnikiem śmiało, ale zawsze z największą godnością. Stawia przed jego oczy cudowne plany i zamiary Boże w powołaniu człowieka w pracy współtwórczej w przywołaniu do życia nowego bytu. Daje przemiły wzór uświadomienia młodzieńca, przestrzegając starannie przed brukowym partactwem w tej dziedzinie. Stawia naprzeciwko siebie dwie postacie młodzieńcze: z jednej strony młodzieniec czysty, a z drugiej — staczający się coraz bardziej w przepaść występku przez myśli i uczynki, które nie rzadko prowadzą do szpitala, a nawet grobu, czy to wskutek zabójczej choroby, czy desperackiego targnięcia się na życie. Tak przedstawia się treść pierwszej części książki. Druga część jest poświęcona omówieniu środków, jakich chwycić się należy, żeby walka wypadła zwycięsko. Autor wskazuje czego należy unikać, a czego trzymać się trzeba, by walczyć pozytywnie. Książka kończy się słowami; „Drogi mój przyjacielu! Podaj mi prawicę. Spojrzyj mi w oczy i powiedz: — Wstępuję do białego orszaku! Chcę pozostać czystym! Tak mi dopomóż Bóg!" Tłumaczenie dokonane z węgierskiego przez hr. Elżbietę z Tarnowskich Esterházy jest wzorowe. Polszczyzna piękna.

Życzyć należy, by książkę tę można było znaleść we wszystkich szkolnych bibliotekach, księgozbiorach organizacyj Akcji Katolickiej. Należy bowiem ułatwić dostanie się tej książki w ręce młodzieży, a z pewnością niejednego młodego chłopca uchroni od moralnego upadku.

Ks. M. Proński: „Panna chrześcijańska. Wydanie IV. Nakł. O.O. Redemptorystów. Kraków, 1938. Str. 82. Cena zł. 0.25.

Już sam fakt czwartego wydania książeczki pod powyższym tytułem jest chyba najlepszym jej poleceniem. Jest ona niewątpliwie z tego rodzaju dzieł, które swą popularnością, bezpośrednim ujmowaniem życia i płynącym z umiłowania dusz ciepłem, zdobywają sobie serca. Można by tę małą książczynę śmiało nazwać drogowskazem, wskazuje ona bowiem chrześcijańskim dziewczętom drogę do pięknego życia, ostrzegając równocześnie przed wykolejeniem. Z powodu niskiej swojej ceny nadaje się do masowego rozrzucenia wśród młodzieży żeńskiej. Dla orientacji podajemy spis rozdziałów: Jednego tylko potrzeba; Poznaj swoją godność; Jezus a ty; Źródło radości; Bądz apostołką; Skąd się zło bierze; Przygoda; Rui-

na; Odrodzenie; Rozmowa z Bogiem; Rozmyślanie; Zwycięstwo nad sobą; Wartość cierpienia; Tajemnice powodzenia; Dobre wychowanie; Przyjaciółki; Najwierniejsza przyjaciółka; Wybór stanu; Kim on jest; Narzeczeństwo; Powołanie.

Jak widać z powyższego pobieżnego wykazu treści, książka zawiera wszystko, co dorastająca panienka, która staje u progu życia, wiedzieć powinna. Książka nadaje się przede wszystkim dla bibliotek stowarzyszeń młodzieży żeńskiej.

Ks. St. Tworkowski: „Bohaterstwo". Rozważania dla młodzieży polskiej. Wyd. Ks. Ks. Jezuitów. Warszawa, 1938. Str. 51. Cena zł. 0.70.

Autor jest mistrzem w przemawianiu do młodzieży. Mówi żywo, aktualnie, serdecznie — stale zmierzając do jednego celu: rozbudzenia wyższych ideałów. Oto tematy rozważań: Bohaterstwo, jego istota i rodzaje; bohaterstwo dnia codziennego; chrystianizm źródłem bohaterstwa; załamanie bohaterstwa—grzech; Eucharystia posiłek bohaterów.

Książka zawiera cenny materiał do przemówień do młodzieży, zwłaszcza podczas rekolekcji. W pierwszym rzędzie więc książkę tę zaleca się księżom, pracującym wśród młodzieży i w szkołach.

Pisarze ascetyczno mistyczni: Tom. I: „Pisma ascetyczno-mistyczne Benedyktynek reformy chełmińskiej". Wydał Karol Górski. Księgarnia Uniwersytecka. Poznań, 1937, str. 174. Cena zł. 5.

Zasłużony wydawca „Pism Ojców Kościoła" p. Jan Jachowski podjął się obecnie nowego wydawnictwa p. t. „Pisarze Ascetyczno-mistyczni Polscy". O mistykach zachodnich posiadamy wiele wiadomości, o polskich jednak pisarzach mistycznych jak dotąd nic albo prawie nic nie wiemy. Tom pierwszy omawianego wydawnictwa obejmuje materiały do dziejów, pod względem czasu pierwszej bodaj znanej nam, polskiej szkoły ascetyczno-mistycznego życia. Była to, jak wiadomo, szkoła Benedyktynek reformy chełmińskiej, której rozwój przypada na przełomie wieków XVI i XVII. Ze względu na znaczenie, jakie Benedyktynki posiadały w dziedzinie wychowania dziewcząt w epoce reformy katolickiej, znaczenie jakie można śmiało porównać jedynie do znaczenia szkół jezuickich dla młodzieży męskiej, wpływ szkoły życia wewnętrznego, stworzonej przez ksenię klasztoru chełmińskiego, Magdalenę Mortęską (zm. 1631 r.) musiał sięgać naprawdę głęboko. Pierwszy tom omawianego wydawnictwa zaczyna się właśnie od życiorysu tej niezwykłej kseni, przypuszczalnej zresztą autorki wydrukowanych obecnie rozmyślań. Trzeba przyznać, że rozmyślania te tchną wielkim namaszczeniem, a zarazem ujmującą prostotą. Rękopis tych medytacji miał dość ciekawą histo-

rię. Oto po kasacie klasztoru dostał się on do rąk prywatnych i powędrował do Stanów Zjednoczonych A. P., gdzie stał się własnością pewnego kapłana. Drogą darowizny przeszedł do Książnicy Miejskiej w Toruniu i tu dopiero został odkryty i wydany przez Karola Górskiego, który zaopatrzył rozmyślania niezbędnymi objaśnieniami, poprzedzając wydawnictwo naukowym wstępem. Wydawnictwo ma charakter wybitnie naukowy. Na końcu tomu podane są różne dodatkowe rozmyślania i bibliograficzne notatki. Jeśli chodzi o następne tomy tegoż wydawnictwa, to zawierać one mają pisma Matki Teresy od Jezusa Marchockiej, karmelitanki bosej, oraz pamiętniki Bogdana Jańskiego, założyciela zgromadzenia Ks. Ks. Zmartwychwstańców. Należy mieć nadzieję, że nowe wydawnictwo przyczyni się walnie do uprzystępnienia naszej nauce wszystkich polskich pism mistycznych, które pozostając w ukryciu po różnych księgozbiorach, są najzupełniej zapoznane.

Ks. Fr. Sroka: „Już cię Jezus wzywa!". Przygotowanie do I Spowiedzi i Komunii św. Wyd. Księgarni Krakowskiej. Kraków, 1938. Str. 170. Cena zł. 3,20.

Zbiorek zawiera 45 katechetycznych wykładów — przygotowań dzieci 3 klasy szkoły powszechnej do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. Katechezy są wprawdzie ujęte krótko, ale są żywe, obrazowe, często przeplatane przykładami i objaśnieniami, nieraz nawet graficznymi. Księża prefekci niewątpliwie skorzystają chętnie z omawianej książki, szczególną jednak pomoc znajdą w niej świeccy nauczyciele i nauczycielki w przygotowaniu dziatwy do Sakramentów Świętych.

Ks. dr. F. de Hovre—Ks. dr. P. Tochowicz: „Podstawy współczesnej pedagogiki". Włocławek, 1938. Str. 247. Cena zł. 3.—

Ks. prof. Tochowicz podjął się trudu opracowania i wydania w języku polskim wspaniałego dzieła ks. de Hovre'a. Wydane świeżo dzieło jest zbiorem artykułów, ogłoszonych uprzednio w „Ateneum Kapłańskim". Praca ta nie jest tłumaczeniem, lecz opracowaniem, na podstawie wprawdzie oryginału, lecz dość swobodnym. Ks. prof. Tochowicz włożył w tę pracę wiele własnej wiedzy i doświadczeń pedagogicznych, które zebrał w podróży naukowej po Europie i na odcinku swej wychowawczej pracy w Kielcach.

Jest to pierwsza właściwie, w języku polskim, gruntowna ocena współczesnych prądów i kierunków pedagogicznych, tak dziś modnych w Polsce, ocena tym wartościowsza, że oparta o zasady filozoficzne katolickie.

A jest to ocena gruntowna. Autor dzieli pracę na trzy zasadnicze części. Pierwsza omawia naturalistyczne, druga — socjologiczne, trzecia—nacjonalistyczne kierunki pedagogiczne.

I tak najpierw mamy filozoficzno-pedagogiczną ocenę naturalizmu na tle pedagogiki Herberta Spencera. Autor ocenia również reakcję przeciwko naturalizmowi pedagogicznemu (Boutroux i Eucken).

Dalej w dziele mamy ocenę filozofi i pedagogiki socjologizmu (Natorp i Durkheim) i pedagogiki radykalno społecznej (Dewey, Kerschensteiner).

Najwartościowszą może częścią dzieła jest omówienie umiarkowanej pedagogiki społecznej. Postacie Pestalozzi'ego i Willmana, tak mało znane, są doskonale scharakteryzowane. Zwłaszcza Willman, ten zapomniany przez katolików pedagog, ukazuje się w dziele jako koryfeusz katolickiej pedagogiki, mąż oddany całym życiem katolickiej myśli pedagogicznej i Kościołowi.

Wysoce aktualną jest ocena nacjonalistyczno-politycystycznej pedagogiki niemieckiej (Fichte); mamy tu klucz do zrozumienia tajemnicy współczesnych Niemiec hitlerowskich. Krótko i zwięźle przedstawiony jest „niemiecki Rembrandt" — Langbehn. Doskonale i może po raz pierwszy tak wyczerpująco w polskiej literaturze — omówiony jest Fr. W. Foerster jako pedagog, filozof i moralista.

Opracowanie to jest wysoce wartościową książką, która w ręku naszych pedagogów katolickich, może odegrać rolę kształcenia katolickiego światopoglądu pedagogicznego. I tu właśnie leży wielka zasługa ks. prof. Tochowicza, że taką zasadniczą książkę przyswoił polskiej literaturze pedagogicznej.

Fr. W. Foerster: „Stare i nowe wychowanie". Przekład Joachima Brachmana. Nakł. Księgarni i Drukarni Katolickiej. Katowice. Str. 208. Cena zł. 5.

W niniejszej książce autor stawia sobie za zadanie wykazanie konieczności syntezy pomiędzy pedagogiką tradycyjną a pedagogiką nowoczesną przez dokonanie skrupulatnej selekcji trwałych wartości obu zwalczających się prądów, ze względu na rolę, jaką odegrać ma pedagogika w przyszłości w życiu jednostki, rodziny, państwa i społeczności. Na tle panujących stosunków w Niemczech, które podaje bardzo ostrej krytyce, popartej licznymi przekonywającymi argumentami, wykazuje błędy i niedorzeczności stosowanych w wieku XX t.zw. „stuleciu dziecka", jednostronnych metod w wychowywaniu młodego pokolenia. Po skreśleniu swego „credo wychowawczego" w rozdziale „Istota wychowania" następuje niewyczerpana kopalnia praktycznych rad i wskazówek, zdążających do przedstawienia ideału wychowawczego, uwarunkowanego jednak od odrodzenia się prawdziwej energii pedagogicznej, co nastąpi dopiero po ponownym odrodzeniu się etyki wychowawczej.

Ze względu na różnorodność zagadnień, jakie autor naświetla, książkę polecić można bardzo szerokiemu ogółowi.

Nieocenioną przysługę odda ona każdemu wychowawcy w szkole na wszystkich stopniach nauczania, a to zarówno początkującemu jak i zaawansowanemu, a szczególnie ważną będzie dla ślepych teoretyków.

Nie powinno jej również zabraknąć w rękach rodziców, którzy w poradniku tym znajdą wiele wskazówek odnośnie do wychowania dzieci w sytuacjach, których w nowoczesnym prądzie życia wobec pewnych zjawisk nieraz będą stali bezradni. Problem postępowania z młodzieżą nowoczesną znalazł w książce całkowite rozwiązanie.

Książkę należy również polecić organizacjom młodzieżowym. Omawia ona wielostronnie sprawę zachowania się i dlatego posłużyć może jako kodeks zasad i form grzeczności. Ponieważ w nowoczesnym ruchu młodzieżowym ćwiczenie takich zasad aż do stworzenia pewnego standartu jest rzeczą nieodzowną, książka powinna się znaleźć jako drogowskaz w bibliotekach organizacyj młodzieżowych, a już co najmniej w ręku prezesów poszczególnych organizacyj.

Fr. W. Foerster: „Światło wiekuiste a ziemskie ciemności". Przekład Z. Starowieyskiej-Morstinowej. Nakł. Księgarni Katolickiej. Katowice. Str. 164. Cena zł. 4.30.

Autor książki nakreśla krótki obraz współczesnej cywilizacji zachodniej, przyrównując ją do olbrzymiej rozpędzonej maszyny, której motor nagle zaczyna odmawiać posłuszeństwa.. Cywilizacji naszej grozi niezawodny upadek, do którego prowadzi ją nowoczesny światopogląd, potępiający światopogląd religijny. Spełniają się niejako słowa Dostojewskiego: „Zachód zgubił Chrystusa. Dlatego musi zginąć!" Wypełniły się już wszystkie znaki, zapowiadając nastanie królestwa bestii, zapowiadając pogrążenie całej cywilizacji w najgłębszym barbarzyństwie.

Przyczyna wszelkich współczesnych wstrząsów ogólnoświatowego kryzysu tkwi w wypowiedzeniu otwartej wojny panowaniu Boga w duszy i społeczeństwie. Walka ta jest głównym motywem całej historii świata. Zwłaszcza dziś zło dźwiga się w całej swej potędze, odrzuca wszelkie maski, nie cofa się przed żadną nikczemnością. Czym jednak jest człowiek bez Boga, dokąd zdąża, w czym jego siła i obrona? Tu autor wskazuje na jedyne wyczerpujące i gruntownie pouczające źródło, a mianowicie na Pismo św. Tam znadujemy oświetlenie najaktualniejszych problemów historycznych, ekonomicznych, kredytowych, finansowych i zawodowych. Cała reszta literatury jest wobec tych zjawisk bezradną.

W książce tej autor charakteryzuje bardzo trafnie i wszechstronnie współczesność. Orientację ułatwia czytelnikowi przez podział książki na szereg krótszych rozprawek, omawia w nich zwięźle poszczególne zagadnienia i naświetla znakomicie istotę całości problemu. Podział ten ułatwi również czytelnikowi gruntowniejsze prze-

studiowanie naprowadzonych zagadnień, do czego książka niewątpliwie zachęci. W całej książce autor zajmuje stanowisko zdecydowanie chrześcijańskie, w sądach swych jest jednak bezwzględnie sprawiedliwym wobec obu stron, co należy szczególnie podkreślić.

Książkę przeczyta się z ciekawością. Powinna ona się znaleźć w rękach przede wszystkim szerokiego ogółu ludzi wykształconych, którzy, jak autor zaznacza, łatwiej niż ludzie prości idą na manowce, o ile nie znajdą oparcia o prawdy chrześcijańskie.

Ks. Grzegorz Piramowicz: „Nauka obyczajowa". Wyd. Tow. Ks. Piotra Skargi. Chyrów, 1938. Str. 87.

Cenną przysługę oddało chyrowskie Koło im. Ks. Piotra Skargi przez nowe wydanie (dwudzieste pierwsze z rzędu) tego klasycznego dziełka zasłużonego sekretarza Komisji Edukacyjnej, Ks. Grzegorza Piramowicza, zmarłego w 1801 roku. Rzecz przeznaczona jest dla młodzieży. Autor, znakomity pedagog, po prostu, praktycznie a zarazem pociągająco wykłada naukę obyczajową, poruszając w 6 rozdziałach nast. tematy: obowiązki względem rodziców i Ojczyzny; pilność w nauce; obowiązki względem nauczycieli i rówieśników; zamiłowanie prawdy; higiena i czystość ciała i duszy; pijaństwo; obowiązki względem Boga. Wydana broszura jest tak wysokiej wartości, że nie potrzebuje żadnego polecenia. Podajemy więc tylko wiadomość o jej ponownym ukazaniu się na półkach księgarskich. Księża pracujący wśród młodzieży, a więc prefekci i asystenci stowarzyszeń młodzieży, znajdą w niej materiał do egzort, referatów i pogadanek.

Ks. dr. W. Jasiński: „O katolicką szkołę w Polsce". Wyd. Nacz. Inst. Akcji Katol. — Poznań, 1938. Str. 160. Cena zł. 2.50.

Autor, którego specjalnością są zagadnienia szkolne, zwłaszcza wychowanie katolickie, w omawianej pracy czyni niejako syntezę poprzednich swoich publikacyj na temat postulatu katolickiej szkoły w Polsce. Na wstępie przedstawia autor obraz naszego szkolnictwa pod względem religijnym i obyczajowym. Następnie omawia ideał polskiej szkoły katolickiej w myśl encykliki Piusa XI o wychowaniu. Celem pracy ks. Jasińskiego jest wskazanie drogi, jak zbliżyć polską rzeczywistość szkolną do ideału. Ostatni przeto rozdział podaje praktyczne wskazówki jak należy realizować nasze postulaty, dotyczące szkoły katolickiej. Książka jest ze wszech miar godna polecenia, gdyż konieczną jest rzeczą, by duszpasterze nasi raz po raz zabierali głos w sprawie szkoły katolickiej, czy to na ambonie, czy na zebraniach Akcji Katolickiej, gdyż do szkolnego tematu trzeba wciąż i ustawicznie powracać, jeżeli naprawdę chcemy w Polsce przeforsować szkołę katolicką. Po przestudiowaniu omawianej książki duszpasterze nasi będą mieli ułatwione zadanie propagowania poruszonej idei, tym bardziej, że książka jest napisana naprawdę cum amore, z wielkim umiłowaniem tej ważnej sprawy, a zarazem bardzo przekonywująco.

H. Glass: „Wpływy Kominternu wśród nauczycieli". Materiały oświetlające cele i taktykę komunistów „ZNP." Wyd. II. Warszawa, 1938. Str. 52.

Publikacja ta cieszy się niezwykłym zainteresowaniem, o czym świadczy najlepiej fakt, że I wydanie zostało wyczerpane w przeciągu 14 dni! Wydanie drugie zostało rozszerzone przez dodanie informacyj porównawczych z terenu nauczycielskiego we Francji, Belgii i Anglii, oraz dołączenie paru nowych dokumentów. Po uwagach wstępnych natury ogólnej i scharakteryzowaniu Międzynarodówki Pracowników Oświatowych (I. T. E.), wykazuje autor wpływy kominternu na nauczycieli w innych krajach, a wreszcie u nas w Polsce. W tym rozdziale stwierdza autor, że: 1) ZNP. jest opanowany przez grupę polityczną; 2) zwalcza religię; 3) uprawia propagandę na rzecz ZSRR.; 4) i 5) prasa sowiecka i Polska Partia Komunistyczna biorą w obronę zarząd ZNP.; 6) ITE. solidaryzuje się z ZNP.; 7) hasła „atyfaszystowskiego frontu ludowego" na terenie ZNP.; 8) silne wpływy żydowskie w ZNP, itd. Na wszystkie te twierdzenia przytacza zaraz autor cały szereg dowodów. Kończy broszurę wskazaniem dróg do zwalczania komunizmu na terenie nauczycielskim. Wskazaną jest rzeczą, by duchowieństwo zaznajomiło się z omawianą książką.

„Katolicka Myśl Społeczna". Pamiętnik III Katolickiego Studium w Warszawie, 1937. Wyd. Nacz. Inst. Akcji Katolickiej. Poznań, 1938. Str. 460. Cena zł. 12.50.

Katolickie Studium odbyte b. r. w Warszawie, miało wyjątkowe znaczenie, a referaty na nim wygłoszone wywołały w kraju długą i ożywioną dyskusję. Zatem „Pamiętnik" tego studium, na którego treść składają się referaty znanych myślicieli i działaczy społecznych w Polsce, przedstawia wyjątkową wartość i to nie tylko chwilową ale trwałą, stanowiąc niejako ideowy program pracy społecznej zastosowany do obecnych warunków życia. Jak bogaty był dorobek tego Studium, niech wykaże już sam spis referatów: X. Dr Sawicki—Założenia filozoficzne katolickiej myśli społecznej; X. Krawczyk—Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych; X. Dr Wyszyński—Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej; X. Dr Stepa — Wpływ nauki Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej; Dr Dembiński - Jednostka a społeczeństwo; O. Wawryn—Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej; Dr Górski—Własność prywatna, jej znaczenie i granice; Dr Czuma—Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego; X. Dr Roszkowski — Korporacjonalizm; X. Dr Szymański—Wyzwolenie proletariatu; X. Dr Piwowarczyk – Przyszłość myśli katolicko-społecznej i warunki jej realizacji w Polsce; X. Dr Kozłowski — Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie; Dr Strzeszewski — Współczesne tendencje rozwojo-

we gospodarstwa światowego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju; Mgr. Myczka – Swoistość struktury społecznej i ekonomicznej Polski oraz możliwości jej reformy; Mgr. Całka—Granice polityki społecznej; Dyr. Manteuffel –Problem polskiego stanu średniego; pos. Sikorski—Zagadnienie polskiego stanu średniego ; Ks. Dr Wóycicki—Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce; X. Dr Machay—Problem wsi polskiej jako zagadnienie społeczne; Dr Sułkowski — Rola wychowania społecznego w przebudowie świata; Dr Niesiołkowski — Metody reazacji wychowania społecznego; Mgr. Januszkiewicz — Kształtowanie opinii i przygotowanie społeczeństwa do zrozumienia katolickiej idei społeczno - gospodarczej. Referaty wymienione zostały wydane również w osobnych odbitkach.

Ks. Biskup St. Adamski: „Parafialna Akcja Katolicka". Wyd. Nacz. Inst. Akcji Katolickiej. Poznań, 1938. Str. 46. Cena zł. 1.20.

Jest to wykład, wygłoszony przez dostojnego Autora do prezesów parafialnych Akc. Katol. diecezji Śląskiej. Zadaniem wykładu było wprowadzenie prezesów parafialnych A. K. w pracę dla nich nową, a zarazem zakreślenie do pewnego stopnia granicznej linii zasięgu działalności A. K., której grozi nietyle brak pracy, ile właśnie jej nadmiar. Wykład zawiera treściwie i krótko podane: istotę i ustrój A. K., podstawy A. K. w Polsce, właściwości członka A. K., wreszcie szczegółowsze omówienie parafialnej Akcji Katolickiej, a więc jej zadań, jej pracy i stanowiska wobec innych zrzeszeń oraz wobec polityki. Książka ze wszech miar jest godna polecenia i powinna się znaleźć w każdej bibliotece parafialnej.

Ks. Biskup St. Adamski: „Zadania Akcji Katolickiej Młodzieży". Wyd. „Ostoja". Poznań, 1938. Str. 30. Cena zł. 0,30.

Jest to przemówienie wygłoszone w Katowicach, Dostojny Autor omawia różne typy ruchu młodzieżowego w Rosji, Niemczech i Włoszech, przechodząc następnie do naszkicowania tego ruchu w Polsce (organizacje komunistyczne, hitlerowskie, neutralne, państwowe, Akcja Katolicka) i dłużej zatrzymuje się nad zadaniami wychowawczymi Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Książka nadaje się specjalnie do bibliotek organizacyj młodzieżowych. Księża zaś pracujący w stowarzyszeniach młodzieży znajdą w omawianej broszurce materiał do ewentualnych wykładów.

St. Turnau: „Ku lepszej przyszłości". Zbiór wykładów dla młodzieży na podstawie encykliki „Quadragesimo anno". Wyd. „Ostoja". Poznań, 1937. Str. 163. Cena zł. 2.50.

Książka zawiera 18 wykładów do młodzieży, w których autor wyjaśnia: istotę kwestii społecznej, jej zaognienie wskutek kryzysu,

sposoby jej rozwiązania, próby nieudałe (socjalizm i liberalizm), program katolicki na podstawie papieskich encyklik, korporacjonizm, podłoże moralne przemiany stosunków społecznych i wreszcie sprawę wsi. Na zakończenie daje autor syntezę katolickiego rozwiązania kwestii społecznej, tak mówiąc: Nowy ustrój, ten ustrój zorganizowanej wolności położy kres indywidualizmowi, zapewni sprawiedliwy rozdział dochodu społecznego, przemieni społeczeństwo w prawdziwy organizm, którego członki zgodnie na rzecz dobra powszechnego będą współdziałały. A wynikiem tego będzie upowszechnienie własności, które zarazem stanowić będzie objaw najbardziej bijący w oczy w porównaniu do tego, co mamy dzisiaj. Przeciwieństwa klasowe ulegać będą stopniowemu zatarciu, ustanie bowiem nadkoncentracja kapitału w ręku nielicznych jednostek, które ujarzmiają masy biednego proletariatu.

Książka naszym zdaniem powinna się znaleźć w każdej bibliotece parafialnej i organizacji młodzieży.

„W walce o własny pogląd na świat". Pamiętnik absolwentki uniwersytetu ludowego. Wyd. Pozn. Tow. Pedagogicznego i „Ostoi". Poznań, 1938. Str. 40.

Czytanie tego Pamiętnika czyni głębokie wrażenie. Powodem tego jest walka, jaką toczy młoda katoliczka z obcym jej ideowo środowiskiem, którego zasady (nie osoby, gdyż te są w Pamiętniku szlachetne i sympatyczne) w każdym czytelniku kochającym nasz lud polski i wiarę burzą krew i budzą ochotę do walki. Dzieje autorki Pamiętnika są krótkie: wychowana na wsi i trochę w mieście, pracuje dla swojej wsi w KSMŻ. Potem spędza 4 miesiące na uniwersytecie ludowym, prowadzonym w duchu wrogim dla religii. Ponieważ ma ostry język, mocną głowę i dużo humoru, pozyskuje sobie koleżanki i samego kierownika, którego zasady i hasła wychowawcze są całkiem sprzeczne z światopoglądem katolickim. Stąd walka między nim a nią. — Pamiętnik ten nabrał rozgłosu na skutek kazania wygłoszonego przez J. E. Ks. Arcybiskupa Teodorowicza podczas radiowego cyklu kazań wielkopostnych.

Jak wiadomo, kazanie Dostojnika zawierało właśnie powołanie się na „Pamiętnik" przy omawianiu roli uniwersytetów ludowych w Polsce. Napiętnowanie tej roli wywołało duży oddźwięk w naszym społeczeństwie, jak również stało się powodem znanej niefortunnej enuncjacji Polskiego Radia w tej sprawie. Sprawa zakończona zresztą została udzieleniem Dostojnemu Kaznodziei pełnej satysfakcji.

Książkę polecić można każdemu oddziałowi KSMM i KSMŻ, oraz ich asystentom kościelnym.

O. Pirożyński M. — dr St. Szczęch: „Rocznik Statystyczny Kościoła Katolickiego w Polsce". Rok I. 1937.

Wyd. Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej. Lublin, Katol. Uniwersytet. 1938, str. 390.

Brak z całokształtu życia katolickiego w Polsce statystyki, która jest właśnie u nas tak bardzo potrzebna, a do jakiejkolwiek pracy naukowej lub nawet społecznej jest wręcz niezbędna, dawał się bardzo we znaki. O stanie Kościoła Katolickiego w Polsce my sami wiemy wciąż jeszcze za mało, a czynniki świeckie, nie mówiąc już o zagranicy, nie wiedzą nic. O. Pirożyński zadał sobie wiele trudu, ażeby po całej Polsce rozpisać ankietę i tą nader żmudną drogą zebrać pomocniczy materiał potrzebny do opracowania Rocznika. Dopomógł O. Pirożyńskiemu dr Szczęch, który podjął się opracowania działalności naukowej Uniwersytetu Lubelskiego, jak również Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Mężów i Kobiet. Obecnie po ogłoszeniu omawianego Rocznika możemy łatwiej sobie wytworzyć obraz całokształtu działalności Kościoła w Polsce. Wydany tom zawiera prawie same tabele przedstawiające ustrój administracyjno-terytorialny, ludność według wyznań, stan zaludnienia, przyrost naturalny, wielkość parafii, duchowieństwo diecezjalne, zakony męskie i żeńskie, szkolnictwo, oświatę pozaszkolną, życie kulturalne, akcję charytatywną, Akcję Katolicką, organizacje religijne, związki zawodowe, harcerstwo, budżet wyznań i wreszcie dane o Polonii zagranicznej.

J. Marquès - Riviere: „Podwójne oblicze wolnomularstwa". Przekład z franc. dr Anny Drużbackiej. Nakł. Księgarni i Drukarni Katolickiej. Katowice. Str. 256. Cena zł. 5.50.

Do aktualnego dziś zagadnienia masońskiego otrzymujemy nowy przyczynek: naświetlenie roli i znaczenie masonerii przez byłego jej członka, a obecnie działacza Federacji Narodowej Katolickiej.

Autor stwierdza, że „z jakiegokolwiek bądź punktu widzenia spojrzymy na dzieje wolnomularstwa, zawsze mają one coś z kuglarstwa jarmarcznego. Zbiorowisko to nie wie bowiem ani czego chce, ani dokąd zmierza, ani skąd przyszło. Idzie od wypadku do wypadku, hodując w sobie zarodki anarchii i rewolucji i staczając się coraz bardziej na „lewo", najczęściej nieświadomie... W lożach widzimy samych wyzyskiwaczy i błaznów" (str. 62). „Poza błazeństwem, mowami i bankietami, kryje się w nich jednak jeszcze coś innego, niebezpiecznego, co kieruje marionetkami" (str. 230).

Całe dowodzenie autora oparte na dokumentach i osobistych doświadczeniach. Książka oświetla wolnomularstwo francuskie, lecz daje pogląd na „podwójne oblicze" tej tajemniczej sekty w całym świecie.

Rzecz czyta się interesująco i z korzyścią. Nadaje się do bibliotek dla inteligencji.

„Książka katolicka dla współczesnej inteligencji“. Wyd. Księg. św. Wojciecha. Poznań, 1937. Str. 168.

Książka zawiera bibliograficzny, systematycznie ułożony wykaz najważniejszej literatury katolickiej w języku polskim. Niezbędność tej książki w każdej bibliotece katolickiej nie podlega żadnej dyskusji. Braki zauważone w książce: nie uwzględnienie literatury pięknej i niekompletne podanie ściśle religijnej literatury. Z tej ostatniej podane są jedynie wszystkie wydawnictwa św. Wojciecha, co jest zresztą zrozumiałe, zważywszy, że książka jest wydana właśnie przez Księgarnię św. Wojciecha. Obok tego zasłużonego wydawnictwa istnieją również inne, które niestety zostały w omawianej książce najzupełniej pominięte. Sądzimy, że uzupełnienie wykazu podanych dzieł dało by się łatwo uskutecznić przez zwykłe porównanie z książkami podobnego rodzaju, już choćby nawet z „Co czytać?“ O. Pirożyńskiego.

St. Nowakowski: „Podręcznik o Aktach Stanu Cywilnego przeznaczony dla parafii rzymskokatolickich“. Zduńska Wola. Cena zł. 7.50.

Jest to drugie wydanie książki drukowanej w 1932 r. Nowe wydanie jest uzupełnione wszystkimi zarządzeniami władz w dziedzinie prowadzenia akt Stanu Cywilnego, jakie wyszły w ostatnim sześcioleciu.

Dr Adam Wojnicz: „Pierwsza Msza polowa w wolnym polskim Łucku“. Łuck, 1938. Drukarnia Kurii Biskupiej. Str. 19.

Jest to właściwie komentarz do fotomontażu, umieszczonego na wstępie broszury, a składającego się z przeszło setki fotografii, różnych wybitnych działaczy na polu religijnym i społecznym Ziemi Wołyńskiej, którzy walczyli o polskość i katolickość naszego Wołynia w okresie przed odzyskaniem niepodległości. Ciekawym szczegółem broszurki jest podanie in extenso tytułowej stronicy książki z 1703 r. o cudownym obrazie Matki Boskiej Łuckiej, napisanej przez ks. Kownackiego, przeora Dominikanów. Niejednemu czytelnikowi, który przed laty składał korny hołd Najśw. Panience Łuckiej—wzruszone serce zabije mocniej i żywiej, przy czytaniu starej dedykacji. Wizerunek cudownego obrazu jest zresztą umieszczony na fotomontażu na miejscu dominującym.

„Czy wiesz kto to jest?“ Pod ogólną redakcją Stanisława Łozy. Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej. Warszawa, 1938. Str. 858.

Wzorowane na podobnym angielskim wydawnictwie omawiane dzieło podaje krótkie biograficzne informacje bez oceny dzieł czy

zasług tych współcześnie żyjących, o których ogół mówi lub pisze, a których nazwiska są najczęściej spotykane. Łatwo zrozumieć jak wielką wartość stanowi to dzieło dla ludzi pracujących społecznie, prelegentów, literatów, dziennikarzy, publicystów i t. p.

Zapewne w tym wydawnictwie da się zauważyć niejeden brak i niejedno przeoczenie. Trzeba jednak zważyć, że wydawcy, pragnąc dotrzeć bezpośrednio do interesujących ich osób w celu otrzymania od nich krótkich autobiografii, walczyli z olbrzymimi trudnościami. Wielu bowiem, uważając danie autobiografii za całkiem zbyteczną autoreklamę—poprostu odmawiało udzielenia jakichkolwiek danych do życiorysu. Jeszcze większe trudności wynikły z umieszczeniem fotografii. Pomimo wszystko, wspomniane niedociągnięcia nie umniejszają wartości wydawnictwa, tym więcej, że dzięki specjalnemu urządzeniu technicznemu, uzupełnienia, jakie ukażą się w 1939 r. będą włączone do tomu wprost pod właściwe litery alfabetu, ułatwiając w ten sposób orientację tym, którzy będą szukać żądanego życiorysu, a dziełu pozwalając utrzymać przez dłuższy czas aktualność, tak niezbędną w tego rodzaju wydawnictwach.

„Kalendarz Królowej Różańca Świętego na r. 1939". Wyd. Inst. Różańcowego. Toruń, 1939. Str. 144. Cena zł. 1.—

Jest to już trzeci z kolei rocznik kalendarzowy Wydawnictwa Instytutu Różańcowego w Toruniu. Treść rocznika zaczerpnięta jest ze wszystkich dziedzin życia. Są więc rozprawki i artykuły na różne aktualne tematy, są nowelki i opowiadania, są też praktyczne rady i informacje, jest nawet spis jarmarków i targów w całej Polsce. Z górą 40 ilustracji zdobi tegoroczny „Kalendarz". Godne podkreślenia jest to, że dochód uzyskany ze sprzedaży „Kalendarza" ma być przeznaczony na kościół pod wezw. Królowej Różańca św. Oto apel wydawców:

„Kalendarz ten ma być cegiełką, z których uzbierałyby się częściowe przynajmniej fundusze na zadokumentowanie ofiarnej pracy zbiorowej, zespolonej czci i miłości wiernych serc ku chwale Maryi—Królowej Różańca św.

Dlatego też niniejszy rocznik kalendarza, idąc do szerokich rzesz różańcowych całej Polski, wie, że idzie do serc ofiarnych, miłujących Maryję, które nabywając go, dają jednocześnie swój grosz na budowę kościoła Królowej Różańca św., dokładając tym samym jedną małą cegiełkę, z których powstanie dokument czasu, powstanie świątynia—godny przybytek czci Maryi.

Im więcej egzemplarzy tego kalendarza rozejdzie się w Polsce, tym prędzej ukończy się podjęte przez Instytut Różańcowy dzieło, tym piękniejszy będzie Kościół Królowej Różańca Św.!"